Magenta 100 lpi at 75 degrees
Black 100 lpi at 45 degrees

Tak i nie dla wysypiska w Dębsku

20.03.2002. r.
Nr 12 (565)
Rok XIII
Cena 1.50 zł w tym VAT
ISSN 1231-7179
Numer Indeksu 328 006
E-mail: z_soch@poczta.onet.pl

TYGODNIK
Ziemia SOCHACZEWSKA

SOCHACZEW BROCHÓW IŁÓW KAMPINOS
MŁODZIESZYN NOWA SUCHA RYBNO TERESIN

NOWE CENTRUM HANDLOWE

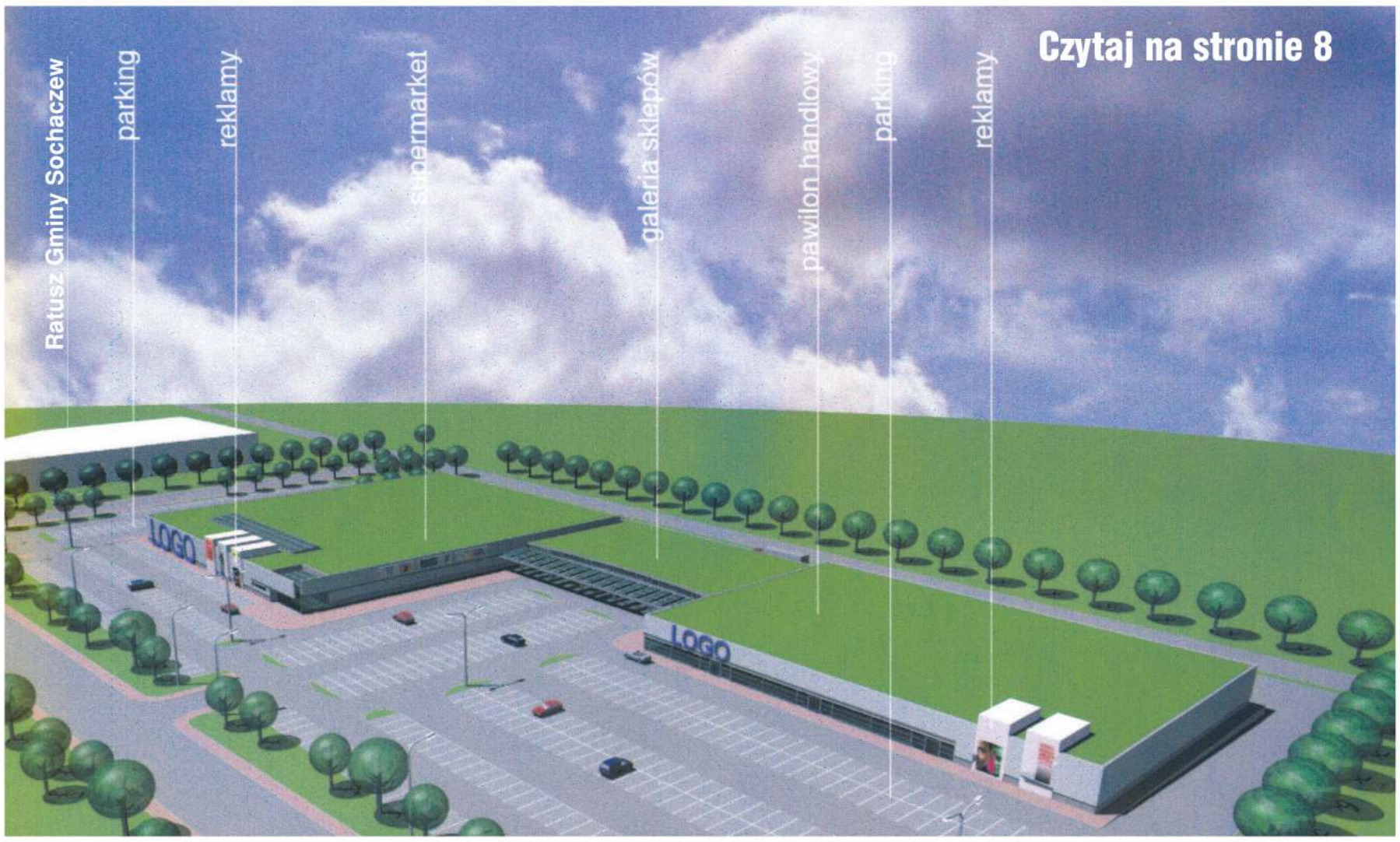

Czytaj na stronie 8

W numerze

OD MAJA DROŻEJ
O 18 groszy w mieszkaniach komunalnych i 4 grosze w socjalnych podniósł Zarząd Miasta czynsze miesięczne za 1 metr kwadratowy powierzchni użytkowej.
Strona 2

Brukselką w Europę
Jednym z elementów polityki Unii Europejskiej jest jednak kultywowanie lokalnych tradycji i obyczajów, m.in. przez ochronę oryginalnych produktów rolnych i żywności lokalnej,
Strona 4

Saga sochaczewskich rodzin
W 1917 roku przyjechała do Sochaczewa z myślą, że zgodnie z zaleceniami przełożonej będzie studiować. Życie jednak napisało inny scenariusz.
Strona 6

Zakochać się w clownie
Kiedyś, gdy cyrk Krystiana stanął w Kutnie, na przedstawienie przyszła dziewczyna, której "wpadł w oko" właśnie clown.
Strona 9

Najtańsze blachy na dachy:
HUTA FLORIAN SA
* ocynkowane
* powlekane
Płaskie
i trapezowe
T18, T35, T55
Gwarancja 10 lat !!!
FLORA®
DACHÓWKA BLASZANA
Poleca oficjalny dealer
TERAZ POLSKA
Dębsk Stary nr 19
(droga Nr 2
Sochaczew - Łowicz,
9. kilometr)
(0-46) 861-26-19

AGENCJA OCHRONY
I USŁUG DETEKTYWISTYCZNYCH
"ARGUS" S.C.
SOCHACZEW ul. Narutowicza 1A
tel.046-8627766, 8627755
tel.0-605066997; 0-603765862; 0-607911583
Proponuje profesjonalne usługi w zakresie:
FIZYCZNA OCHRONA OBIEKTÓW
MONITORING OBIEKTÓW I POJAZDÓW
najnowocześniejszy system w oparciu
o telefonię komórkową i łączność satelitarną
abonament już od 100 złotych miesięcznie
Dodatkowo w zakres naszej działalności wchodzą:
✓ OCHRONA OSÓB
✓ OCHRONA MIENIA
✓ SYSTEMY ZABEZPIECZEŃ - PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO
✓ KONWOJOWANIE WARTOŚCI PIENIĘŻNYCH
✓ ANALIZY TECHNICZNE ZABEZPIECZEŃ OBIEKTÓW
✓ MONITORING LOKALNYCH SYSTEMÓW ALARMOWYCH
✓ MONITORING OBIEKTÓW RUCHOMYCH W OPARCIU O GPS-GSM
✓ MONITORING W OPARCIU O TELEWIZJĘ PRZEMYSŁOWĄ
✓ WYKONYWANIE PLANÓW OCHRONY OBIEKTÓW
✓ SZKOLENIE AGENTÓW OCHRONY W RAMACH LICENCYJNEGO KURSU
NATYCHMIASTOWE INTERWENCJE GRUP OPERACYJNYCH
ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!!!
ZS-410

Biuro Ogłoszeń „Ziemi Sochaczewskiej"
Tel. (0-46) 86-223-55
e-mail: z_soch@poczta.onet.pl

VII Konkurs Młodych Dziennikarzy

Pióra w ruch

Od 7 lat tygodnik "Ziemia Sochaczewska" ogłasza Konkurs Młodych Dziennikarzy. Jego celem jest popularyzowanie dobrego dziennikarstwa i działalności wydawniczej w szkołach i placówkach oświatowych. Konkurs przeznaczony jest dla gazetek szkolnych wydawanych na terenie miasta i powiatu. Każda redakcja, która chce wziąć udział w konkursie powinna dostarczyć do siedziby "ZS" 2-3 ostatnie numery swojego pisma. Gazetki szkolne oceniać będziemy w kategorii szkół podstawowych i gimnazjów oraz szkół średnich.

Jury oceniać będzie m.in. szatę graficzną gazetki, warsztat dziennikarski, atrakcyjność informacji. Poszczególne redakcje prosimy również o krótką notkę informacyjną o tym, od kiedy gazetka się ukazuje, jak często (czy systematycznie, czy okazjonalnie), jaki jest aktualny skład zespołu redakcyjnego, kto jest opiekunem. Interesują nas także dane techniczne: czy skład gazetki wykonywany jest przez redakcję, czy zlecany obcej osobie, gdzie odbywa się druk lub powielanie, w jakim nakładzie ukazuje się gazetka, czy jest sprzedawana, jeśli tak, to ile kosztuje i jak odbywa się kolportaż.

Komisja konkursowa, pozostawia sobie prawo nagrodzenia wybranych tekstów dziennikarskich opublikowanych w gazetkach i dostarczonych na konkurs. Teksty te oraz ich autorzy wezmą udział w dodatkowym turnieju "O Kolorowy Ołówek".

Zwycięskie gazetki otrzymają nagrody, a najciekawsze prace zostaną opublikowane w "ZS".

Termin dostarczania bądź nadsyłania gazetek upływa 20 kwietnia br. Nasz adres: Tygodnik "Ziemia Sochaczewska",

96-500 Sochaczew, ul.Wąska 17, skr. poczt. 30.

O terminie i miejscu spotkania podsumowującego VII KMD powiadomimy redakcje na początku maja.

Zapraszamy i czekamy na wasze zgłoszenia.

Redakcja

Blisko śmierci

Tułowice to miejscowość położona na skraju Puszczy Kampinoskiej. Tu wszyscy wszystkich znają. Czy dlatego bandyta, który napadł 76-letnią samotnie mieszkającą kobietę był zamaskowany? Starsza schorowana osoba przeżyła horror. Dochodziła północ, gdy na tle oświetlonego przez księżyc okna zobaczyła postać, która po przybliżeniu się do budynku zaczęła walić pięścią po futrynie żądając, aby otworzyła okno lub drzwi. Gdy kobieta zaczęła krzyczeć i wzywać pomocy, zamaskowany bandyta wyrwał okno z futryny i wszedł do środka. Tu według naszych informacji przyłożył kobiecie nóż do szyi żądając, aby wydała mu pieniądze. Widząc beznadziejność swojej sytuacji napadnięta oddała swoją portmonetkę, w której było ponad 600 zł. Bandyta wybrał z niej tylko banknoty, a bilon rozsypał na ziemię. Oddalił się tą samą drogą, którą wszedł do środka.

Zszokowana kobieta zadzwoniła do swojego kuzyna, który powiadomił policję. Policjanci zabezpieczyli wszystkie ślady, które zostawił sprawca napadu. Ślady te mogą doprowadzić do zatrzymania bandyty, który nie powinien uniknąć zasłużonej kary.

J.W.

Color profile: Disabled
Composite 100 lpi at 45 degrees

CO, GDZIE, KIEDY...

KINO

MAZOWSZE

Sochaczew

18-21.III godz. 8.30, 11.00, 17.00, 19.30 - **"Harry Potter i kamień filozoficzny"**

22-26.III, godz.17.00 **"Twarda laska"** komedia romantyczna produkcji amerykańskiej, od 15 lat, czas trwania 90 min

godz.19.00 **"Amelia"** - komedia francuska, od 15 lat, 120 min

ceny biletów: ulgowe 10 zł, normalne 12 zł

29-30.III i 2.IV godz.17.00 **"Harry Potter i kamień filozoficzny"**

ceny biletów: ulgowe - 12 zł, normalne - 14 zł.

Rezerwacja biletów na seanse zorganizowane tel. 0-601--344-164.

Bzura

Łowicz

21 marca

DKF "Bez Nazwy" zaprasza na film w reżyserii Bahmana Ghobadima pt. **"Czas pijanych koni",** godz.18.59.

22-27 marca

godz.16.00 **"Spotkanie z Jezusem"** film anim. dla dzieci

godz.18.00 **"Pocałunek smoka"** sensacyjny Francja-USA

"Czas pijanych koni" wzruszająca opowieść o tragicznych losach rodziny zamieszkującej małą kurdyjską wioskę. Historia o poświęceniu i wzajemnej miłości, które pozwalają przetrwać najgorsze warunki, gdy nawet konie odurza się alkoholem, żeby zmusić je do niebezpiecznej pracy.

APTEKI

19 - Reymonta 16a
20 - Staszica 28
21 - ul.Gawłowska 3a
22 - ul.Warszawska 21
23 - ul.Staszica 28
24, 25 - ul.Pokoju 3a
26 - ul.Staszica 52

POGODA

W pierwszy dzień kalendarzowej wiosny tj. w czwartek będzie pochmurno z większymi rozpogodzeniami i dość chłodno, bo tylko około 7 stopni. W środę pochmurno z zanikającymi opadami deszczu, temperatura od 9 do 12 stopni .Wiatr południowo-zachodni, słaby i umiarkowany. Od piątku do niedzieli zachmurzenie małe, słonecznie ale chłodno. W nocy spadki temperatury do 0 stopni z przymrozkami do -3 stopni. W dzień temperatura od 5 do 7 stopni. Wiatr północny, słaby. Od poniedziałku do środy zachmurzenie umiarkowane, okresowo duże, bez opadów. Temperatura w dzień od 8 do 12 stopni, w nocy od 5 do 3 stopni. Wiatr przeważnie południowo-zachodni , umiarkowany i słaby. Warunki biometeorologiczne korzystne, zmiany aury odbywać się będą bardzo łagodnie i nie będziemy tego odczuwać swoimi organizmami.

CUMULUS

OD MAJA DROŻEJ

O 18 groszy w mieszkaniach komunalnych i 4 grosze w socjalnych podniósł Zarząd Miasta czynsze miesięczne za 1 metr kwadratowy powierzchni użytkowej. Ostatnia podwyżka miała miejsce w styczniu 2001 r., a zgodnie z ustawą można ją wprowadzać nie częściej niż raz na sześć miesięcy. Nowe czynsze obowiązywać będą od 1 maja br. (więc okres bez podwyżek wyniósł 16 miesięcy), a wyniosą 2,78 zł za 1 mkw. powierzchni użytkowej komunalnego lokalu mieszkalnego i 0,59 zł za 1 mkw. w lokalu socjalnym.

Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej, w czynszu uwzględniane nadal będą czynniki obniżające wartość użytkową lokali - 10 proc. za lokal bez centralnej ciepłej wody, 20 proc. za brak centralnego ogrzewania, 20 proc. za brak podłączenia do kanalizacji miejskiej i 5 proc. za lokal na parterze, czwartym piętrze i poddaszu (dotyczy budynków bez windy).

Podwyżki czynszu nie mogą w danym roku przekraczać średniorocznego wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych w stosunku do roku poprzedzającego o więcej niż 25 proc., jeżeli roczna wysokość czynszu jest wyższa niż 1 proc. i nie przekracza 2 proc. wartości odtworzeniowej. Taki właśnie przypadek zaistniał w Sochaczewie.

Dane o wzroście cen są podawane w komunikacie prezesa Głównego Urzędu Statystycznego (w tym roku ukazał się on 15 stycznia). Średnioroczny wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem w roku 2001 w stosunku do roku 2000 wyniósł 5,5 proc., a zgodnie z obwieszczeniem Wojewody Mazowieckiego z 31 października ub. r. wskaźnik przeliczeniowego kosztu odtworzenia jednego metra kwadratowego powierzchni od 1.X.2001 r. do 31.III.2002 r. wyniósł dla powiatu sochaczewskiego 2.420 zł.

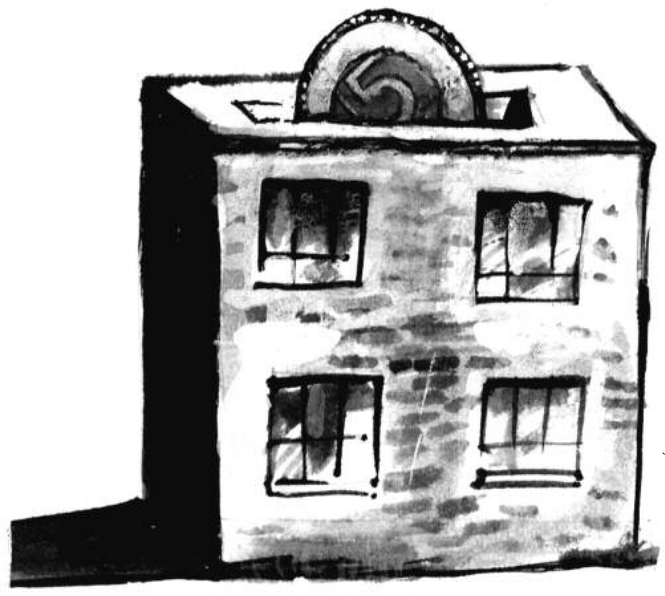

SŁAWOMIR BURZYŃSKI

Przykładowe obliczenia:

Dotychczasowy roczny wymiar czynszu z 1 mkw. mieszkania wynosił 2,60 zł/mkw. x 12 m-cy = 31,20 zł/mkw.

Jeden procent wskaźnika to 2.420 zł x 0.01 = 24,20 zł

Dwa procent wskaźnika to 2.420 zł x 0,02 = 48,40 zł

Ponieważ roczna wysokość czynszu jest wyższa niż 1 proc. i nie przekracza 2 proc. wartości odtworzeniowej, to podwyżka czynszu nie może przekroczyć 25 proc. średniorocznego wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych w 2001 r. (5,5 proc.).

5,5 proc. + (5,5x0,25) = 6,875 proc.

Nowa stawka czynszu lokalu komunalnego wynosi więc 2,60 zł/mkw. + (2,60 x 6,875proc.) = 2,77875 zł/mkw. = 2,78 zł/mkw.

Nowa stawka czynszu za 1 mkw. lokalu socjalnego wynosi 0,55 zł/mkw. + (0,55x6,875proc.) = 0,5878125 zł/mkw. = 0,59 zł/mkw.

wach

Uchwały

Pozytywnie zaopiniowano projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie sprzedaży na rzecz najemcy nieruchomości położonej przy ul. Korczaka.

Zarząd przyjął uchwałę o nowych stawkach czynszu miesięcznego za 1 mkw. powierzchni użytkowej za lokale mieszkalne i socjalne stanowiące własność Gminy Miasto Sochaczew (czytaj: "Od maja drożej").

Decyzje

Postanowiono ogłosić w gazetach ogólnopolskich ofertę sprzedaży lokomotywy spalinowej przejętej wraz z majątkiem ciepłowni od Ch.Z.W.Ch. Chemitex. Gdyby ogłoszone przetargi nie doszły do skutku, rozważana była ewentualna możliwość przekazania jej dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Jurka Owsiaka, który mógłby przeprowadzić jej licytację na rzecz swojej akcji. W chwili obecnej lokomotywa, która służyła do przetaczania wagonów na terenie Chemitexu, stoi nieużywana.

Informacje

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej UM Władysław Opasiak złożył informację o porządkowaniu miasta. Ciągle jeszcze wielu właścicieli posesji nie dopełnia obowiązków sprzątania swojego terenu i chodników przed posesją. Niestety monity do właścicieli dróg krajowych i wojewódzkich o uprzątnięcie śmieci i pozostałego po zimie piasku nie skutkują. Dlatego nie można się spodziewać malowania przed świętami pasów na tych ulicach. Jak zwykle na wiosnę, powstają nowe nielegalne wysypiska - przy ul. Fabrycznej, Długiej, Rycerskiej, które trzeba sprzątać. Dyskutowano nad możliwością kierowania spraw do sądu przeciwko osobom przyłapanym na procederze wysypywania śmieci w laskach i zagajnikach. Ustawiono 20 nowych koszy, 10 przeznaczono na przystanki autobusowe, w ramach posiadanych środków finansowych zamawiane są następne. Ich ilość zależy także od ich chuligańskiego niszczenia.

Spotkania

Zarząd Miasta odbył spotkanie z oferentami, którzy złożyli propozycję wydzierżawienia na okres jednego roku ośrodka wypoczynkowego "Borowik" w Koszelówce. Ośrodek ten został sądownie przywrócony miastu, które szuka na niego nabywcy.

Andrzej Wach

Okradzeni strażacy

Ochotnicze Staże Pożarne to duma całej gminy. Strażacy biorą udział we wszystkich uroczystościach kościelnych i państwowych. Ich remizy to nie tylko magazyny sprzętu potrzebnego do ratowania ludzi, ale niejednokrotnie ośrodki kultury, w których spotyka się cała wiejska społeczność. Tradycją już są zabawy w remizach, na które widać nie przychodzą tylko ci, którzy chcą się bawić, ale i osobnicy, którzy rozglądają się, co tu można ukraść. Dlatego może ostatnio dokonuje się włamań do obiektów strażackich, skąd giną gaśnice, pompy wodne czy inny podstawowy sprzęt będący na wyposażeniu remizy. W nocy z 7/8 marca do remizy OSP w Przesławicach nieznani sprawcy dokonali włamania. Z garażu skradli sprzęt gaśniczy, paliwo, prostowniki i akumulatory o wartości 6000 zł.

Drugiego podobnego włamania też w nocy z niedzieli na poniedziałek dokonano w OSP w Feliksowie, skąd skradziono pompy wodne marki "Honda" o wartości 4200 zł.

Komu potrzebne są urządzenia, które niejednokrotnie znała cała wieś? Obu kradzieży dokonano w nocy. Przestępcy doskonale widać znali teren i wiedzieli, gdzie strażacy trzymają to, co było im potrzebne. Strażacy to ogromna rodzina w całej gminie i na pewno dzięki swoim znajomościom i powiązaniom bardzo szybko mogą wytypować tych, którzy okradają ich strażnice bez pomocy policji. Wówczas jednak pewnie nikt nie chciałby być w ich skórze.

J.W.

Podpiszcie a zamieścimy

Redakcja "ZS" prosi mieszkańców bloku przy ul.Korczaka, którzy przysłali do nas list o interesującej treści, aby przysłali swoje dane personalne (imię i nazwisko) do wiadomości redakcji. Wtedy dopiero będziemy mogli opublikować państwa list, anonimów bowiem nie drukujemy. Jeśli państwo czytacie naszą pocztę, niejednokrotnie mogliście zaobserwować, że listy są podpisywane - czytelnik, nazwisko do wiadomości redakcji.

Giełda dobrych serc

Gorąco dziękujemy ofiarodawcom łóżeczka, o które apelowaliśmy w tej rubryce w ubiegłym tygodniu. Nadal poszukujemy głębokiego wózka dla noworodka. Zapewniamy, że trafi on w dobre ręce - do rodziny, która potrafi docenić gest serca.

(s)

Sprzątamy w marcu, segregujemy zawsze

Sprzątanie świata powinno zawsze być w marcu, po zimie, a nie na jesieni, kiedy śmieci są obrośnięte trawą, krzakami czy zielskiem. Po zimie, kiedy jeszcze ziemia jest goła, ten krajobraz śmieciowy w okolicach Sochaczewa i w samym mieście widać doskonale, np. wzdłuż torów kolejki wąskotorowej: sterty butelek, worków ze śmieciami, papierów. Do sezonu turystycznego jest jeszcze trochę czasu, więc pracownicy Muzeum najpierw będą musieli przejechać się jakimś towarowym pociągiem i wyzbierać śmieci na całej trasie.

Ostatnio pracownicy drogowi robili przecinkę drzew i krzewów przy trasie łączącej Sochaczew z Zosinem i Masterfoodsem, przy drodze, którą codziennie pokonuje sporo samochodów. I bardzo dobrze, teraz ta trasa jest widoczna, drzewa rosną, ale oddalone od jezdni, krzaki zasłaniające widoczność wycięte i niechlujnie spalone, a śmieci... nie posprzątane. A przecież przy okazji można było zadziałać, żeby ktoś te wory, leżące chyba od jesieni po "akcji sprzątania", zabrał, albo przy okazji palenia drzew i krzewów - spalił, a teren po swojej działalności zostawił czysty i estetyczny.

Każdy od siebie śmieci odpycha, nie zauważa ich i jak tak dalej będziemy czynić, to niedługo przez śmieci w parku, na ulicy, w lesie, nie przebijemy się.

Po zimie nie jest sprzątany piach przy krawężnikach, nie mówiąc o chodnikach, np. przy ul.Traugutta naprzeciwko hotelu czy śmieciach na trawnikach, a mieszkańcy Sochaczewa od lat twierdzą, że miasto jest brudne i zaniedbane.

Mają rację, ale od nich samych to zależy, bo często pokazujemy i złorzeczymy na tych, którzy śmieci gdzieś wyrzucili - a za chwilę sami to robimy z czystego lenistwa, nie szukając kosza, nie pokazując dziecku, że papierka od cukierka nie rzuca się na chodnik, a pustej butelki w krzaki.

Jeżeli chodzi o segregację śmieci, to jak wiadomo, w wielu miejscach miasta rozstawiono pojemniki do segregacji. Zrobiły to firmy sprzątające, które są do tego zobowiązane. Z tym, że jedna robi to z głową, a druga chyba po staremu. Przecież pojemnik druciany na plastik ustawiony w dużej odległości od śmietnika, jak to jest przy ul.Gawłowskiej, nie spełni nigdy swojego przeznaczenia, bo nikomu z mieszkańców bloków nie będzie się chciało iść do niego prawie 100 m, żeby wyrzucić plastikową butelkę po napoju. Z tego co zauważyłem, większość społeczeństwa już segreguje śmieci w domu, wrzucając je do różnych toreb, reklamówek ustawionych koło kosza na śmieci i potem wrzuca do odpowiednich pojemników. Ale z kolei, pojemniki te, są dewastowane, przewracane, przez kogo? Chyba tylko zwierzaka, bo nie podejrzewam, że przez człowieka! Ten sam chyba zwierzak, wyżywając się na nich, demoluje kosze uliczne, wysypując śmieci, podpalając je, a potem pewnie ma pretensje, że miasto jest brudne. Prosimy policję o wyłapanie takich zwierzaków i ukaranie ich - sprzątaniem centralnych placów Sochaczewa!!!

Dlatego proszę mieszkańców miasta właśnie teraz, w marcu, żeby nie tylko koło siebie, ale wszędzie tam, gdzie jest zafajdane (w okolicznych laskach, koło garaży, brzegi stawów, rzek) przy sobocie po robocie - posprzątali, a śmieci spalili lub wywieźli, a wtedy nasz wizerunek poprawi się i będziemy dumni z dokonań na rzecz środowiska naturalnego, w którym żyjemy, bo nikt tego za nas nie zrobi, nie łudźmy się!!!

FAN

C:\Nowa Gazeta\zs02_12.vp
18 marca 2002 14:26:36

informator

Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą- tel. 862-33-09

www e-Sochaczew.pl/muzeum

poniedziałek - nieczynne
wtorek, czwartek, sobota, niedziela - 10.00 - 16.00
środa, piątek - 10.00 - 15.00
Ceny biletów: 3,50 zł (ulgowy), 5,50 zł (normalny)

Muzeum Kolei Wąskotorowej, tel. 862-59-75

poniedziałek - nieczynne
od wtorku do niedzieli - 10.00 - 15.00
ceny biletów: 1,50 - ulgowy, 3 zł - normalny)

Żelazowa Wola - Dom Urodzenia F.Chopina, tel. 863-33-00

poniedziałek - nieczynne
od wtorku do niedzieli - 9.30 - 17.30
Ceny biletów: dworek i park - 5 zł (ulgowy), 10 zł (normalny) park - 2 zł (ulgowy), 4 zł (normalny). Mieszkańcy Sochaczewa mają do parku wstęp wolny (za okazaniem dowodu osobistego).

Ważne telefony

Informacja: PKP 837-63-11
PKS 862-55-00
ZKM862-99-27,
Pogotowie energetyczne 862-26-20
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 863-53-11 do 15.00
po 15.00 - dyspozytor ZUK 862-99-27 w. 50
Policja 997, 862-22-17
Straż Pożarna 998, 862-23-70
Pogotowie 999
Szpital 863-50-85, 863-52-04, 863-52-05
Lecznica weterynaryjna 862-82-63, 862-82-53
Taxi 862-28-42
ZUK 862-81-06, 862-82-16
Pomoc drogowa 24 h - 96-37

Biuro Ogłoszeń
„Ziemi Sochaczewskiej"
Tel. (0-46) 86-223-55
e-mail: z_soch@poczta.onet.pl

Zostań olimpijczykiem

Czwartek, 14 marca, był dniem wyjątkowym dla uczniów Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Fryderyka Chopina w Sochaczewie. Szkołę tego dnia odwiedziło wielu sympatycznych i znamienitych gości, a uczniowie otrzymali certyfikat, wprowadzający ich do Klubu Młodego Olimpijczyka.

Dyrektor Mieczysław Głuchowski serdecznie powitał zebranych, przede wszystkim senator Jolantę Popiołek, gości z Warszawy: sekretarza generalnego Polskiego Komitetu Olimpijskiego - Janusza Taterę, znakomitego sportowca, szermierza Mariana Sypniewskiego, wielokrotnego medalistę mistrzostw świata i olimpiad w podnoszeniu ciężarów - Mariana Zielińskiego oraz przedstawicieli władz powiatowych. Zauważona została również Beata Brymora z Masterfoods Polska, która wspiera wiele imprez odbywających się na terenie powiatu sochaczewskiego, a tym razem przywiozła stroje sportowe dla Klubu Młodego Olimpijczyka.

Jak powiedział dyr. Głuchowski: "właśnie dziś rodzi się nowy Klub Olimpijczyka na ziemi sochaczewkiej. Klub ten jest organem wykonawczym Polskiego Komitetu Olimpijskiego i zajmuje się upowszechnianiem idei olimpizmu. Do podstawowych celów jego działania należy m.in. popularyzowanie wybitnych zawodników, trenerów, działaczy oraz osiągnięć sportowych i szkoleniowych; współudział w inspirowaniu działań na rzecz promocji sportu, szczególnie zaś dyscyplin olimpijskich; reprezentowanie interesów Klubu Olimpijskiego wobec władz administracji rządowej i samorządowej; wspieranie działań Polskiego Komitetu Olimpijskiego i Paraolimpijskiego w realizacji ich zadań statutowych. I wszystko to powinniśmy robić w duchu fair play".

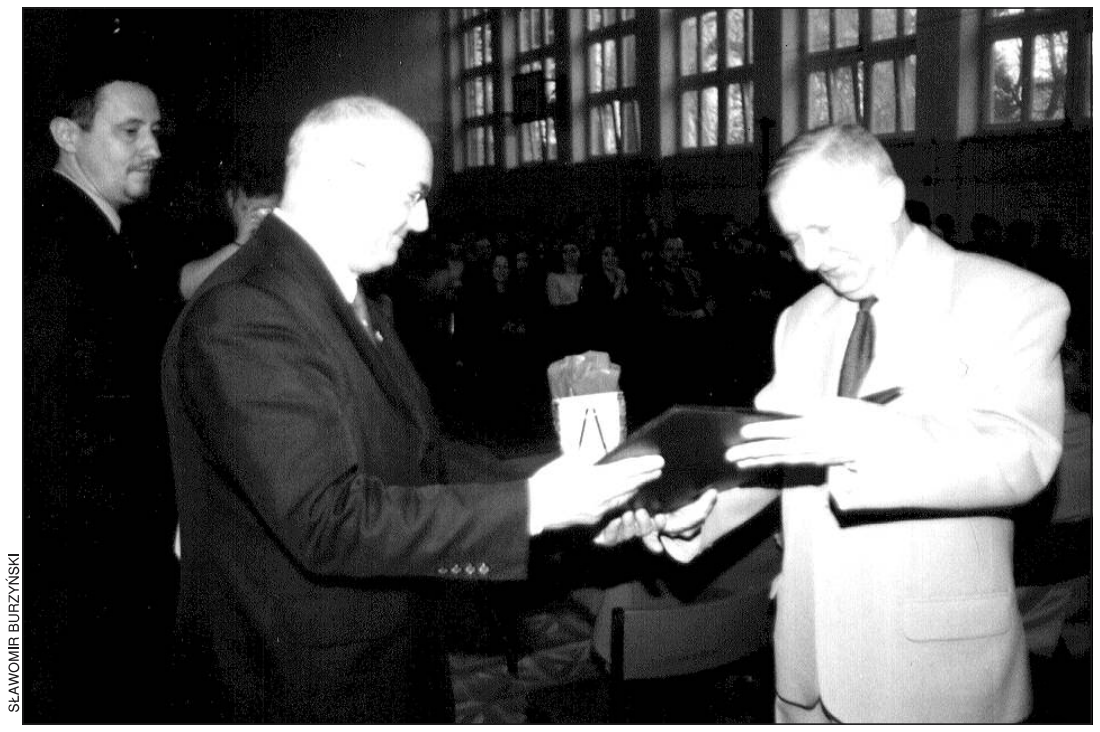

SŁAWOMIR BURZYŃSKI

W uroczystym momencie certyfikat na ręce dyr. Mieczysława Głuchowskiego wręczyli przedstawiciele władz olimpijskich. "W naszym dorobku jest coś unikatowego, coś, czego nie spotykamy w innych krajach. To jest właśnie szeroki ruch związany z Klubami Olimpijczyka - powiedział Janusz Tatera. - To jest polska specjalność. 2 lata temu działały 34 Kluby Olimpijczyka i z tego byliśmy bardzo zadowoleni. Dziś przyznajemy już 106. certyfikat".

W dalszej części spotkania prowadzący całą imprezę Sylwester Rożdżestwieński przeprowadził dwie interesujące rozmowy z byłymi sportowcami - Marianem Zielińskim i Marianem Sypniewskim. Młodzież wręczyła wiązanki kwiatów przybyłym gościom, po czym głos zabierali niektórzy z nich. Senator Jolanta Popiołek powiedziała m.in.: "Jako nauczyciel wychowania fizycznego cieszę się razem z wami z utworzenia Klubu Młodego Olimpijczyka. Otrzymany dzisiaj certyfikat obliguje waszą szkołę i was samych do ogromnej pracy i zasady fair play w każdej sytuacji. Życzę wam wielu sukcesów w rozgrywkach sportowych".

Na zakończenie dyrektor Mirosław Szczepanowski zaprosił przybyłych gości do obejrzenia pięknie odremontowanej starej sali gimnastycznej.

Małgorzata Pałuba

O Chopinie i nie tylko ...

Tegoroczne przygotowania do Święta Patrona Szkoła Podstawowej nr 7 rozpoczęła jeszcze w I semestrze.

Dylemat ostatnich lat: 22 lutego czy 1 marca rozstrzygnięto na rzecz pierwszej z tych dat. Chodzi oczywiście o datę urodzin Fr. Chopina, którego imię nosi "siódemka". Trafiliśmy chyba dobrze, bo właśnie w tym dniu koncertem w Żelazowej Woli rocznicę tę świętowało Towarzystwo Chopinowskie. Na naszej szkolnej imprezie nie było wielkich nazwisk, ale występowali szkolni artyści, z których nie wiadomo jeszcze, co wyrośnie.

Uczniowie mogli wykazać się swoją wiedzą, uczestnicząc w konkursie "O Chopinie prawie wszystko ..." dla klas IV-VI i "Konkursie Wiedzy o Patronie" dla klas I-III. Szczególne pole do popisu mieli ci, którym dopisuje wyobraźnia plastyczna i talent muzyczny kształcony w naszej rodzimej Szkole Muzycznej im. Fr.Chopina. Plastyczne prace uczniów zdobiły szkolną czytelnię, gdzie pięknie współgrały z wystawą, tworząc wspaniały klimat do konkursowych zmagań.

I znane powszechnie słowa "Rodem warszawianin, sercem Polak, a talentem świata obywatel" na nowo odżyły w spektaklu słowno-muzycznym, przygotowanym przez jedną z klas szóstych i uczniów klas czwartych (popisy muzyczne).

Obchody święta w szkole poprzedziły wycieczki klasowe do Żelazowej Woli i miejsc związanych z imieniem Chopina, co zaowocowało interesującymi pracami fotograficznymi. Zgodnie z wieloletnią tradycją szkoły, zwieńczeniem święta było złożenie przez Samorząd Uczniowski kwiatów przy pomniku Chopina w Żelazowej Woli.

Nauka bezpiecznej degustacji

Wpadło mi w ręce pismo "Nasz Dziennik" z 7 marca, a w nim rzucił się w oczy oryginalny tytuł: "Seks bezpieczny jak picie". W niewielkim tekście autor ubolewa nad tym, że nowa ekipa rządowa przystąpiła do prac nad wprowadzeniem do szkół tzw. edukacji seksualnej. Tak twierdzi autor i jest to jego wielką troską, gdyż nastąpi całkowite zachwianie istoty wychowania. Według niego bowiem popęd płciowy ulokowany jest w sferze zmysłów i nie ma nic wspólnego z rozumem. I nauczyć się go nie da. Można go jedynie opanować. A tzw. "wiedza" budzi tylko niezdrową ciekawość i "niepotrzebnie rozpala zmysły".

W tym jednym mogę się z autorem zgodzić w stu procentach, że bardzo często popęd z rozumem niewiele ma wspólnego, i później, efekty bywają opłakane. Żeby jednak ich uniknąć, może nie od rzeczy byłoby czegoś się o psychologii i fizjologii człowieka dowiedzieć. Dziwi mnie także odróżnianie ciekawości zdrowej od niezdrowej i ciekawi, co też trzeba byłoby zrobić, aby ciekawość tych rzeczy można było nazwać zdrową? Czy jeśli popęd jest "niezdrowy", to wtedy rodzą się chore dzieci?

Dalej autor ironicznie proponuje, aby w myśl podobnej zasady, wprowadzić do szkół przedmiot o nazwie "nauka picia i jedzenia", bo widzi tu wielkie podobieństwo z edukacją seksualną. Nie można nauczyć popędu, twierdzi, jak nie można nauczyć się głodu czy pragnienia. I niby się wszystko zgadza, można jednak nauczyć się jeść widelcem i pić z kubka, a nie odwrotnie. Żebyś przynajmniej potrafił coś zjeść, kiedy już będziesz głodny. Zwłaszcza, że "apetyt rośnie w miarę jedzenia". I dobrze byłoby jeść ze smakiem, a nie tylko dla zaspokojenia głodu. Umiejętność komponowania przypraw bardzo by się więc przydała. By móc przeżywać, jak wieszcz Słowacki:

"Kłębami dymu niechaj się otoczę,
Niech o młodości pomarzę półsenny.
Czuję, jak pachną kochanki warkocze,
Widzę, jaki ma w oczach blask promienny."

Nie zaś, jak przeciętny przeżuwacz hamburgerów z frytką.

Małgorzata Be

Gmina Kampinos

Z puszczy do Unii

Bacznie obserwując proces wejścia Polski do Unii Europejskiej, koncentrujemy obecnie szczególną uwagę na rolnictwie. To chyba nasz, i Brukseli, najistotniejszy problem, rodzący konflikty. Nic więc dziwnego, że ważna jest informacja o naszych(i Unii) propozycjach przed wstąpieniem do europejskiej rodziny.

Służą temu takie spotkania, jak te w Kampinosie. "Tydzień informacji o Unii Europejskiej" rozpoczął się w tej gminie 11 a zakończył 18 marca. W tutejszym urzędzie gminy utworzono punkt informacyjny, gdzie zgromadzono szereg publikacji, dotyczących Unii Europejskiej. Dodatkowych objaśnień udzielali pracownicy wydziału rolnictwa. Ze smutkiem trzeba przyznać, że ta forma nie trafiła do kampinoskich obywateli. Powody to przede wszystkim małe zainteresowanie tym problemem, a także obowiązki w polu, domu i pracy.

Lepiej było ze szkoleniami. Gromadziły one pełną salę. Ich uczestnikami byli jednak, przede wszystkim, radni, sołtysi, członkowie organizacji, stowarzyszeń i rolniczych związków zawodowych. Nie było to li tylko szkolenie w starym stylu. Prelegenci popierali swoje tezy przykładami z życia. Pytania z sali były kłopotliwe dla wykładowców. Proszono o szczegóły negocjacji. Mówiono więcej o zagrożeniach niż korzyściach płynących z przystąpienia do Unii.

Pierwsze szkolenie odbyło się 11 marca. O "Upowszechnianiu wiedzy na temat funkcjonowania rynku ogrodniczego w aspekcie integracji z Unią Europejską" oraz o "Wspieraniu działań ułatwiających organizację grup producentów rolnych wokół rynków hurtowych" mówił Zbigniew Piper z wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. O "Środkach ochrony roślin i nawozach ogrodniczych" powiedział Janusz Miecznik z firmy Agro Simex. Dwa dni później usłyszeliśmy trzy wykłady. Stanisław Walczak wygłosił sprawozdanie z działalności wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w zakresie doradztwa rolniczego za 2001 r. Przedstawił też plan pracy na 2002 r. Ewa Mioduszewska poruszyła temat "Upowszechniania wiedzy na temat funkcjonowania rynku zbożowego w aspekcie integracji Polski z Unią Europejską". Wreszcie o nowoczesnych nawozach dowiedzieliśmy się od Eugeniusza Sykaty z firmy Hort-Pol.

Czwartek, 14 marca, był ostatnim dniem wykładów. Rozpoczął je Antoni Berdychowski z Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Bielicach. Mówił o "Nowych rozwiązaniach legislacyjnych, dotyczących wsi, rolnictwa i agroturystyki". Natomiast Andrzej Dębowski, dyrektor departamentu urzędu marszałkowskiego ds. integracji Unii Europejskiej, wykazał "Rolę samorządu terytorialnego, w związku z przystąpieniem Polski do Unii".

Mimo dystansu rolników w sprawie integracji, trzeba przyznać, że takie inicjatywy, jak ta w Kampinosie - są bardzo potrzebne. To zaczyn ogólnopolskiej dyskusji, której finałem będzie referendum na temat wstąpienia naszego kraju do Unii Europejskiej.

Duża w tym zasługa kampinoskiego samorządu, organizatora "Tygodnia informacji o UE", oraz przedsiębiorczego wójta Romana Rębisia. W tak ważnej inicjatywie lokalnej uczestniczyły, niestety nieliczne lokalne media. Połączenia "na żywo" były udziałem regionalnej rozgłośni radiowej "Radio Bogoria", która ma swoją siedzibę w Grodzisku Mazowieckim.

Zbigniew Bonalski

Color profile: Disabled
Composite 100 lpi at 45 degrees

Brukselką w Europę

Po przyjęciu do Unii Europejskiej wielu z polskich producentów żywności może mieć kłopoty z utrzymaniem swojego źródła zarobków. Jedną z szans uniknięcia przez nich takiego losu jest uzyskanie marki "Produktu Regionalnego". Prawo unijne stawia przed rolnikami i producentami żywności duże wymagania jakościowe oraz dotyczące standaryzacji produktów. Dotyczy to także artykułów wytwarzanych metodami nieprzemysłowymi.

Jednym z elementów polityki Unii Europejskiej jest jednak kultywowanie lokalnych tradycji i obyczajów, m.in. przez ochronę oryginalnych produktów rolnych i żywności lokalnej, charakterystycznej ze względu na miejsce powstania i tradycyjny sposób wytwarzania. Pamiętamy niedawny hałas w mediach wokół prób zastrzeżenia nazwy "oscypka" - góralskiego serka owczego. We wspólnocie europejskiej istnieje system wyróżniania i ochrony prawnej takich produktów. Rozporządzenia Rady Wspólnoty Europejskiej z 1992 r. wprowadziły nazwy i znaki podlegające ochronie.

Ochrona taka przysługuje grupom producentów, które sporządziły zbiór warunków technicznych definiujących produkt, organizację kontroli i w określonych przypadkach - rejon pochodzenia produktu. System ochrony jest dobrowolny, a przysługuje po przeprowadzeniu odpowiednich badań.

Ponieważ indywidualne sporządzanie takich opracowań jest kosztowne i pracochłonne, Samorządowe Stowarzyszenie Rozwoju Mazowsza, do którego należy także Sochaczew, postanowiło wspomóc tworzenie na terenie regionu Izby Produktu Regionalnego. Ci , którzy są zainteresowani przystąpieniem do takiej organizacji, mogą otrzymać w naszej redakcji bliższe informacje oraz kontakt do Biura Stowarzyszenia.

wach

NOWA WYSTAWA

Świąteczne obyczaje w muzeum

W Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą czynna jest nowa wystawa związana ze Świętami Wielkanocnymi. "Wielkanocne świętowanie" to część zbiorów Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie, a wystawa to głównie regionalne ciekawostki - wystrój świątecznej izby, świąteczny stół łowicki, mała galeria prac artystów ludowych, obrazy świąteczne, wycinanki, kwiaty z wełny, bibuły, ceramika ludowa.

Z różnych regionów Polski przyjechały pisanki, kraszanki, palmy wielkanocne, instrumenty muzyczne, i oczywiście scena "dyngusowania" w wielkanocny poniedziałek. Wszystko uzupełniono zdjęciami tradycji świątecznych.

Muzeum czynne jest we wtorki, czwartki, soboty i niedziele od 10 do 16, w środy i piątki od 10 do 15, a ceny biletów wynoszą 5,50 zł normalny i 3,50 zł ulgowy.

aw

Wiosna, panowie

A co za tym idzie, po zdjęciu zimowych płaszczy ze zgrozą patrzymy na wyhodowane zimą brzuszki i zaokrąglenia. Także niedawny Dzień Kobiet uzmysłowił nam, ile poświęcają one czasu, pieniędzy, wysiłku i samozaparcia, aby być dla nas atrakcyjne i zawsze młode.

Niestety, nie zawsze jeszcze widzimy potrzebę dbania o własne zdrowie i wygląd, a na sochaczewskich chodnikach jakoś nam ciaśniej.

Ta prawda dopiero niedawno dotarła do największych światowych laboratoriów medycznych, które koncentrowały się przede wszystkim na poszukiwaniu środków pozwalających zmniejszyć tempo starzenia się pań. Wiele wskazuje na to, że już za kilka lat przekwitający mężczyźni będą się - podobnie jak ich partnerki - poddawali terapii hormonalnej.

Gerontolodzy uważali do tej pory, że jest to zbędne, gdyż skutki spadającego poziomu hormonów są w organizmach mężczyzn dużo łagodniejsze niż u kobiet. Rzadziej zdarzają się przypadki ostrych depresji, ataków histerii, gwałtownych skoków ciśnienia, duszności. Osteoporoza, mimo, że pojawia się również u panów, uważana jest przede wszystkim za chorobę kobiecą.

Nie oznacza to jednak, że przekwitanie u mężczyzn przebiega zupełnie "bezboleśnie". Już po przekroczeniu 40 roku życia następuje spadek wydolności seksualnej, coraz częściej pojawiają się zaburzenia snu, słabną i wiotczeją mięśnie. Potem dochodzą problemy z koncentracją, pamięcią i przyswajaniem owych informacji. Zwiększa się podatność na tycie, co grozi wzrostem poziomu cholesterolu i w efekcie chorobami serca. Słabnie też odporność organizmu na takie schorzenia jak cukrzyca, zaburzenia przemiany materii itp.

Przyczyną wszystkich tych dolegliwości jest - oczywiście oprócz procesu starzenia się całego organizmu - spadek poziomu męskiego hormonu - testosteronu. W USA już w fazę badań klinicznych wchodzi terapia oparta na podawaniu pacjentom dodatkowych jego dawek. Naukowcy muszą odpowiedzieć na najważniejsze pytanie - czy kuracja hormonalna zwiększa ryzyko powstania raka prostaty. Do tej pory większość medycznych autorytetów nie miała wątpliwości, że istnieje ścisły związek między poziomem testosteronu a występowaniem tego groźnego nowotworu. Także dziś nikt temu nie zaprzecza. Jeśli jednak organizm wydziela mniej tego hormonu, to wprowadzenie dodatkowej porcji nie tyle zmienia jego poziom, co przywraca i utrzymuje ten najbardziej pożądany.

Pierwsze wyniki zdają się potwierdzać tę teorię. Ostateczna odpowiedź spodziewana jest za jakieś 5 - 7 lat. Na razie marzący o wiecznej młodości amerykańscy mężczyźni muszą się zadowolić innymi hormonami - nie tak skutecznymi, ale również poprawiającymi samopoczucie i wydolność organizmu. Najważniejsze z nich to DHEA, melatonina i hormon wzrostu. Kuracja z ich wykorzystaniem jest dostępna także w Polsce, tyle że z powodu wysokiej ceny, korzystać z niej mogą jedynie najbogatsi.

A co nam pozostaje ?

Najlepiej podobno założyć dres i korzystać z tego, że nasza Bzura już jest coraz czystsza. Wysiłek na działce, trochę wycieczek rowerowych i samokontroli przy stole - jak to się łatwo pisze. A może mamy wypracowane własne metody ? Ze względu na moją posturę przyjmę każdą radę - byle niezbyt męczącą.

ANDRZEJ LEGUS

Andrzej Wach

Radni odpowiadają

Bardzo niewdzięczna praca radnego

Z **Józefem Chocianem**, od dwóch kadencji radnym Rady Miejskiej Sochaczewa, wybranym z listy SLD rozmawia Jolanta Śmielak-Sosnowska

- W poprzedniej kadencji oraz przez kilkanaście miesięcy obecnej był pan tzw. społecznym członkiem Zarządu Miasta. Zrezygnował pan z tej funkcji po wejściu w życie ustawy antykorupcyjnej. Korzystniejsze było dla pana utrzymanie stanowiska prezesa PSS Społem?

- Prezesem Spółdzielni "Społem" jestem od 12 lat. Utożsamiam się z tą firmą i jej działalnością na terenie miasta. Z chwilą wejścia w życie tzw. ustawy antykorupcyjnej, zabraniającej funkcjonariuszom samorządowym łączenia stanowisk w samorządzie i firmach, zrezygnowałem z prac w Zarządzie Miasta. Wybrałem pracę zawodową.

- Jakie działania w czasie pełnienia funkcji w Zarządzie uważał pan za najważniejsze?

- Zanim wymienię te najważniejsze zadania, chciałbym powiedzieć, że będąc członkiem Zarządu musiałem mieć na względzie nie tylko dobro swojego okręgu wyborczego, ale wszystkich innych. A to bardzo trudne przy skąpych finansach pogodzić interesy całego miasta. Ale przechodząc do rzeczy, myślę, że bardzo istotną, choć jeszcze niedocenioną przez mieszkańców, była budowa oczyszczalni ścieków. Druga ważna sprawa to w moim odczuciu ciągłe starania o utrzymanie czystości w mieście, co nadal jest wielką bolączką Sochaczewa. Nawet po restrukturyzacji ZUK-u i powołaniu Zakładu Oczyszczania Miasta sytuacja jeśli chodzi o czystość i porządek, w ogóle się nie poprawiła. Kolejny temat to długo oczekiwana obwodnica Sochaczewa, która wreszcie ułatwi życie mieszkańcom. Ważną inwestycją jest też pływalnia miejska.

- Skoro jesteśmy przy tym temacie, to jak pan skomentuje ostatnie doniesienia prasowe o nieprawidłowościach związanych z basenem.

- Jeśli prawdą jest to, co napisała jedna z lokalnych gazet, że budowa basenu dobyła się według projektu wykonawcy, a nie projektu wcześniej wybranego i zaakceptowanego przez Miasto, to jest to, delikatnie mówiąc, wielka nieprawidłowość.

- Czy to znaczy, że radni nie wiedzieli wg jakiego projektu realizowany był basen?

- Nie przypominam sobie, aby ktokolwiek informował nas o zmianie projektu. Myślę, że zdecydowana większość radnych dowiedziała się o tych rewelacjach z gazety.

- Czy obecnie prace Zarządu Miasta idą w takim kierunku, jakby pan oczekiwał?

- Popieram wiele działań Zarządu, ale muszę też powiedzieć, że moje oczekiwania jako radnego są dużo większe. Chodzi mi o to, że finanse miejskie kierowane są w ściśle określone rejony - na duże inwestycje, a nie starcza pieniędzy na chodniki, kanalizację, oświetlenie. A dla wielu mieszkańców właśnie te drobne sprawy są najważniejsze.

- To jak pan ocenia tak krytykowany w tym roku budżet?

- Budżet jest niezadowalający. Nie spełnia oczekiwań radnych, a tym bardziej mieszkańców.

- Ale dlaczego jest taki zły?

- Miasto spłaca kredyty na oczyszczalnię i na basen, są już zaciągnięte kolejne pożyczki na

SŁAWOMIR BURZYŃSKI

uciepłowienie, a potrzebne są też pieniądze na restrukturyzację Zakładu Usług Komunalnych. To są bardzo duże kwoty, a trzeba pamiętać, że w 2001 roku zmniejszyły się dochody miasta w postaci podatku o ponad 1.200 tys. zł. To nie wróży nic dobrego na ten rok.

- Nasza rozmowa ukaże się po sesji budżetowej, wtedy zapewne okaże się, że mimo krytyki plan finansowy miasta zostanie przyjęty.

- Myślę, że niepoparcie budżetu przez Radę groziłoby dużymi komplikacjami, z możliwością zarządu komisarycznego włącznie. Wielu radnych ma ten fakt na uwadze w czasie debaty budżetowej. Lepiej więc, żeby został uchwalony, ale nie przesądzajmy sprawy.

- Jest pan członkiem trzech komisji Rady, m.in. Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, proszę więc powiedzieć, kiedy zakończy się restrukturyzacja Zakładu Usług Komunalnych?

- Z informacji uzyskiwanych od władz miasta wynika, że proces ten potrwa prawdopodobnie do końca I półrocza. Muszę tu jednak powiedzieć, że koszty tego przedsięwzięcia są ogromne, a według mnie korzyści na przyszłość wątpliwe.

- Dlaczego? Przecież wydzielenie poszczególnych zakładów miało spowodować bardziej przejrzystą politykę finansową. Wskazać te działy gospodarki komunalnej, które powinny na siebie zarobić, jak Zakład Oczyszczania Miasta, Zakład Pogrzebowy czy Wodno-Kanalizacyjny i te które wymagają finansowego wsparcia.

- No właśnie, wydzielenie z ZUK-u poszczególnych zakładów podległych miastu miało usprawnić kontrolę nad nimi. Teraz jednak, po utworzeniu Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej okazało się, że zawisł w powietrzu dług w wysokości 2.400 tys., który wcześniej obciążał właśnie mieszkaniówkę. Nie wiem, na ile restrukturyzacja poprawi finanse miasta, gdyż już teraz poszczególne zakłady składają do Zarządu prośby o dofinansowanie - np. Zakład Komunikacji Miejskiej czy wspomniana "mieszkaniówka". Zastanawiam się czy na utrzymanie basenu wystarczy kwota 1 mln złotych, czy Zakład Pogrzebowy utrzyma się przy obecnie obowiązujących w nim stawkach za usługi. Nie wiem też, jaką formę przekształcenia Zakładu Wodno-Kanalizacyjnego zaproponuje Zarząd. Czy będzie to spółka z udziałem kapitału miasta, czy może władze będą poszukiwać inwestora strategicznego.

- To drugie posunięcie chyba nie wchodzi w grę. Wszędzie akurat ta dziedzina gospodarki przynosi dochody. Nie sądzę, aby miasto chciało się pozbywać gotówki.

- Ja też mam taką nadzieję.

- Do kompetencji Komisji Gospodarki Komunalnej należą też sprawy związane z uciepłowieniem. Za czytelnikami, którzy naciskają redakcję, muszę tu powtórzyć, jakie są ich oczekiwania. W zamian za kary, jakie miasto płaciło z tytułu zanieczyszczenia środowiska oraz w związku z redukcją zatrudnienia w kotłowniach - pomoc w opłatach za dużo droższe ogrzewanie olejowe.

- Ten temat rzeczywiście wzbudził już wiele emocji, a ma przynajmniej dwa aspekty. Przede wszystkim przypomnieć trzeba, że stan sochaczewskich kotłowni był bardzo zły, a zważywszy na ich ilość zanieczyszczenie środowiska ogromne. Drugi element to taki, czy powinniśmy tę modernizację wykonywać właśnie w ten sposób. Moim zdaniem należało najpierw dostosować budynki i lokale oraz całą sieć ciepłowniczą do nowego typu ogrzewania. Straty ciepła, jakie powstają w nieprzystosowanych blokach, powodują dodatkowe koszty.

- Tu pojawia się jeszcze jeden aspekt, mianowicie wzrost o 30 proc. kosztów ogrzewania spowoduje, że kolejna grupa lokatorów nie będzie płacić, bo ich na to nie stać. Zaległości będą się powiększać.

- Ma pani rację. Ja nie wiem czy PEC w tej sytuacji będzie w stanie poczynić jakieś oszczędności i czy ostatecznie miasto nie będzie do ciepła dokładać.

- Od wielu lat jest pan prezesem Spółdzielni "Społem". Czy nie jest tak, że swoją dobrą pozycję PSS zawdzięcza pana obecności w Zarządzie i Radzie Miasta?

- To jest jakieś nieporozumienie. Ja uważam, że jest odwrotnie, że to PSS przynosi chlubę miastu. A to dzięki estetycznemu wyglądowi sklepów, ciągłej ich modernizacji i dbałości o klienta. Poza tym nadal zatrudniamy 170 osób i do kasy miasta odprowadzamy wszystkie podatki. W 2001 roku była to kwota 1.200 tys. zł. PSS uczestniczy w życiu miasta także poprzez sponsoring i wspieranie akcji charytatywnych. Miasto w żaden sposób nas nie finansuje i myślę, że nie ma z nami żadnych kłopotów.

- Ostatnie pytanie, czy będzie pan kandydował na kolejną kadencję?

- Na dzisiaj jest to bardzo trudne pytanie. Przy tych kłopotach urzędu i stanie finansów miejskich, przyszły radny nie będzie miał wiele do powiedzenia. W kampanii wyborczej używa się wielu haseł, obietnic, których potem nie można zrealizować. Osobiście mam duże wyrzuty sumienia, że nie mogłem sprostać oczekiwaniom mieszkańców, np. z osiedla nad Bzurą, którzy wielokrotnie zwracali się do mnie o pomoc. Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku Osiedla "Zgoda" i nieszczęsnej ulicy Rumiankowej. Składaliśmy deklaracje pomocy, a później okazywało się, że jako radni nie mamy wystarczającej siły przebicia. Z przykrością twierdzę, że bycie radnym w tych czasach to bardzo niewdzięczna praca.

C:\Nowa Gazeta\zs02_12.vp
18 marca 2002 14:28:53

Zaprosili nas

■ Teresiński Ośrodek Kultury na pierwsze wiosenne przesłuchania "Talent za Talent", które w dniu 21 marca trwać będą od godz .12.00 do 16.00.

■ Powiatowy Zarząd TPD w Sochaczewie wraz z wychowawcami i wychowankami ognisk wychowawczych na Dzień Ogniskowicza do Bud Starych w dniu 21 marca o godz.14.30.

■ Dyrektor X Biegów Młodych Olimpijczyków Bielice 2002 na konferencję prasową, która odbędzie się 22 marca o godz.14.00 w Starostwie Powiatowym w Sochaczewie i dotyczyć będzie organizacji ww. imprezy, w której udział weźmie około 5000 dzieci i młodzieży reprezentujących prawie 200 szkół z całej Polski, a rywalizować będą w 24 biegach.

■ Łowicki Ośrodek Kultury na koncert pod patronatem Biskupa Łowickiego Alojzego Orszulika, Burmistrza Łowicza Ryszarda Budzałka na "Misterium Wielkopostne" w wykonaniu orkiestry Polish Camerata i zespołu wokalnego All Antico. Koncert odbędzie się w Bazylice Katedralnej 23 marca o godz.16.30.

■ Gromada zuchowa "Leśne Bractwo" ze Szkoły Podstawowej nr 3 na Hufcowe Święto Powitania Wiosny, które rozpocznie się 23 marca o godz.13.00 w MOK przy ul.Żeromskiego 8. Nad imprezą objął patronat komendant Hufca ZHP w Sochaczewie.

pab

BIBLIOTEKA I UZALEŻNIENIA

W dzisiejszych czasach uzależnienie od alkoholu, nikotyny czy narkotyków stanowi ogromny problem społeczny.

Dotyka on nie tylko ludzi młodych, ale także starszych i w średnim wieku, którzy pozbawieni pracy i środków do życia, uciekają się do tego rodzaju używek. Bardzo szybko wpadają w nałóg, z którego później trudno jest się uwolnić.

Pierwszą deską ratunkową powinna być wtedy rodzina, krewni, przyjaciele. Niezbędna okazuje się też pomoc terapeutyczna.

Jak poradzić sobie z tak poważnym problemem? Gdzie szukać pomocy? Jak postępować, aby uchronić przed uzależnieniem swoje dziecko?

Na te, oraz inne pytania, można uzyskać odpowiedź zapoznając się z następującymi publikacjami: "Narkotyki! Na pewno nie moje dziecko", "Jak wychować dziecko, które mówi: Nie! alkoholowi i narkotykom", "Poradnik dla rodzin alkoholików", "Trzeźwieć razem", "Problemy zagrożenia młodzieży uzależnieniem", "Nałogowy człowiek", "Uzależnienia - skuteczność programów profilaktycznych" i wiele innych. Pozycje te dostępne są w Pedagogicznej Bibliotece w Sochaczewie. Ze względu na swoją aktualność cieszą się dużym zainteresowaniem wśród czytelników.

Książki te adresowane są nie tylko do osób stykających się bezpośrednio z problemem alkoholizmu lub innych uzależnień, ale także do terapeutów, nauczycieli, policjantów, którzy z racji swojego zawodu również nie mogą pozostać obojętni na czyhające na nas pułapki w postaci uzależnień.

Wiele pozycji omawiających problemy współczesnej cywilizacji otrzymałyśmy z Urzędu Miasta w Sochaczewie, dzięki pani Elżbiecie Uczciwek, która jest członkiem Komisji Miejskiego Komitetu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Dzięki jej inicjatywie KRPA przedstawiła wniosek dotyczący przyznania dotacji na zakup książek o tematyce: narkomanii, przemocy i uzależnieniu od alkoholu. Zarząd Urzędu Miasta pozytywnie rozpatrzył ww. wniosek i przyznał 700 złotych na zakup literatury o tej tematyce.

Kadra Pedagogicznej Biblioteki pragnie bardzo serdecznie podziękować za ten wspaniały gest i okazaną życzliwość.

Otrzymane książki z pewnością ułatwią pracę wielu nauczycielom, którzy w programach wychowawczych uwzględniają promocję zdrowia, profilaktykę uzależnień, prowadzą lekcje dla uczniów i pogadanki dla rodziców związane z alkoholizmem czy narkomanią. Pozycje te będą przydatne studentom i uczniom, którzy poszukują literatury do pisania referatów, prac dyplomowych.

Wszystkich zainteresowanych omawianą problematyką zapraszamy do korzystania ze zbiorów Pedagogicznej Biblioteki w Sochaczewie .

Kadra Biblioteki

Miedziodajne PKP

Tak się złożyło, że w początkach lat 80-tych zaczęły powstawać prywatne punkty skupu metali nieżelaznych. Tylko w niewielkim stopniu skupy te były kontrolowane przez powołane do tego organy. Prawie wszyscy doskonale wiedzą, że większość osób sprzedających złom metali nieżelaznych w punktach skupu to drobni złodziejaszkowie, którzy nocami kradną przewody elektryczne, telefoniczne, półki aluminiowe ze składów PKP czy urządzenia wykonane z miedzi na kolei. Nie zdają sobie nawet z tego sprawy, że często ich kradzież może doprowadzić do katastrofy, w której mogą zginąć dziesiątki osób. Skupujący od nich metale też się tym nie przejmują, tylko liczą swój własny zysk. Skąd po otwarciu punktu skupu przychodzący klienci mają towar do sprzedania, nikogo nie interesuje. Pocięte na kawałki kable miedziane czy aluminiowe nie leżą przecież na ulicy czy w rowach. Muszą być skądś kradzione.

W piątek, w Zakrzewie, sokiści złapali złodzieja, który na ich oczach obcinał miedziane przewody łączące szyny. Po zatrzymaniu przyznał się, że robi to już od 2 lat i kradziony w ten sposób towar dostarcza do punktów skupu w Sochaczewie.

W Serokach sprawcy dokonali kradzieży urządzeń sygnalizacyjnych kolejowego ruchu pojazdów, zresztą nie pierwszy już raz w tym miejscu. Naprawy po złodziejach kosztowały kolej w zeszłym roku kilkadziesiąt tysięcy złotych. Ile zarobili złodzieje sprzedając w punktach skupu skradzione urządzenie?

W Czerwonce Parcel nieznani sprawcy dokonali kradzieży napowietrznej linii energetycznej w postaci przewodu aluminiowego. To są tylko dane z ostatniego tygodnia. Wszystkie skradzione urządzenia i przewody trafią do punktów skupu prowadzonych w naszym mieście. Aby ukrócić złodziejski proceder kradzieży na kolei i linii energetycznych, należy jak najszybciej przyjrzeć się punktom skupu metali nieżelaznych w naszym mieście.

J.W.

Usnął na jezdni

Droga przez Juliopol nie jest zbyt często uczęszczana. Była już noc, gdy jadący fiatem 126p kierowca dostrzegł w światłach swojego samochodu leżący na drodze ciemny przedmiot. Kiedy zaczął hamować, było już za późno i przejechał po leżącej na drodze przeszkodzie. Po wyjściu z samochodu rozpoznał, że ciemny przedmiot leżący na drodze, to człowiek. Zawiadomiono karetkę pogotowia, która mężczyznę z obrażeniami ciała odwiozła do szpitala. Policjanci sporządzili protokół z oględzin miejsca zdarzenia. Leżący na jezdni człowiek mógł być pod wpływem alkoholu i usnął na jezdni, doprowadzając do wypadku.

J.W.

Trening się nie udał

Odprężyć się postanowili czterej młodzi ludzie (wszyscy po około 20 lat), którzy swoim samochodem jechali z Kielc do Warszawy , aby w stolicy, jak sami przyznali, dokonać jakiejś większej kradzieży. Na swój odpoczynek przed Warszawą wybrali Teresin. Obejrzeli sobie dworzec PKP, perony i tunel, zadecydowali, że jest to dobre miejsce do treningowego napadu. Dwóch z nich zostało w samochodzie a dwóch weszło na peron, aby poczekać na nadjeżdżający pociąg, i upatrzyć sobie wysiadającą z niego ofiarę.

Była godzina 23.45, gdy w peronach zatrzymał się pociąg. Wysiadło z niego kilka osób, w tym kobieta w średnim wieku. To ona miała stać się ofiarą. Szli za nią, a kiedy weszła do tunelu, jeden z nich podbiegł do niej, wyrwał torebkę z dokumentami i pieniędzmi, i zaczął uciekać. Napadnięta kobieta nie straciła zimnej krwi i zaczęła krzyczeć oraz wzywać pomocy. Goniła uciekającego z jej torebką. Napotkany patrol policji razem z kobietą wspólnie dogonili napastnika, który został ujęty. Zatrzymano też jego wspólnika. Obaj zamiast "na gościnne występy" do Warszawy powędrowali do aresztu. Tam mogą się odprężyć.

J.W.

Z KRONIKI POLICYJNEJ

8.03. w Żdżarowie, o godz.1.00, kierowca cinquecento z niewyjaśnionych przyczyn wjechał do rowu.

Również o godz.1.00 nieznani sprawcy po uprzednim wyłamaniu drzwi w budynku dostali się do wnętrza sklepu w Koszajcu, skąd skradli alkohol i papierosy.

W sklepie "Globi" ochrona zatrzymała osobę, która dokonała kradzieży artykułów spożywczych na sumę 54 zł.

Na ulicy Kusocińskiego kierowca poloneza cofając najechał na daewoo tico.

W Bielicach o godz.15.25 TIR man z niewyjaśnionych przyczyn zjechał do przydrożnego rowu.

Na ulicy Pocztowej polonez koloru białego wyprzedzając uderzył w poloneza trucka i nie zatrzymując się odjechał z miejsca zdarzenia.

9.03. w Młodzieszynie na ulicy Długiej nieznani sprawcy dokonali rozboju na kierowcy poloneza trucka. Wywieźli go poza miejscowość, porzucając na drodze, przedtem rabując z jego portfela 1300 zł.

Na ulicy 600-lecia nieznani sprawcy obrzucili kamieniami forda focusa. Wartość strat, jakie poniósł właściciel, to 1000 zł.

Na ulicy 15 Sierpnia nieznani sprawcy dokonali kradzieży lamp od fiata 126p. Wartość strat to 700 zł.

Pięciu, jak do tej pory, nieustalonych jeszcze sprawców dokonało wybicia szyb w SP nr 3 przy ul.H.Sawickiej. Straty to ponad 250 zł.

10.03. w Mistrzewicach nieznani sprawcy dokonali włamania do gołębnika, skąd skradli 5 szt. gołębi o wartości 600 zł.

Na ulicy Poprzecznej w nocy nieznany sprawca wybił szybę w vw golfie. Wartość strat to 200 zł.

W Szymanowie kierowca daewoo matiza z nieustalonych do końca przyczyn zderzył się z nissanem micrą.

W Czerwonce, gm.Sochaczew, fiat cinquecento zjechał z trasy i uderzył w ogrodzenie posesji.

Na ulicy Brukowej kierowca fiata cinquecento zderzył się z fiatem bravo.

W Topołowej na trasie nr 2 kierowca TIR-a daf podczas wyprzedzania spowodował kolizję z fiatem 126p.

W Nowych Mostkach nieznani sprawcy po wybiciu szyby w oknie dostali się do mieszkania, skąd skradli telefon komórkowy Nokia, ładowarkę, złote obrączki. Straty osiągnęły 600 zł.

11.03. w Kuznocinie, gm.Sochaczew, nieznani sprawcy dokonali włamania do garażu, skąd skradli szlifierkę kątową, kurtę skórzaną i inne przedmioty. Wartość strat 800 zł.

Na ulicy Torowej nieznani sprawcy przez piwnicę dostali się do mieszkania, skąd skradli dekoder Cyfry+ i magnetofon "Sharp". Straty wyceniono na 400 zł.

W paprotni, gmina Teresin, z parkingu skradziono motocykl marki MZ-150 o wartości 800 zł.

Na ulicy Żeromskiego kierowca opla astry zderzył się z mazdą 626.

W Kuznocinie nieznani sprawcy po wybiciu szyby dostali się do garażu, skąd skradli piłę spalinową "Stihl" o wartości 500 zł.

Na ulicy Wyszogrodzkiej kierowca volvo dokonał kradzieży paliwa ze stacji o wartości 50 zł.

Na ulicy Grunwaldzkiej nieznany sprawca dokonał kradzieży lusterek z fiata 126p. Straty to 120 zł.

Na ulicy Młynarskiej kierowca ciągnika Ursus-Ostrówek uderzył w balustradę ochronną mostu na rzece Utracie.

Na ulicy 600-lecia dwóch nieznanych sprawców podających się za obywateli Kazachstanu sprzedało 8 szt. miedzianych monet o wartości 1 i 2 pensy podając je jako złote i pokazując fałszywą wycenę jubilerską.

12.03. w Teresinie nieznany sprawca dokonał wybicia przedniej szyby w oplu vectrze i ukradł z samochodu tablice rejestracyjne .

W Erminowie nieznani sprawcy po uprzednim wyłamaniu zamków w drzwiach dostali się do wnętrza sklepu, skąd skradli alkohol, papierosy i artykuły przemysłowe o wartości 4000 zł.

Na ulicy Targowej nieznani sprawcy uszkodzili zbiorniki paliwa w oplu astrze i daewoo matizie.

W Kożuszkach Parcel kierowca tatry cofając się najechał na mercedesa.

Na skrzyżowaniu ulic 600-lecia i Pokoju kierowca daewoo tico najechał na tył fiata cinquecento.

W Rybnie nieznani sprawcy po uprzednim wyrwaniu drzwi wejściowych od budynku mieszkalnego, dostali się do środka. Straty wyniosły 200 zł.

Na ulicy 600-lecia nieznany sprawca przedziurawił zbiornik paliwa w mitsubishi.

Na miejskim targowisku nieznany sprawca dokonał kradzieży portfela z pieniędzmi.

W Teresinie nieznany sprawca dokonał kradzieży roweru jubilat koloru niebieskiego.

Na osiedlu Korczaka nieznani sprawcy po uprzednim oberwaniu kłódki skradli z piwnicy rower górski o wartości 200 zł.

13.03. na ulicy 1 Maja nieznany sprawca uszkodził samochód nissan almera.

W nocy na osiedlu Korczaka niezani sprawcy po uprzednim wyłamaniu drzwi do mieszkania dostali się do środka, skąd skradli aluminiową drabinę o wartości 900 zł.

Na ulicy Księcia Janusza nieznani sprawcy dokonali kradzieży dowodu osobistego i kart bankomatowych.

W Tułowicach nieznany sprawca dokonał napadu rabunkowego na starszą kobietę i zabrał jej 600 zł.

14.03. w nocy w Kuznocinie nieznani sprawcy po uprzednim rozcięciu plandeki skradli z naczepy samochodowej około 2200 kg kawy marki Nescafe o wartości około 24.000 zł.

W Kościelnej Górze trzech zamaskowanych mężczyzn napadło i pobiło poszkodowanego tak, że został on odwieziony do szpitala.

Na ulicy Warszawskiej zatrzymano do kontroli fiata 126p, u kierowcy stwierdzono 1,50 promila alkoholu.

Na ulicy Płockiej zatrzymano też do kontroli fiata 126p, u kierowcy stwierdzono 1,62 promila alkoholu.

Na ulicy Żeromskiego nieznani sprawcy dokonali kradzieży fiata cinquecento, numer rejestracyjny WSC L233, koloru czerwonego.

Na ulicy 15 Sierpnia zatrzymano fiata 126p do kontroli, u kierowcy stwierdzono 0,78 promila alkoholu.

15.03. w godzinach rannych na ulicy Płockiej kierujący oplem zderzył się z bmw.

Życzenia wielu sukcesów w pracy zawodowej wraz z serdecznymi podziękowaniami dla
dr n.med.
Andrzeja Wojdasa
za przeprowadzenie bezpłatnych badań laryngologicznych dla uczniów naszej szkoły i członków ich rodzin w dn.23.02. i 09.03.2002 r.
składają
dyrekcja, pracownicy, uczniowie i Rada Rodziców Szkoły Podstawowej w Kurdwanowie
ZS-513

Społem
"Społem" PSS Sochaczew
Wydzierżawi na dogodnych warunkach:
* pomieszczenie o pow.40 m^2 przy ul.Traugutta 23 na prowadzenie działalności biurowej lub medycznej,
* pomieszczenie o pow.84 m^2 przy ul.Traugutta 23 (po aptece).
Informacji udzielamy pod nr. telefonu (0-46) 862-23-57.
ZS-530

Color profile: Disabled
Composite 100 lpi at 45 degrees

Saga sochaczewskich rodzin

Kocham i nie kocham ...

"Znakomita polonistka", "Wspaniały pedagog", "Lekcje prowadzone przez prof.Gołkowską były niesłychanie ciekawe", "Bardzo wiele mnie nauczyła", "Zawsze podkreślam z dumą, że jestem wychowanką prof. Marii Gołkowskiej". To tylko niektóre wypowiedzi uczniów Liceum Ogólnokształcącego im.F.Chopina w Sochaczewie.

Koło Amatorów Sceny Polskiej im. Juljusza Słowackiego w Sochaczewie składa wieniec w Wyszogrodzie na statek wiozący do Krakowa proch wieszcza

Maria Gołkowska całe swoje zawodowe życie poświęciła sochaczewskiej młodzieży i miastu. Osoba szanowana i ceniona. "Sochaczew kocham i nie kocham. To jest jak miłość małżeńska. Kocham go, ale mam wiele pretensji" - powiedziała pani Maria. A z jakiej rodziny pochodzi? "Moja rodzina ze strony matki związana jest z Sochaczewem przeszło 100 lat. Mój pradziadek Konstanty Maciejewski był powstańcem styczniowym, cudem uniknął śmierci. Ożnił się z panną z łowickiego, pracował w charakterze rządcy w majątku pod Sochaczewem, w Pawłowicach. Miał troje dzieci, najstarsza jego córka Maria Maciejewska była moją babcią. Wyszła za mąż za Władysława Boczkowskiego pochodzącego z solidnej sochaczewskiej rodziny. Ojciec jego był właścicielem ziemskim i właścicielem dużego warsztatu kowalskiego. Wraz z babcią i jej rodzicami zamieszkali w Sochaczewie, w którym to dziadek kupił dom stojący przy ul.Trojanowskiej, obecnie Staszica. Był to dom w rodzaju dużego, podmiejskiego dworku. Kupił także 3 ha ziemi i zajął się ogrodnictwem. Miał tzw. "szkółki" drzew, wyhodował nowe gatunki, uprawiał warzywa, była pasieka. Ogrodnictwo prowadził znakomicie, prowadził je z sercem, duszą i ogromną energią. Do Sochaczewa wraz z rodzicami Maciejewskimi przyjechali pozostali członkowie rodziny, dwoje młodszych dzieci: Anna i Józef. Dziadek Maciejewski jako pierwszy w Sochaczewie posiadał ... gramofon. Mówię o nim dlatego, że nie służył on tylko rodzinie. Przy gramofonie odbywały się koncerty, pierwsze na terenie naszego miasta, na które zapraszano sąsiadów, znajomych. Jak mówiła mama, były to wspaniałe chwile. Przy dozorowaniu nad polowymi pracami w 1911 roku zmarł pradziadek - Konstanty Maciejewski a majątek przeszedł na dzieci. Ogrodnictwo i 2 i pół ha uprawnej ziemi przypadło synowi - Józefowi, który w zamyśle swego ojca miał kontynuować jego dzieło, Anna dostała dom i pół hektara ogrodu. Wkrótce wybuchła I wojna światowa. Mieszkańcy Sochaczewa zostali wysiedleni. Babcia wraz z dziećmi uciekła do rodziny mieszkającej w Warszawie. Kiedy wrócili, nie było dokładnie nic, a ziemia zarośnięta była wysoką trawą, tak wysoką, że kiedy dziadek Boczkowski wypuścił konia, szukał go niemal cały dzień. Z całego Sochaczewa pozostało tylko 11 drewnianych domków, wśród których, na ich szczęście, jeden należący do rodziny Boczkowskich. To tam właśnie moi dziadkowie z dziećmi znaleźli tymczasowy "przytułek".

Nie istniało ogrodnictwo, nie istniał dziadka sklep, wszystko musieli zacząć od zera, Józef Maciejewski, mój cioteczny dziadek, właściciel ogrodnictwa miał zupełnie inne zainteresowania. Interesowała go historia, książki, należał do PPS-u, piłsudczykowskiej frakcji rewolucyjnej, zajmował się działalnością konspiracyjną. Nie miał ani serca, ani czasu aby kontynuować pracę ojca. Sprzedał, ale aby było śmieszniej to w czasach galopującej inflacji. Do końca życia był biednym, siedzącym nad książkami starym kawalerem. Mieszkał w domu swej siostry - Anny Maciejewskiej, najmłodszej siostry mojej babci, która w wieku 13 lat uległa wypadkowi doznając urazu kręgosłupa. Po powrocie do Sochaczewa po I wojnie światowej odbudowała będący w rozsypce rodzinny dom biorąc pożyczkę z Banku Gospodarstwa Krajowego. Dom odbudowała heroicznym wysiłkiem. Mając na uwadze zadłużenie, odbudowując dom pomyślała o mieszkaniach na tzw. "wynajem", przecież mogła liczyć tylko na siebie. Mieszkania wynajęła, ogród wydzierżawiła, raty spłacała regularnie. Nie było jej łatwo, jednak kłopoty nie przeszkadzały jej w pracy społecznej. Miała bardzo silnie rozwinięty instynkt społeczny. Była bardzo zdolna, utalentowana plastycznie, interesowała się teatrem. Moja mama ukończyła znaną i cieszącą się wielką renomą pensję prowadzoną w Warszawie przez panią Anielę Hoene-Przesmycką, żonę poety Miriama Zenona Przesmyckiego. Matka była niezwykle zdolną uczennicą i nadto, kochaną przez pp. Przesmyckich i po ukończeniu pensji w czasie wojny zamieszkała u nich. Do ich domu często przychodził Władysław Reymont. Słuchając mamy stwierdził, że jest znakomitą prelegentką i recytatorką z łaski bożej. Te słowa zaowocowały.

W 1917 roku przyjechała do Sochaczewa z myślą, że zgodnie z zaleceniami przełożonej będzie studiować. Życie jednak napisało inny scenariusz. Przyjechała do zniszczonego miasta, w którym ludzie mieszkali w ziemiankach, stwierdziła, że jest tutaj wiele do zrobienia. Konieczną sprawą jest znajomość języka niemieckiego, którą to posiadała, przecież okupacja jeszcze trwała, po drugie trzeba było prowadzić tzw. kuchnię amerykańską, przychodziły bowiem paczki żywnościowe dla najuboższych. Należało więc gotować obiady dla bezdomnych, prowadzić rachunki. Mama zajęła się tym z całym swoim sercem i mądrością. Była wielkim społecznikiem i z tej pracy już się nie potrafiła wyzwolić. Na studia nie wyjechała. Po 1918 roku postanowiła dać ludziom nie tylko pomoc socjalną, ale coś więcej i skorzystała z pomysłu swej siostry - Anny Maciejewskiej. Założyła Koło Amatorów Sceny Polskiej im. Juliusza Słowackiego. Była jego opiekunem, reżyserem, zaś siostra zajęła się stroną plastyczną. Mojej mamie sił dodawały słowa Stanisława Reymonta. Koło zgromadziło wiele młodych dziewcząt i chłopców pochodzących z sochaczewskich rodzin: Gierałtowskich, Balcerskich, Łakomskich, Raczkowskich ... Do tej grupy dołączyli i inni, np. właściciel zakładu fryzjerskiego, po wojnie miał zakład w "Domu Kobka", pan Malczyk, który okazał się być wspaniałym charakteryzatorem a takowy był potrzebny, gdyż wystawiano duży repertuar np. "Księdza Marka" J.Słowackiego, "Kościuszkę pod Racławicami" Z.Anczyca ... Młodzi aktorzy i ich opiekunowie zapewnili również środowisku możliwości godziwej rozrywki. Wszyscy pracowali rzecz jasna społecznie, znajdowali w tym prawdopodobnie możliwość zrealizowania swoich pasji. Wystawiane sztuki cieszyły się dużym powodzeniem i miały wspaniały odbiór. Należy wspomnieć, że w 1927 roku, kiedy przewożono na Wawel prochy Juliusza Słowackiego i trumna płynęła statkiem, na prośbę mojej mamy poeta M.Przesmycki kazał zatrzymać statek w Wyszogrodzie, aby Koło Amatorów Sceny Polskiej im. Juliusza Słowackiego z Sochaczewa mogło złożyć wieniec. Tak też się stało.

Na początku lat 30-tych mama zrezygnowała z prowadzenia tegoż Koła i oddała je w ręce porucznika Świderskiego. Nie mogła jednak żyć bez działalności społecznej. Zaczęła kierować Stowarzyszeniem Katolickiej Młodzieży Żeńskiej będąc jego prezesem do wybuchu II wojny światowej. Z pracy artystycznej jednak nie zrezygnowała. Przygotowywała akademie, programy okolicznościowe w związku ze świętami narodowymi i kościelnymi, ponadto wygłaszała cieszące się dużym powodzeniem prelekcje, odczyty, które odbywały się w sali parafialnej nieistniejącego już dzisiaj kościoła.

Na początku lat 30-tych wyszła za mąż, urodziły się dzieci, zajmowała się nami, tata zaś pracował w Urzędzie Skarbowym. Nie był sochaczewianinem, przyjechał z Rawy Mazowieckiej.

1939 rok - II wojna światowa. Moi dziadkowie - Boczkowscy zostali zrujnowani, dom ich stojący na rogu ulic Warszawskiej i Traugutta (obecnie Park Chopina) został wraz z innymi zburzony. To wszystko co powstało w okresie międzywojennym, zostało zniszczone. Chyba dlatego właściwie Sochaczew nie ma swojej historii, ciągle był burzony, niszczony.

W 1940 roku zmarł wuj - Józef Maciejewski, w 41 - dziadek, w 1944 r. Anna Maciejewska. Umierając zapisała dom i ogród siostrzeńcom - mojej matce i ciotce Wandzie Gierałtowskiej. Antoniego Boczkowskiego aresztowano w grudniu 43 roku i osadzono na Pawiaku, skąd już do nas nie wrócił. Po powstaniu warszawskim nasz dom się zaludnił. Cała warszawska rodzina przyjechała do Sochaczewa. Nie miałam gdzie spać i spałam ... na stole. Rodzina moja znów zaczynała od początku. Nie było to łatwe. Po wojnie, z dziećmi podwórkowymi moja mama wystawiła spektakl o Bernadecie w sali starej remizy Straży Pożarnej, parę akademii. W 1947 roku przestała działać na polu artystycznym. Moja siostra i ja zostałyśmy nauczycielkami. Jeden z moich braci wraz z rodziną mieszka nadal w Sochaczewie. Drugi nie żyje.

Wyszłam za mąż także nie za sochaczewianina i wtedy stwierdziłam, że nasz rodzinny dom jest domem kobiet (powiedziała p. Maria z uśmiechem) kobiety są na miejscu a mężowie "przychodzą" z zewnątrz".

- Słuchając opowieści ośmielam się stwierdzić, że wiele z pani inicjatyw ma pani w genach po swojej rodzinie. Pracowała pani w szkole, w liceum, uczyła młodzież miłości do poezji, do literatury, do teatru, przygotowywała jak mama, szkolne przedstawienia, pracowała pani społecznie.

- Rzeczywiście, wszystko to dostałam w prezencie od natury.

- Całe swoje życie zawodowe poświęciła pani sochaczewskiej młodzieży. Przekazywała pani jej swoje doświadczenie, swoje wiadomości, swoją wiedzę. Była pani założycielką, naczelnym redaktorem pisma "Sochaczewianin". Pismo było interesujące, ciekawe, czego dowodem może być, iż kilkakrotnie zwracał się do pani Instytut Prasoznawczy działający przy Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie o przesłanie wydanych numerów "Sochaczewianina" do ich archiwum. Dlaczego nie kontynuowała pani rozpoczętej pracy dziennikarskiej?

- Pismo to "robione" było własnym sumptem. Nikt go nie finansował. Była to praca społeczna, którą tak kochali moi dziadkowie i rodzice ... Ten instynkt społecznikowski chyba jest we mnie genetycznie zakodowany. Współpracowałam z ludźmi wspaniałymi, praca ta to jedno z moich najpiękniejszych doświadczeń życiowych. Udało mi się zdobyć ludzi, którzy w nasze przedsięwzięcie włożyli niewyobrażalną ilość pracy. Nikt im nie powiedział "dziękujemy". Słowo dziękuję powiedziałam tylko ja, ale to chyba mało. Pismo nasze redagowali: Beata Walczak, Katarzyna Majchrzak, Sławomir Burzyński, Mieczysław Kobek, Jacek Pietraszko, Paweł Fijałkowski, Janusz Rogulski. Są to utalentowani ludzie. Umieją pisać, rysować, potrafią znaleźć ciekawe tematy, które interesują mieszkańców, ludzie, którzy posiadają ogromną kulturę.

- Ma pani córkę Justynę, która wyszła za mąż za ... sochaczewianina, wnuki, ma pani syna Marka, który w pierwszych wolnych wyborach samorządowych objął funkcję wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej ...

- ... pracę tę traktował bardzo poważnie, działał społecznie. Z funkcji tej zrezygnował, otrzymał bowiem propozycję wyjazdu do Mińska, aby tam zorganizować polską Ambasadę. Dwóch funkcji nie był w stanie pogodzić.

- Z tego co się orientuję, początkowo był konsulem ds. kultury, później radcą kulturalnym. W Mińsku założył Instytut Kultury Polskiej, organizował festiwale filmów polskich, zapraszał aktorów, reżyserów, pokonywał setki kilometrów docierając do najmniejszych wiosek, które zachowały ślady polskiej kultury, podtrzymywał polskie tradycje.

- Opowiadał mi, że ci Polacy żegnali go z płaczem, gdyż myśleli, że wszyscy o nich zapomnieli. Po 5-letnim pobycie wrócił do Sochaczewa i oddał się pracy na rzecz naszego miasta. Był współinicjatorem powołania Stowarzyszenia Rozwoju Regionalnego, zorganizował spływ po Bzurze i ponownie nas opuścił.

- Opuścił Sochaczew. To była wielka strata, ale wygrał konkurs na Dyrektora Biura Turystycznego w Rzymie. Objął to stanowisko. - Pani Mario czy wróci do nas?

- Na pewno, przecież on tu nadal mieszka.

- To już piąte pokolenie związane z naszym miastem. Dzieje pani rodziny to niemal historia miasta. Dziękuję za rozmowę.

Zdzisława Hausner

C:\Nowa Gazeta\zs02_12.vp
18 marca 2002 14:30:39

Harry Potter w Mazowszu

Punktualnie o północy z 14 na 15 marca, na wzór warszawskiej premiery odbyła się w kinie "Mazowsze" w Chodakowie premiera filmu "Harry Potter i kamień filozoficzny".

Ze względu na późną porę i dzień tygodnia (noc z czwartku na piątek) film obejrzało niewielu, bo około 40 fanów Harrego Pottera. Powodem mogło być również to, że potteromaniacy już dawno film oglądali, a teraz z niecierpliwością czekają na kolejne części. Na sali w chodakowskim kinie było zaledwie kilkoro dzieci i właściwie nie ma się czemu dziwić. W piątek w "normalnych godzinach" obejrzą film, razem z klasą.

Dzieci, które były na sali nie zdradzały objawów zniecierpliwienia. Natomiast takie objawy zdradzała zebrana młodzież, która musiała wychodzić (może do toalety) bo czas umilali sobie ... piciem piwa.

Ten ponad 2-dwugodzinny film zrealizowany jest sprawnie i wbrew niektórym oczekiwaniom nie nudzi i nadaje się nie tylko dla dzieci. Uwagę przykuwają przede wszystkim efekty specjalne i scenografia. Przesłanie jest bardzo jasne: przyjaźń i miłość, to dwie najważniejsze rzeczy w życiu człowieka. Wszystkim postaciom nadano charakterystyczne rysy i łatwo się je zapamiętuje, bo fabuła jest przejrzysta.

Całej wyprawy nikt chyba nie żałuje, chociaż wielu długo odsypiało wyjazd.

Z kronikarskiego obowiązku trzeba dodać, że przez organizatorów, czyli Mazowiecką Sieć Kin i MOK był wynajęty autobus, który z centrum Sochaczewa przywiózł i odwiózł nocnych, ale spragnionych widzów. Już w holu napotkali oni poustawiane kukły - postacie z tego filmu, w specyficznej oprawie świetlnej, która potęgowała nastrój niezwykłości i tajemniczości. Scenografie uzupełniały rozdawane przy wejściu do kina cukierki, żeby chyba złagodzić napięcie, spowodowane oczekiwaniem na coś niezwykłego.

Sprawdza się jednak nowatorskie podejście do widza, o którego obecnie trzeba walczyć, organizując właśnie takie happeningi.

fn

Tak i nie dla wysypiska

Rozmowa z wójtem gminy Nowa Sucha, **Czesławem Chodakowskim**

- Na sesji Rady Gminy, która odbyła się 26 lutego, przedstawiciele Komitetu Protestacyjnego wystąpili z wnioskiem o wstrzymanie budowy wysypiska.

- Na sesji było większe grono osób, nie tylko Komitet Protestacyjny, które rzeczywiście chciały doprowadzić do zatrzymania tej budowy. Ze strony rady zostały przedstawione wszystkie argumenty, przybliżyliśmy koszt tej inwestycji, jaki został poniesiony na dzień dzisiejszy. Rada jednak zdecydowała, żeby te prace kontynuować.

- Czyli wysypisko będzie?

- Trudno mi do końca powiedzieć. Są protesty, są różne kontrole, być może wyjdzie coś w międzyczasie, co spowoduje zatrzymanie wykonania tej inwestycji.

- Słyszałam, że ta rada zakończyła się wnioskiem o powołaniu ekspertów do oceny tego wysypiska.

- Wystąpiliśmy do fachowców z Politechniki Warszawskiej, a więc do ekspertów niezależnych, którzy nie mają nic wspólnego z dokumentacją. Również do radców prawnych, żeby wypowiedzieli się w kwestii prawidłowości umowy. Wszystko to nastąpi w najbliższym czasie i zostanie podane do wiadomości zainteresowanych.

- Tymczasem słyszę, że organizujecie 3x tak dla wysypiska. Słyszałam, że sołtysowie chodzą po wsiach i zbierają podpisy.

- Może nie do końca to jest 3x tak. Wcześniej były zbierane podpisy na nie. Zawsze, jak w sprawach fizyki, są działania i przeciwdziałania. Druga strona zaczyna mówić na tak.

- Dlaczego zbieracie podpisy we wsiach oddalonych od wysypiska, typu Kurdwanów? Ten problem ich tak bezpośrednio nie dotyczy.

- Dlatego, że jest to inwestycja organizowana przez całą gminę, nie tylko przez grupę bliżej czy dalej mieszkających osób. Tak więc cała gmina ma prawo się wypowiedzieć.

- No tak, ale wiadomo, że tam podpiszą, bo jest to daleko od wysypiska, a poza tym słyszałam, że za podpisanie obiecujecie założenie w Kurdwanowie wodociągu.

- Nie wodociąg im obiecujemy za podpisy, natomiast była sesja, na której ustalono kolejność i zakres działań inwestycyjnych. Rada zdecydowała, że wodociąg będzie w pierwszej kolejności wykonany w Kurdwanowie, gdyż występuje tam dotkliwy brak wody. Poza tym, ta która jest, nie nadaje się do użytku, do picia. Mamy poważne problemy, np. ze szkołą. Ciągłe kontrole sanepidu, kary, a może się to nawet skończy zamknięciem szkoły.

Traktuję to poważnie

Rozmowa z senator **Jolantą Popiołek** na temat wysypiska śmieci w Starym Dębsku

- Komitet Protestacyjny zwrócił się do pani senator z prośbą o pomoc w sprawie wysypiska w Starym Dębsku. Chciałabym się dowiedzieć, jakie stanowisko pani zajęła w tej sprawie.

- Od razu przy nich pozwoliłam sobie zadzwonić do osób, które mogą wypowiedzieć się w tym temacie, a więc czy jest ono legalne, czy nielegalne, czy wszystko się zgadza, czy nie. Przede wszystkim zadzwoniłam do głównego inspektora Ochrony Środowiska, do pana ministra Zaręby. Po rozmowie pan minister poprosił mnie o natychmiastowe przesłanie pisma i wszystkich dokumentów, które są w moim posiadaniu. W czwartek, 14 marca, gdy byłam w Senacie dyrektor biura senatorskiego dzwonił do pana ministra, aby dowiedzieć się, czy coś już w tej sprawie robi. Poinformowano go, że w poniedziałek, wtorek, najpóźniej w środę będzie tam na miejscu komisja z Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Tego samego dnia przyszli do mnie państwo z Komitetu Protestacyjnego i dzwoniłam do pana ministra. Powiedział, że oddzwoni, bo ja z tą komisją też chcę się spotkać. Tak więc jest to potraktowane bardzo poważnie. Z tego co mi pan minister powiedział, nie wygląda to dobrze.

- Dla Komitetu Protestacyjnego?

- Nie. Dla wysypiska.

- To znaczy, że może być wstrzymana jego budowa?

- Na to pytanie nie potrafię odpowiedzieć, od tego są eksperci, którzy wszystko sprawdzą. I to w najbliższym czasie. Będę o tym wiedziała, bo poinformowałam pana ministra, że chcę rozmawiać z komisją.

- I na taką informację my również czekamy z niecierpliwością. Dziękuję za rozmowę.

Śmieciowy problem

Wysypisko w Dębsku Starym budzi coraz większe emocje. Komitet Protestacyjny wydał ulotkę skierowaną do mieszkańców gminy Nowa Sucha. Oto jej treść:

Mieszkańcy Gminy Nowa Sucha

Na terenie naszej gminy budowane jest olbrzymie, prywatne składowisko śmieci. Władza gminna wmawia nam, że jest to gminne wysypisko. Nieprawda, gmina buduje je dla spółki tureckiej. Wiedzą o tym nasi radni, jeżeli nie wierzycie, możecie sprawdzić w gminie, w sprawozdaniu z sesji z dnia 26.02.2002 r.

W dniu 26.02.2002 r. na sesji nadzwyczajnej poświęconej sprawom wysypiska byli również mieszkańcy wsi: Antoniew, Kozłów Biskupi, Zakrzew i Dębsk Stary, którzy słyszeli wystąpienie jednego z radnych, który jawnie zarzucił Zarządowi Gminy i Wójtowi, że zatajają celowo całą prawdę o wysypisku. Przede wszystkim nie przedłożono Radzie projektu umowy przed podpisaniem, ponieważ jest ona bardzo niekorzystna dla mieszkańców. O budowie składowiska prywatnego zdecydowała za nas bardzo wąska grupa ludzi.

Zrobiono brudną nieuczciwą robotę. Wójt i niektórzy radni chcą zatuszować wielkość składowiska. W tej chwili jest budowany pierwszy etap w Dębsku Starym, który ma przyjąć 80750 m^3 odpadów rocznie. Dla przykładu nasza gmina licząca 6000 mieszkańców, rocznie produkuje 2500 m^3 śmieci. Prosimy porównać te dwie wielkości. Po co gminie tak wielkie wysypisko? Drugi etap budowy , to Kozłów Stary. Mieszkańcy tej wsi będą już niedługo przeżywać taki sam dramat jak mieszkańcy Antoniewa, Kozłowa Biskupiego i Zakrzewa. Tak wielkie wysypisko niesie ze sobą plagę szczurów i różnego rodzaju robactwa, ulatniających się gazów. Zostaną skażone gleby i wody. Nasza ziemia straci na wartości. Nikt nie chce mieszkać w fetorze, jaki zawsze wydobywa się ze śmieci i rozchodzi się w różne strony na kilka kilometrów. Przekonali się o tym mieszkańcy Radziejowic koło Żyrardowa . Oni także protestują przed rozbudową już istniejącego wysypiska.

Zostało już dokładnie zbadane i dowiedzione, że składowiska mają zły wpływ na zdrowie ludzi i zwierząt domowych. Skażone będzie mleko krowie, jak również mięso zwierzęce. Kto to kupi? Jeżeli każdy chce jeść żywność czystą bez nawozów, a co dopiero wyprodukowaną w pobliżu wysypiska.

Pamiętajmy, że będzie to wysypisko na wysokości 15 metrów, tj. 6-piętrowego bloku. W Topołowej koło Teresina inwestor oferował 24 zł za tonę, plus 1 zł na potrzeby wsi plus 4 zł od każdej tony na potrzeby gminy. Nasz Wójt doskonale wiedział o tym, ponieważ był bardzo częstym gościem na wysypisku w Topołowej - i proszę bardzo jak tanio sprzedał nasze zdrowie. Proszę Go o to pytać, nie zaprzeczy, są na to świadkowie, którzy Go widzieli i znają naszego Wójta. Teraz niech odpowie ile rzeczywiście zarobi na tym gmina, to znaczy my wszyscy, mieszkańcy. Bierzmy przykład z Topołowej.

Wobec tego ile nasza gmina musi zapłacić za obsługę składowiska, tj. badanie, zasypywanie, rekultywację terenu itp. Gdzie są myjnie samochodowe, oczyszczalnie ścieków, od tego powinno zaczynać się budowę a nie od budowy kwater na śmieci.

Apelujemy jeszcze raz do mieszkańców, zapoznajcie się dokładnie z tym, co gotuje nam Pan Wójt, Zarząd Gminy i Radni. Jest to tylko skrót zagrożeń, o wszystkich nie sposób napisać. Jeżeli zadecydujecie, że wysypisko ma być, skutki jego będą odczuwały nie tylko nasze dzieci ale i wnuki.

Komitet Protestacyjny

Wójt Chodakowski wyjaśnia

Procedura zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego została uruchomiona Uchwałą tut. Rady Gminy nr 136/XXXIV/98 z dn. 29 stycznia 1998 r. Poinformowano o niej wszystkich zainteresowanych w sposób ustalony, to jest poprzez komunikat prasowy, który ukazał się dn. 7.02.1998 r. w numerze 5 (356) "Ziemi Sochaczewskiej" i poprzez obwieszczenie, które w dniach od 30.01.1998 r. do 27.02.1998 r. wisiało w Urzędzie Gminy oraz na tablicy ogłoszeń Sołectwa Stary Dębsk. Wyżej wymienione dokumenty informowały także, że wszyscy w jakikolwiek sposób zainteresowani przedmiotową zmianą planu mogą w tej sprawie kierować wnioski do tut. Zarządu Gminy w nieprzekraczalnym terminie do dnia 27.02.1998 r. W wyznaczonym terminie żadne wnioski nie wpłynęły. W tej sytuacji Zarząd Gminy miał prawo przyjąć stanowisko, że kierunek zmiany planu określony wyżej wymienioną uchwałą Rady Gminy został zaakceptowany. Było to podstawą do kontynuowania procedury zmiany planu zgodnie z ustawą o zagospodarowaniu przestrzennym.

Opracowany i uzgodniony z zainteresowanymi organami i instytucjami "Projekt zmiany planu zagospodarowania przestrzennego" wraz z tzw. "Prognozą wpływu ustaleń zmiany planu na środowisko przyrodnicze" były wyłożone do publicznego wglądu w dniach od 29.01.2001 r. do 19.02.2001 r., a o terminie tym ponownie w sposób ustawowy poinformowano wszystkich zainteresowanych. Oprócz komunikatu prasowego ("Gazeta Wyborcza" nr 19.3623 z dn. 23.01.2001 r.) obwieszczono na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy od dn. 22.01.2001 r. do dn. 6.03.2001 r. i na tablicy ogłoszeń Sołectwa Stary Dębsk, wysłano także imienne zawiadomienia do 28 właścicieli gruntów, tj. wszystkich tych, których interes prawny mógł być naruszony ustaleniami zmienionego planu. I znowu podkreślić należy, że żadne tzw. "protesty" ani tzw. "zarzuty" do tut. Zarządu Gminy nie wpłynęły.

A zatem znowu Zarząd Gminy miał prawo uznać, że zamierzona zmiana planu może być ostatecznie zatwierdzona Uchwałą Rady Gminy, co też nastąpiło w dniu 7 marca 2001 roku.

O terminie sesji Rady Gminy, na której ostatecznie zatwierdzono przedmiotową zmianę planu, poinformowano wszystkich zainteresowanych w sposób ustawowy, to jest poprzez komunikat prasowy ("Echo Powiatu" nr 9 (129) z dnia 28.02.2001 r.) i obwieszczeniem na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy, które ukazało się dn. 26.02.2001 r. i zostało zdjęte dn. 8.03.2001 r. Przedmiotowa sesja była otwarta dla publiczności, a wszyscy zainteresowani zostali dopuszczeni do głosu przed głosowaniem nad Uchwałą.

Całość procedury zmiany planu pod kątem zgodności z prawem badał Wojewoda Mazowiecki, któremu dokumentację planistyczna udostępniono przy piśmie nr BiGK:7322/33/99-01 z dn.9.03.2001 r. Wojewoda nie znalazł jakichkolwiek przesłanek do zakwestionowania dokonanej zmiany planu.

Uchwała Rady Gminy zatwierdzająca przedmiotową zmianę planu została opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego z dn. 25 maja 2001 r. nr 105 poz.1266 i pozostaje w obrocie prawnym po dzień dzisiejszy.

W oparciu o przeprowadzoną zmianę planu i w zgodzie z tym planem na wniosek tut. Zarządu Gminy z dnia 27.04.2001 r. została dn.30.07.2001 r. wydana decyzja Wójta Gminy Nowa Sucha o ustaleniu warunków zabudowy i zagospodarowania terenu dla potrzeb budowy Zakładu Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych. Honorowano przy tym wszystkie wymogi przewidziane w obowiązującej ustawie o dostępie do informacji o środowisku i jego ochronie oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2000 r. Nr 109, poz.1157) a w szczególności wymogi dotyczące zapewnienia udziału zainteresowanych mieszkańców w prowadzonym postępowianiu administracyjnym. I znowu żadne wnioski ani protesty dotyczące przedmiotowego postępowania nie pojawiły się. W tej sytuacji przedmiotowa decyzja została dn. 20.08.2001 r. uprawomocniona i pozostaje w obrocie prawnym po dzień dzisiejszy.

W oparciu o ww. decyzję o warunkach zabudowy i zagospodarowaniu terenu tut. Zarząd Gminy opracował projekt budowlany i przy pełnym przestrzeganiu wszystkich wymogów przewidzianych w obowiązującej wówczas ustawie o dostępie do informacji o środowisku i jego ochronie oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, uzyskał w dn.7.11.2001 decyzję - pozwolenie na budowę Starosty Powiatowego w Sochaczewie, która nadal pozostaje w obrocie prawnym.

Dysponując pozwoleniem na budowę Zarząd Gminy zaangażował się w realizację inwestycji, zawierając stosowne umowy, które są dla umawiających się stron wiążące.

Z poważaniem,

Wójt
Czesław Chodakowski

Rozmowy przeprowadziła i materiał opracowała

Małgorzata Pałuba

Color profile: Disabled
Cyan 100 lpi at 15 degrees
Yellow 100 lpi at 0 degrees

Jak w czeskim filmie

Na miłośników dobrego kina czeka atrakcyjna propozycja, niestety, nie u nas. Trzeba się będzie wybrać aż do Skierniewic. W tamtejszym Dyskusyjnym Klubie Filmowym "Eroica" odbędzie się bowiem w dniach 22 i 23 marca przegląd filmu czeskiego.

W te dwa dni kinomani będą mogli zobaczyć sześć filmów, głównie komedii z których część nagrodzona została na festiwalach w Łagowie i Pilznie: "Szkoła podstawowa" i "Akumulator 1" - reż. Jan Sverak, "Guzikarze" - reż. Peter Zelenka, "Co znajdziesz w życie" - reż. Roman Vavra, "Enebene" - reż. Alce Nellis i "Pielesze" - reż. Jan Hrebejk.

Pokazy poprzedzą prelekcje, a lektor czytał będzie polski tekst "na żywo". Karnety po 15 zł i bilety po 5 zł do nabycia w kasie kina Polonez.

bus

Koncert w Bazylice Katedralnej

Łowicki Ośrodek Kultury zaprasza na koncert pod patronatem Biskupa Łowickiego Alojzego Orszulika, Burmistrza Łowicza Ryszarda Budzałka "Misterium Wielkopostne" w wykonaniu orkiestry POLISH CAMERATA i zespołu wokalnego ALL ANTICO. Dyrygent - Marek Głowacki. W programie: J.S.Bach - Kantata Wielkopostna "Christ lag in Todesbaden" BWV 4, J.F.Haendel - Concerto grosso h-moll op.6 nr 12, C.Monteverdi - Domine ne in furore, O.di Lasso-Miserere mei, G.G.Gorczycki - Missa Rorate cz.II, W.A .Mozart - Ave Verum Corpus K.V.621.

Koncert odbędzie się w Bazylice Katedralnej w dniu 23.03.2002 r. (sobota) o godz.16.30 wstęp wolny.

Straż

Miniony tydzień straż rozpoczęła wyjazdami do 7 zdarzeń na terenie powiatu. O godz.9.20 wybuchł pożar w piwnicy budynku mieszkalnego w Teresinie. O 15.40 palił się opel astra na ul.Gwardyjskiej. Również 11.03. między godz.13.00 a 16.00 strażacy wyjeżdżali 4 razy do pożarów suchych traw w Plecewicach, Kromnowie i w Sochaczewie na ul.Korczaka i Żyrardowskiej. Ok.15.00 rozpoczęli natomiast akcję pompowania wody z zalanych posesji w Kozłowie Biskupim.

12.03. o 6.50 na ul.Targowej strażacy usuwali plamę paliwa, które wyciekło z parkującego samochodu.

0 14.30 ponownie pompowano wodę z piwnicy w Kozłowie Biskupim, a o 16.45 podobną akcję podejmowano w szkole w Giżycach.

13.03. o 7.30 w Bogdańcu (gm.Sochaczew) zapalił się transformator, o 13.30 na ul.600-lecia strażacy gasili pożar suchej trawy .

16.03. ok.11.00 wypompowywano wodę z piwnicy apteki w Rybnie.

17.03. o 6.20 w Paprotni doszło do wypadku drogowego z udziałem tico. Strażacy rozcinali karoserię samochodu i wydobywali ofiary wypadku. Ranne zostały 4 osoby, którym strażacy udzielili pomocy przedmedycznej.

Tego samego dnia po 22.00 paliły się śmieci w kontenerze na ul.Zawiszy.

NOWE CENTRUM HANDLOWE

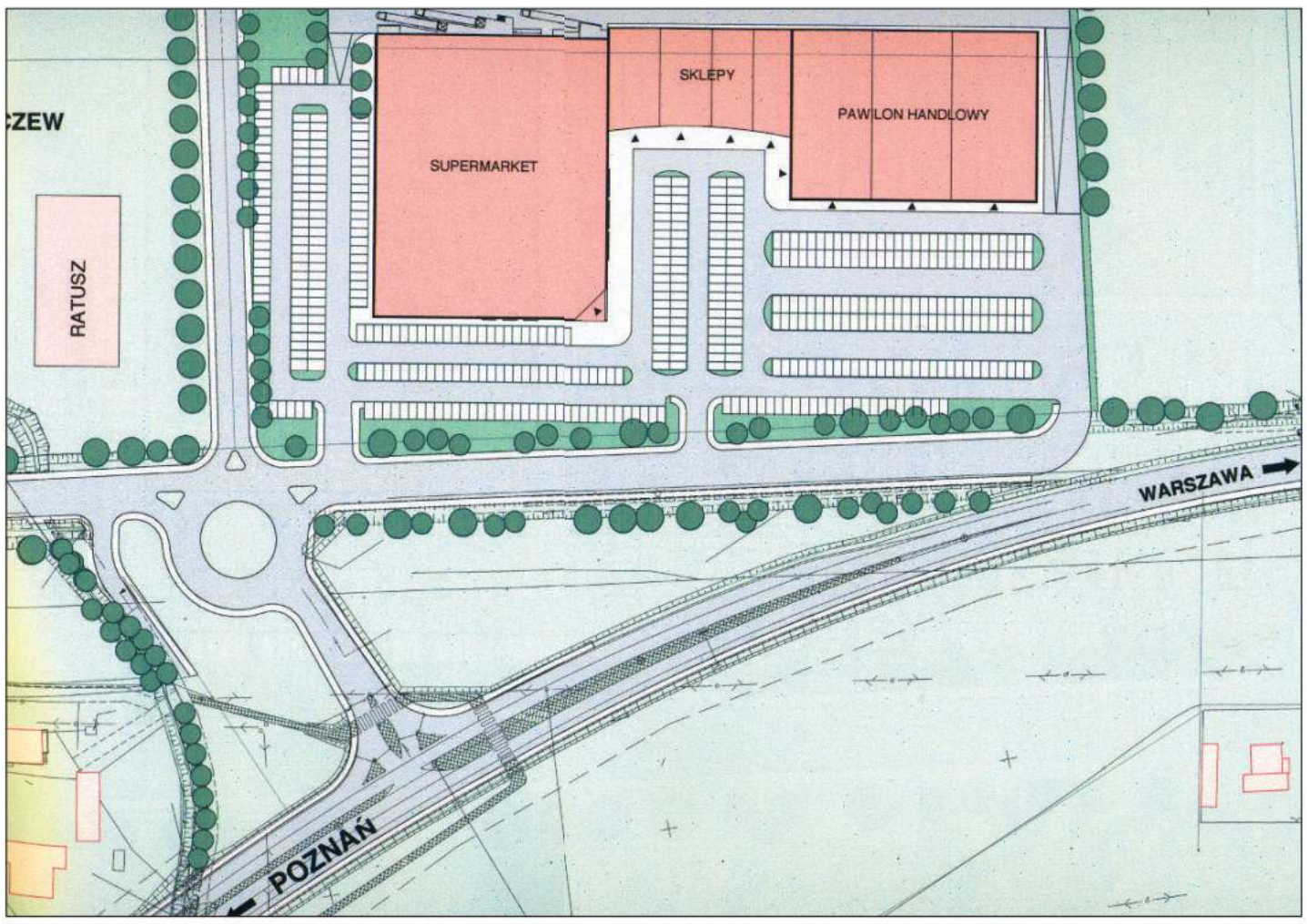

Jak już informowaliśmy, na granicy miasta od strony Warszawy planowane jest postawienie nowego, wielkiego (4,5 ha) Centrum Handlowego. Mieściłby się tu duży supermarket (4830 mkw. - dla porównania GLOBI ma ok. 900 mkw.), trzy mniejsze, ale także duże sklepy (ok. 4000 mkw.) i małe pawilony handlowe - razem 1400 mkw. Oprócz największego, pozostałe sklepy i pawilony są chyba w zasięgu zakupu lub wynajęcia ich przez miejscowych kupców. Do wszystkiego będzie dogodny dojazd zarówno od strony miasta, jak i powstającej obwodnicy. Z obu stron Centrum za sąsiadów miałoby planowany Urząd Gminy oraz biura i magazyny firmy, która zarządzać będzie dystrybucją i rozdziałem planowanego za dwa lata doprowadzenia do Sochaczewa gazu ziemnego.

Od 5 listopada 1999 r. teren ten jest przeznaczony decyzją Rady Miejskiej pod nieuciążliwą zabudowę produkcyjną i usługową, jednak ponieważ powierzchnia sklepów przekracza 2000 metrów kwadratowych, wymaga to osobnej zgody radnych. Oczywiście opracowane muszą być także prognozy ekologiczne, transportowe, a przede wszystkim wpływ Centrum na okoliczny handel.

wach

Dzień Frycka

SŁAWOMIR BURZYŃSKI

Na czwartek, 14 marca, uczniowie i nauczyciele sochaczewskiej szkoły muzycznej wyznaczyli sobie "Dzień Frycka", czyli zorganiozwane po raz pierwszy święto szkoły.

"Pomyśleliśmy sobie, że dobrze byłoby mieć takie święto - mówi dyrektor Joanna Niewiadomska-Kocik - podczas którego spotkać można by się z wszystkimi sympatykami szkoły. Wszystkimi, którzy przychodzą tu na koncerty, współpracują, aktywnie pomagają".

Stąd też lista podziękowań płynąca ze sceny była bardzo długa i każdy otrzymał sympatyczny dyplom oraz różowego tulipana.

Ale "Dzień Frycka", to nie tylko jeden dzień. Wszystko rozpoczęło się sesją wyjazdową nauczycieli do pałacu w Radziejowicach, poświęconą rozważaniom nad perspektywicznym programem dla szkoły, oraz systemami oceniania postępów młodzieży, na co w wirze codziennych zajęć nie starcza czasu.

Trwa również ciągle rozpoczęta z okazji święta szkoły akcja zbierania przez młodzież książek i zabawek dla dzieci z Białorusi. "Umiejętność dzielenia się z innymi tym, co posiadamy, to bardzo ważna cecha i warto ją rozwijać u młodzieży" - dodaje Joanna Niewiadomska-Kocik.

Głównym dniem obchodów był jednak czwartek, kiedy to zaproszeni goście wysłuchali dwóch koncertów. Najpierw na scenie pojawiła się szkolna Orkiestra Kameralna pod dyrekcją Anny Wróblewskiej, po niej zaś Big-Band Bernarda Pacholskiego. Po koncercie przybyli mieli okazję obejrzeć wystawę rysunku satyrycznego na temat Fryderyka Chopina, która była pokłosiem organizowanego przez redakcję "Ziemi Sochaczewskiej" ogólnopolskiego konkursu "Sochaczewska Kość"

Ale na tym wrażeń plastycznych nie koniec. Odbyła się bowiem aukcja trzech obrazów. Dwóch autorstwa uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej, oraz jednego Zbigniewa Granata z Kluczborka podarowanego szkole przez panią Renatę Stępień, której malarskie próby, obok obrazów Granata mogliśmy również w "Dniu Frycka" oglądać. Aukcja prowadzona przez sochaczewską malarkę Sylwię Zgłobicką, przyniosła niezły, jak na pierwszy raz, dochodów. Sprzedano bowiem wszystkie trzy prace za łączną sumę 2400 zł, która przeznaczona zostanie w całości na dalsze prace przy letnim podeście koncertowym w parku. Służył on będzie melomanom już od wiosny.

Ale to jeszcze nie koniec tegorocznego święta szkoły. W poniedziałek odbyły się koncerty uczniów z sekcji instrumentów dętych oraz duetów fortepianowych. Całość zaś zakończy występ wybitnego pianisty, profesora Akademii Muzycznej w Warszawie, Jerzego Romaniuka, który odbędzie się w środę 20.00 marca o godz. 17.00. Zapraszamy, wstęp wolny.

Sławomir Burzyński

C:\Nowa Gazeta\zs02_12.vp
18 marca 2002 14:20:34
Plate: 4 of 4

Zakochać się w clownie

Do wsi Nowa Sucha zawitał cyrk "BOJARO". Cyrk zupełnie prawdziwy, tylko jakby mniejszy, taki na miarę wioski. Ci przyzwyczajeni do wielkich cyrkowych przedsięwzięć lat 60-tych i 70-tych, byli zapewne nieco rozczarowani. Poza jednym pieskiem i jednym wężem, nie było wcale zwierząt, którymi cyrki kiedyś stały. Niedźwiedzie, lwy, konie czy foki stanowiły wielką atrakcję, zwłaszcza dla dzieci.

Niestety dziś, jak zdradziła właścicielka cyrku Bogumiła Krześniak - cyrki wraz ze zubożeniem społeczeństwa, również ubożeją. Jest w Polsce ich dwadzieścia kilka i wszystkie prywatne, trzeba więc dbać o przetrwanie i precyzyjnie liczyć pieniądze przed sezonem. A każdy nowy sezon to nowe wyzwanie, zarówno dla cyrków i ich właścicieli, jak i dla artystów.

Na początku każdego sezonu zgłaszają się do poszczególnych cyrków artyści, wysyłając kasety video ze swymi "numerami". Dyrektor zaś, najczęściej jest to również właściciel, dobiera sobie program najbardziej atrakcyjny, na jaki go stać.

Cyrki, których nie stać na "numery" z większą ilością zwierząt, nazywają teraz siebie ekologicznymi, pewnie po to, żeby jakoś uzasadnić ten brak. Brakuje również samych artystów cyrkowych. Jak mówi pani dyrektor - "w Polsce po likwidacji szkoły w Julinku, praktycznie nie ma artystów cyrkowych. Starsi przeszli na emerytury, młodzież nie ma się gdzie szkolić. Chociaż ostatnio powstała podobno szkoła cyrkowa przy warszawskiej szkole baletowej, ale na pierwszych absolwentów tego ciekawego niewątpliwie przedsięwzięcia trzeba będzie jeszcze poczekać. A tak, najczęściej dziś wspieramy się artystami z zagranicy. Głównie ze wschodu. W naszym cyrku są teraz artyści z Mongolii i z Rosji ..."

Na pytanie, czy artysta cyrkowy jest w stanie przez cały sezon od marca do października lub listopada zarobić tyle, aby starczyło na utrzymanie w pozostałe miesiące, pani dyrektor odpowiada, że owszem pod warunkiem, jednak, że nie będzie się zbyt rozrzutnym. Ale też z drugiej strony nie są to żadne "kokosy". Jest bowiem coraz gorzej. Ludzie nie przychodzą do cyrku z braku pieniędzy, a może wolą oglądać telewizję? Dlatego cyrki, aby się utrzymać, są coraz skromniejsze i chętnie wybierają się nawet do najmniejszych miejscowości, gdzie jeszcze cyrk wzbudza żywsze niż w wielkich miastach zainteresowanie.

Pamiętam, że gdy jako młody chłopak chodziłem do cyrku, były to wtedy przedsięwzięcia ogromne. Duże namioty, obsługa w kolorowej liberii, masa cyrkowych wozów, odgłosy trzymanych w ukryciu zwierząt i "żywa" orkiestra grająca z balkonu nad kotarą, bywało, że były też pojedyncze siedzenia na widowni. Cyrk, który zawitał do Nowej Suchej, namiot miał niewielki, wpuszczający byli w zwykłych kurtkach i sadzali ludzi na ławkach zbitych z prostych desek. Nie było też orkiestry, a jedynie muzyka z magnetofonu. Ale może właśnie przez tę prostotę, odczuwało się jakby powrót do tradycji jarmarcznego kuglarstwa, gdy wychodził siłacz i rozrywał na sobie łańcuchy. I także taki siłacz był. Był też fakir kładący się na gwoździach i potłuczonym szkle, które zraniło go w pierś, była nie pierwszej już młodości, ale ciągle z wdziękiem ćwicząca na trapezie dziewczyna, był pan, którego piesek umiał mu wskoczyć na ręce. Pan ten miał też węża boa, ale bała się go tylko ta najmłodsza część publiczności, bo był równie ciężki i łagodny, jak baranek. Oglądać mogliśmy także popisy wygimnastykowanej 14-letniej Mongołki, która robiła "kałczuk", jak w gwarze cyrkowej nazywa się nienaturalne wyginanie ciała do tyłu, oraz drugiego artystę prezentującego "klicznik", czyli wyginanie w stronę przeciwną.

Oczywiście, jak w każdym cyrku nie mogło się obejść bez clowna, a właściwie pary clownów, którzy stanowili podstawową atrakcję przedstawienia. "Duo Krystiano", czyli po prostu Aneta i Krystian Borysewicz, są już ze sobą siedem lat. A zaczęło się wszystko bardzo romantycznie. Kiedyś, gdy cyrk Krystiana stanął w Kutnie, na przedstawienie przyszła dziewczyna, której "wpadł w oko" właśnie clown. Przypadek, a może nie tylko, sprawił, że spotkała go potem na ulicy i zaczepiła, mówiąc, że bardzo jej się podobał jego występ. I wtedy jak mówi: zakochała się w clownie. Porzuciła dom, rodzinę i pracę, i wyruszyła z nim w trasę. Początkowo jako dziewczyna clowna, aż kiedyś sama spróbowała. Pomalowała twarz, ubrała kostium i tak już zostało. Do dziś występują razem, tworząc zabawny duet. A przy okazji pobrali się i mają kilkuletniego synka. I teraz całą rodziną podróżują wraz z cyrkiem. Życie w drodze lekkie nie jest, ale oboje kochają cyrk i choć, jak mówi Krystian: to ciężki kawałek chleba, nie wyobrażają sobie, by mogło być inaczej. Nawet mieszkania własnego nie mają. Cały sezon w wozie, zimę zaś jakoś przesiedzą u rodziców i jak najszybciej na trasę. Może spotkamy ich znowu?

Sławomir Burzyński

SŁAWOMIR BURZYŃSKI

Marzanna po sochaczewsku

Pierwszy dzień wiosny, przypadający 21 marca, przez wiele lat nazywany był i traktowany jako dzień wagarowicza. Władze oświatowe próbują odejść od tego nazewnictwa, ale jednocześnie starają się, aby nie był to typowy dzień nauki. Propozycje na 21 marca mają przyciągać uczniów do szkoły, a nie odstraszać.

Większość placówek przygotowała się do tego dnia.

We wszystkich szkołach podstawowych część dzieci pisać będzie tradycyjnego Kangura matematycznego. Spora grupa uczniów weźmie też udział w wyścigu pływackim "Na spotkanie wiosny" organizowanym przez sochaczewski MOSiR (więcej o tej imprezie w tekście pt. "Wagary na basenie").

Dyrekcje szkół pozostawiły duże pole do popisu samorządom uczniowskim, które, tak jak w SP 4, zaproponowały szereg konkursów, a wśród nich na najpiękniejsze jajo i strój Marzanny. W SP 2 odbędzie się m.in. dzień mody, i topienie lub palenie wykonanych przez dzieci kukieł Marzanny. W SP 7 samorząd zaplanował dzień na wesoło i m.in. mini-listę przebojów. Wiele klas wybierze się w tym dniu na wycieczki, do kina i tak jak dzieci z SP 1 na powitanie wiosny.

Klasy, które nie wiedzą jak zagospodarować ten dzień, mogą jeszcze wybrać się na Harry Pottera. Kino "Mazowsze" organizuje seanse o godz. 8.30 i 11.00.

Pierwszy dzień wiosny stał się inspiracją dla niezwykle aktywnej gromady zuchowej "Leśne Bractwo" działającej przy SP 3. 8-letnie zuchy, wraz ze swoją opiekunką wymyśliły Hufcowe Święto Powitania Wiosny, nad którym patronat objął Komendant Hufca ZHP. Impreza odbędzie się w sobotę 23 marca w MOK-u przy ul.Żeromskiego 8 o godz. 13.30. Udział w niej mogą wziąć zuchy, harcerze, a także uczniowie sochaczewskich szkół.

Natomiast gimnazjaliści w pierwszy dzień wiosny uczestniczyć będą w Kangurze matematycznym i w zawodach pływackich. Gimnazjum nr 1 przewiduje też wycieczki, a dla reszty uczniów nietypowe zajęcia w szkole. Ich przygotowaniem ma się zająć samorząd szkolny. Gimnazjum nr 2, oprócz wyjścia na basen i Kangura nie przewiduje dodatkowych atrakcji. Odbywać się mają normalne lekcje. Jak ten dzień wyglądał będzie w Gimnazjum przy LO im.Chopina, zależeć może od operatywności samorządu. Dyrektor jest otwarty na propozycje.

Nie do końca wiadomo jeszcze, jak będzie pierwszy dzień wiosny wyglądał w szkołach średnich. W LO im. F.Chopina dyrektor zapewnił, że oczekuje na propozycje samorządu. ZSCKP (dawna "osiemdziesiątka") pozostawia dowolność poszczególnym klasom i ich opiekunom. Normalne zajęcia planuje natomiast Zespół Szkół im.Iwaszkiewicza (w Chodakowie) i Wyższa Szkoła Zarządzania i Marketingu. ZS RCKU (Ogrodnik) po trzech pierwszych lekcjach zaprasza młodzież na program kabaretowy przygotowany przez samorząd szkolny oraz na zajęcia na hali. Część uczniów weźmie też udział w zawodach pływackich na basenie oraz w wycieczkach autokarowych.

Wydaje się, że to właśnie szkoły ponadpodstawowe powinny wykazać największą pomysłowość w organizowaniu pierwszego dnia wiosny. To głównie uczniowie tych szkół, z braku lepszych propozycji organizują sobie dzień wagarowicza, czasem suto okraszony trunkami.

Spośród miejskich i gminnych placówek kultury jedynie TOK Teresin ma w tym dniu propozycje dla dzieci i młodzieży. O godz. 12 rozpocznie się w TOK-u impreza pod hasłem "Talent za talent". Będą to pierwsze wiosenne przesłuchania dla osób uzdolnionych w różnych dziedzinach. O imprezie tej pisaliśmy już w poprzednim wydaniu gazety.

Ciekawie zapowiada się także propozycja Powiatowego Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, które 21 marca zaprasza dzieci na drugi już Dzień Ogniskowicza. Impreza przewidziana jest dla wychowanków 5 ognisk TPD z terenu powiatu, a odbędzie się tym razem w Budach Starych, w gm.Młodzieszyn. Wspominając ubiegłoroczny Dzień Ogniskowicza w Brochowie, mam nadzieję, że będzie to kolejna udana impreza.

Jolanta Sosnowska

Color profile: Disabled
Composite 100 lpi at 45 degrees

Serce masz tylko jedno

W zapobieganiu miażdżycy równie ważne jak aktywność fizyczna jest zdrowe odżywianie się.

Chociaż nie ma jednego dobrego jadłospisu dla wszystkich ludzi żyjących w różnych warunkach klimatycznych - i uczeni nie są zgodni w wielu szczegółowych sprawach dietetycznych - jest kilka udowodnionych pewników. Pewne jest, że obniżenie stężenia cholesterolu i triglicerydów we krwi a także obniżenie za wysokiej wagi ciała - łączy się z mniejszą częstością chorób sercowo- naczyniowych, a także innych chorób.

Te łatwe do oznaczenia wskaźniki - cholesterol i triglicerydy we krwi oraz pomiar ciężaru ciała - chociaż nie są dowodem zdrowia, gdy są w normie, jednak dobrze korelują ze stanem zdrowia. Pożądane stężenie całkowitego cholesterolu we krwi określono na poniżej 200mg/dl a triglicerydów na poniżej 150 mg/dl. Dla dokładniejszej oceny oznacza się jeszcze frakcje cholesterolu : LDL (lipidy o niskiej gęstości) i HDL (o wysokiej gęstości). Ta pierwsza jest wybitnie miażdżycorodna, ta druga jest 'dobrą' frakcją i jej ilość powinna wynosić przynajmniej 20% całkowitego cholesterolu. W celu zmniejszenia stężenia cholesterolu konieczna jest zmiana sposobu odżywiania. Stężenie triglicerydów obniżamy dzięki redukcji masy ciała i wyłączeniu alkoholu. Dobry cholesterol (HDL) wzrasta przy zwiększeniu aktywności fizycznej

A jak ocenić, czy nie mamy nadwagi ? Obliczamy tzw. wskaźnik masy ciała (BMI) dzieląc liczbę kilogramów przez wzrost w metrach do kwadratu (m2). Wyniki BMI 20 do 25 są prawidłowe , od 25 zaczyna się nadwaga a od 30 - otyłość. Oto przykład - 85 kg : 1,68m x 1,68m = 85 : 2,82 = 30,1. To już jest otyłość.

Większość osób z nadwagą lub otyłością decydując się na odchudzenie chciałaby szybko osiągnąć cel i później mieć spokój. Dlatego taką karierę robią różne diety cud, i inne "gwarantowane" sposoby odchudzenia się nawet bez większych wyrzeczeń. Sprzedawcy tego towaru bazują na słabości ludzkiej psychiki. Inkasują pieniądze za swój cudowny środek, zaś pacjenci szybko mają pożądany efekt. Zadowoleni z osiągniętego celu powracają do dawnego sposobu odżywiania i wkrótce uzyskują poprzednią nadwagę. Kolejne powtórki z nowymi dietami cud przynoszą podobne efekty i zniechęcają do kuracji, które nie dają efektu.

Jak zatem postępować ? Bez pośpiechu, bez drakońskich rygorów, głodzenia się, cudownych tabletek, ziół i innych środków. Zdziwienie pacjentów budzi zalecany sposób odżywiania się w celu zmniejszenia ciężaru ciała: jeść 5 razy dziennie, a nie 1-2 razy (głównie kolacje, bo przez cały dzień głodziłem się). Jeść często , co 3 godziny, ale tylko troszkę. Czyli nie do sytości. Spożywać pokarm bardzo wolno. Długo i dokładnie żuć w ustach kęs pokarmu, nie trzeba wtedy popijać, aby go zwilżyć i w pośpiechu połknąć. Zestawy 5 posiłków zawierające zaplanowane 1000 - 1500 lub 2000 kalorii dziennie każdy chętny otrzyma od swojego lekarza. Oczywiście, trzeba albo zmienić swoje nawyki do ulubionych potraw albo polubić potrawy zdrowe. Tak jest lepiej, bo nie ma wtedy nieznośnej myśli : znów muszę jeść ten niedobry biały ser, zupę bez śmietanki, ziemniaki bez skwarek, gotowane a nie smażone mięso, różne warzywa surowe do każdego posiłku . Czyli lepiej polubić takie zdrowe jedzenie, z przekonaniem, że ono rzeczywiście przynosi nam zdrowie, niż zmuszać się do niego.

Nawyki żywieniowe wynosimy z rodzinnego domu. Matki ukształtowały nasze upodobania, od swojej mamy przejęła je córka i tak z pokolenia na pokolenie utrwaliły się nasze zwyczaje "polskiej kuchni". To gęste, zawiesiste zupy gotowane na kościach z mięsem , sosy na tłuszczu, słoninka i skwareczki do kraszenia ziemniaków, kotlet schabowy, oczywiście z gotowaną kapustą, bigos, golonka i inne łakocie. Ci, którzy jeździli po świecie i zetknęli się z kuchnią innych narodów widzą różnice w sposobie odżywiania. Oczywiście, klimat zimny wymaga innego żywienia niż w klimacie gorącym, jednak nasze wschodnio-europejskie nawyki żywieniowe dają złe efekty. Polska i inne kraje tej części Europy mają najwyższe wskaźniki zgonów z powodu chorób serca. A przykład Finlandii, w której osiągnięto wybitny spadek częstości tych chorób dzięki narodowemu programowi ograniczenia spożywanych tłuszczów zwierzęcych (głównie w produktach mlecznych : mleko pełne, śmietana , masło, sery tłuste) jest dowodem na skuteczność takiej profilaktyki.

Jan Zambrzycki

Złote gody w marcu

Zawsze z ogromną przyjemnością prezentujemy na łamach "ZS" ludzi, którzy w zgodzie i miłości przeżyli ze sobą długie lata.

W marcu w sochaczewskim Urzędzie Stanu Cywilnego uroczystość 50-lecia zawarcia związku małżeńskiego obchodziły dwie pary: państwo Barbara i Edmund Włodarczykowie oraz Halina i Stanisław Gruszewscy.

Państwo Włodarczykowie małżeńskie przyrzeczenia składali w czerwcu 1951 roku, jak wspominają w USC mieszczącym się w budynku dawnego szpitala przy ul.Staszica. Dochowali się trójki dzieci (w tym bliźniaków) i 3 wnucząt.

Pan Edmund 40 lat był pracownikiem Straży Przemysłowej w Chemiteksie, co mocno nadszarpnęło jego zdrowie. Oboje z małżonką są rencistami I grupy.

JOLANTA SOSNOWSKA

Jeszcze dłuższy staż małżeński ma druga para przybyła na uroczystość. Państwo Gruszewscy ślub brali 57 lat temu i oboje są już po osiemdziesiątce.

Wiele ciepłych słów do zasłużonych par wypowiedział wiceburmistrz Jerzy Michalak, który wręczał też medale za długoletnie pożycie. Medale takie, po 50 wspólnie przeżytych latach przyznaje prezydent Aleksander Kwaśniewski.

Zarówno szacowni jubilaci, jak i rodzina towarzysząca temu ważnemu wydarzeniu, nie kryli wzruszenia. Do pełni szczęścia brakuje tylko, choćby niewielkiej gratyfikacji pieniężnej, która wspomogłaby budżety tych schorowanych, nie rozpieszczanych przez życie ludzi.

Jolanta Śmielak

Przemysł II

Lata panowania 1290-91 książę krakowski, 1295-1296 król Polski. Od 1273 roku książę poznański, a od 1279 roku całej Wielkopolski. Syn Przemysława I i Elżbiety, córki Henryka Pobożnego.

Urodzony po śmierci ojca, był wychowywany przez jego brata Bolesława Pobożnego. Miał trzy żony: Ludgardę, córkę Henryka I ks. Meklemburgii, Raksę, córkę Waldemara króla Szwecji i Małgorzatę, córkę Albrechta III margrabiego brandenburskiego. Dobór żon miał charakter polityczny, związany z obroną przed działaniami ze strony Monarchii Brandenburskiej.

Przemysław doczekał się tylko jednej córki od drugiej żony. Ryksa Elżbieta była kolejno żoną Ottona, margrabiego brandenburskiego, Wacława II króla czeskiego i polskiego oraz Rudolfa II ks. austriackiego i króla czeskiego.

Prowadził aktywną politykę zagraniczną, biorąc udział w śląskiej wojnie domowej po stronie Henryka IV Probusa. W 1282 roku zawarł w Kępnie układ z księciem gdańskim Mściwojem (Mszczujom) II "na przeżycie" i po jego śmierci w 1294 roku objął Pomorze Gdańskie.

W 1290 roku na mocy testamentu Henryka Probusa zajął Kraków, ale nie utrzymał się tam długo wyparty przez króla czeskiego Wacława II. W 1293 roku zawarł układ z książętami kujawskimi Władysławem Łokietkiem i jego bratem Kazimierzem II, skierowany przeciwko Wacławowi II. Ściśle współpracując z arcybiskupem gnieźnieńskim Jakubem Świnką, orędownikiem zjednoczenia ziem polskich, który ukoronował go w Gnieźnie 26 czerwca 1295 roku na króla Polski. Przy koronacji wykorzystano insygnia królewskie Bolesława Śmiałego, które Przemysł wywiózł z Krakowa. Przyjął za swoje krakowskie godło w postaci białego orła w koronie.

Koronacja Przemysła II wywołała opór zarówno w kraju jak i za granicą, a nawet wśród możnowładców wielkopolskich. Rządy królewskie trwały niewiele ponad pół roku. W 1296 roku Przemysł został zamordowany w Rogoźnie z inspiracji możnowładców brandenburskich przy współudziale możnych wielkopolskich Nałęczów i Zarębów. Przemysł II był osobą kontrowersyjną; potomni podkreślają jego zasługi, które doprowadziły do koronacji, wypominając mu, że rozkazał udusić pierwszą żonę Ludgardę, która okazała się bezpłodna.

Monety

Narodowy Bank Polski w ramach serii królewskiej wyemitował w 1985 roku trzy monety: obiegową o nominale 100 zł z miedzioniklu oraz dwie kolekcjonerskie o nominale 500 zł z popiersiem i 1000 zł z półpostacią ze srebra próby 750.

Filatelistyka

W 1972 roku ukazała się całostka ze znaczkiem o nominale 40 gr, która ma ilustrację z omawianym wyżej medalem według Lessera. W 1994 roku wydano kolejny znaczek o nominale 5000 zł z wizerunkiem Przemysława według Matejki, a rok później całostkę - kopertę ze znaczkiem 35 gr i kartę pocztową ze znaczkiem o tym samym nominale z okazji 700--lecia Koronacji Przemysła II.

S.Duński
M.Fabisiak

Bezpłatna diagnoza 25 marca wytnij i przyjdź

Popularność medycyny tybetańskiej stale rośnie

Sztuka leczenia

Jeden sposób badania, naturalne metody leczenia - tylko tyle wystarczy, by scharakteryzować medycynę Wschodu, stworzoną przed wiekami przez tybetańskich mnichów. Medycynę, która dzięki swej pozornej prostocie jest przyjazna dla pacjenta. Nie zmusza bowiem cierpiących do długotrwałego oczekiwania na wyniki badań, poddawania się bolesnym zabiegom i długiego oczekiwania na wiadomość - zdrowie czy choroba.

Tajemnice pulsu

Fenomen medycyny tybetańskiej tkwi w diagnozowaniu chorób. Lekarz specjalizujący się w tej metodzie już po kilkunastu sekundach jest w stanie powiedzieć, co danemu pacjentowi dolega. Wszelkich informacji na ten temat dostarcza mu jedynie badanie pulsu. Każdy organ ciała ludzkiego pracuje swoim rytmem. Gdy coś dzieje się z nim nie w porządku, ten rytm zostaje zakłócony. To automatycznie powoduje, że puls się zmienia. Ale nie każdy jest w stanie te zmiany wychwycić. Aby być dobrym specjalistą od medycyny tybetańskiej, trzeba się uczyć sztuki rozpoznawania chorób przez wiele lat. Same studia medyczne nie wystarczą.

Cudowne choć bez cudów

W medycynie tybetańskiej pacjent nie informuje o swych dolegliwościach. Słucha tylko, co mówi mu lekarz. Z pulsu w lewej ręce dowiaduje się on o pracy serca pacjenta, jego układu pokarmowego, u kobiet o stanie ich narządów rodnych. Z prawej natomiast może "odczytać" jak pracuje wątroba, nerki, płuca.

W medycynie tybetańskiej jedynymi lekami, jakie się stosuje, są mieszanki ziołowe sprowadzane z Chin. W takiej mieszance może być nawet 80 różnych składników. Tylko od pacjenta zależy, czy będzie brał je jako jedyny lek na swoje schorzenie, czy też zioła te będą tylko wspomaganiem konwencjonalnego leczenia. Ponieważ w gabinetach medycyny tybetańskiej przyjmują lekarze medycyny specjalizujący się we Wschodnich metodach leczenia, nie ma zagrożenia, że zioła w połączeniu z farmaceutykami spowodują jakieś niepożądane konsekwencje. Różnorodność mieszanek ziołowych pozwala na leczenie najróżniejszych schorzeń, od usuwania bólu głowy, poprzez leczenie chorób nerek, wątroby, żołądka, serca, po regulowanie ciśnienia tętniczego, leczenie żylaków, prostaty, chorób kobiecych i chorób dziecięcych. Medycyna tybetańska jest też skuteczna niezależnie od wieku. Zioła mogą być stosowane zarówno u małych dzieci, jak i osób w podeszłym wieku.

Miejski Ośrodek Kultury, Sochaczew, ul.Żeromskiego 8, godz.8.00-12.00.
Informacje tel.0-608-269-845.

Tekst sponsorowany

ZS-346

VIDEO

Replikant
- akcja/sf
Reż. Ringo Lam
Wyk. Jean Claude Van Damme, Michel Rooker, Allan Gray

W dużym mieście grasuje nieuchwytny seryjny morderca kobiet. Naukowcom udaje się zdobyć jego DNA i stworzyć klona. Replikant pomaga policji przewidzieć ruchy zabójcy i doprowadzić do jego aresztowania. Partnerem tworu genetyków jest nie wierzący w intencje klonu Jake Riley. Czy będzie miał racje?

Film nakręcony dynamicznie, z dużą dawką najnowszej techniki, bez wątków pobocznych, finał łatwy do przewidzenia, zbliżony tematycznie do "Szóstego dnia". Efektowne kopniaki w stylu Van Damma i jego podwójna rola zadowolą fanów tego belgijskiego aktora.

1 - Szybcy i wściekli - akcja (Van Diesel, P.Walker)

2 - Straszny film 2 - horror (J.Woods, S.Wayans)

3 - Cisza - obyczaj (K.Preis, B.Opania)

4 - Mali agenci - przygoda (A.Banderas)

5 - Dogma - komedia (M.Damon, B.Affleck)

Nowości dostępne również na płytach DVD Opracowano w wypożyczalni B&A, ul.1 Maja 18, Sochaczew

C:\Nowa Gazeta\zs02_12.vp
18 marca 2002 14:31:41

Sochaczwskie ciekawostki

Zostały tylko łyżki

Pani M. przed wojną była pokojówką we dworze pod Sochaczewem. Tuż przed okupacją wyszła za mąż i przeniosła się do miasta. Zamieszkali na poddaszu domu (dziś nieistniejącego) po drugiej stronie "Metalowca". Wkrótce rodzina zaczęła się powiększać - w 1945 roku było już ich czworo. Pan M. pracował na kolei, pani M. zajmowała się dziećmi i trochę handlowała. Ciężko żyli, ale jakoś wiązali koniec z końcem. Kiedy sochaczewski PUR ogłosił, że można wyjechać na zachód, czyli na Ziemie Odzyskane, nie zastanawiali się długo. Wtedy wiele się mówiło o bogactwach, które rzekomo pozostawili Niemcy, uciekający w popłochu do Vaterlandu, a i propaganda robiła swoje.

Rzeczywistość na miejscu okazała się trochę inna. W St. dostali co prawda duże, jasne 3-pokojowe mieszkanie, z bieżącą wodą i łazienką, przy cichej bocznej uliczce w jednopiętrowym budynku. Był to raj w porównaniu z tym, co było przy ul.Płockiej w Sochaczewie. Poprzedni właściciele pozostawili ładne meble, sporo odzieży i pościeli, a i żywności trochę było w sterylnie czystej spiżarce. Kłopoty zaczęły się po kilku dniach - do mieszkania przychodzili jacyś ludzie i wymachując wystraszonej pani M. przed nosem jakimś papierkiem dowodzili, że to oni mają przydział na to właśnie mieszkanie. Zaglądali we wszystkie kąty i korzystając z nieobecności pana M. (dostał pracę na kolei), zabierali różne rzeczy. Później pani M. nabrała rozum i na wszelki wypadek siekierę stawiała przy drzwiach wejściowych. Raz jednak i siekiera nie pomogła, do mieszkania wdarło się kilku pijanych żołnierzy-sojuszników, którzy szukali... zegarów!

Pani M. nigdy nie przestała tęsknić za rodzinnymi stronami. Jak wspominają córki, jadąc do rodziny w Sochaczewie, zawsze mówiła że jedzie "do domu", martwiła się, gdy nie było listów "z domu", życzenia słała "do domu", tylko nie spoczywa na cmentarzu "w domu".

Córki, które doczekały się już wnuków, pozostały w St. Dla nich Sochaczew to jakiś mglisty epizod z dzieciństwa. Dzisiaj, oprócz fotografii rodziców, pokazują kilka ciężkich, posrebrzanych łyżek, które są pamiątką tamtych niebezpiecznych czasów.

Stanisław Bugaj

PS Pani M. wspomagała rodzinę w Sochaczewie, jak mogła. Dwa domki przy ulicy W. postawiono z cegły z Ziem Odzyskanych.

HOROSKOP

Baran 21.III. - 20.IV.

Nadszedł czas nowych możliwości i zmian. Jesteście już zmęczeni lub niezadowoleni z dotychczasowej sytuacji. Poczujecie teraz nieodpartą chęć dokonania pewnych korekt Waszego życia i spróbowania nieznanego. Stare układy partnerskie też mogą okazać się nudne lub niezadowalające - wiec czemu nie spróbować gdzie indziej. W sprawach zawodowych możecie oczekiwać pomyślnych rezultatów spraw wcześniej zaczętych.

Byk 21.IV. - 21.V.

Przygotujcie się do działania. Los daje Wam teraz wiele możliwości do przejęcia inicjatywy i wykazania się samodzielnością. Jeśli wykorzystacie tę szansę i wykażecie trochę sprytu, to osiągnięcie to czego bardzo pragniecie. Wystarczy podjąć szybką i dobrą decyzję. W sprawach uczuciowych dobry moment na nawiązanie nowej znajomości. W sprawach zawodowych szansa na błyśnięcie intelektem i zaradnością.

Bliźnięta 22.V. - 21.VI.

Macie okazję zawrzeć bardzo korzystne znajomości tak zawodowe jak i towarzyskie. Dlatego nie odrzucajcie zaproszenia na spotkanie czy imprezę, bowiem przy zręcznym prowadzeniu rozmowy i po wymianie wizytówek kontakty te mogą okazać się bardzo pomocne w przyszłości. W trudnych sytuacjach możecie liczyć na pomoc i zaufanie pewnej młodej osoby. W sprawach uczuciowych dajcie więcej wolności partnerowi.

Rak 22.VI. - 22.VII.

Nie denerwujcie się o wynik swoich spraw. Może wieści, na które czekacie, nie nadejdą w tym tygodniu, ale nie interweniujcie w bieg wydarzeń. Cel, który sobie obraliście, jest już blisko i sukces jest zagwarantowany, ale dla tych, którzy wykażą się spokojem i cierpliwością. W sprawach zawodowych możliwa ciekawa propozycja wyjazdu za granicę. W sprawach uczuciowych dobrze przeanalizujcie swoją decyzję przed opuszczeniem partnera.

Lew 23.VII. - 22.VIII.

Nadszedł czas odpoczynku i zadowolenia po ciężkiej pracy. Wasz trud i zaangażowanie zostaną docenione w postaci uznania, sukcesu lub zysków. Teraz możecie pozwolić sobie na radość i bezczynność. Dawne troski i cierpienia są za Wami, a dobrymi wieściami dobrze byłoby podzielić się z przyjaciółmi. W sprawach uczuciowych pomyślcie nad możliwością zaproszenia osoby, na której Wam zależy na uroczą kolację we dwoje.

Panna 23.VIII. - 22.IX.

Macie dobrą okazję, aby wykazać się swoimi talentami i uzdolnieniami w danej dziedzinie. Nadarzająca się szansa na uznanie w oczach innych może się wiązać z wieloma obowiązkami i koniecznością włożenia wysiłku, ale bez obietnicy uzyskania korzyści materialnej. Pomoc możecie uzyskać od wpływowego starszego mężczyzny. W sprawach uczuciowych wyobraźni Wam nie zabraknie, by oczarować płeć przeciwną.

Waga 23.IX. - 23.X.

Podjęte starania i zabiegi nie przyniosą niestety oczekiwanych rezultatów. Poczucie zniechęcenia i smutku może pogłębić się na skutek braku zrozumienia i pomocy od najbliższych. Nie topcie jednak swoich smutków w alkoholu, ale rozejrzyjcie się za możliwością wyjścia z tej trudnej sytuacji. Może humor się poprawi pod koniec tygodnia, gdy otrzymacie prezent lub dobrą wiadomość od starego przyjaciela.

Skorpion 24.X. - 22.XI.

Bądźcie przygotowani na rywalizację i sprostanie ostrej konkurencji. Nie dajcie się zastraszyć i nie ulegajcie krytyce, a z odwagą i wiarą w siebie realizujcie plany. Dla donosicieli i oszczerców bądźcie wspaniałomyślni. W sprawach zawodowych bez pośpiechu, ale pozytywnie ustosunkujcie się na wszelkie propozycje zmian. W sprawach uczuciowych pomyślcie nad możliwością wyjazdu choć na parę dni.

Strzelec 23.XI. - 21.XII.

Nie bądźcie tacy rozrzutni, tak w sprawach materialnych, jak i duchowych. Dobrze się zastanówcie czy osoba, która zwróci się do Was o pomoc zasługuje na to, by okazać jej tyle serca. Może się okazać, że podarowane pieniądze, wiedza czy sympatia zostały zmarnotrawione lub wykorzystane przeciw Wam. W sprawach zawodowych możecie liczyć na podwyżkę lub nagrodę. W sprawach uczuciowych nie kierujcie się dumą, lecz dobrocią.

Koziorożec 22.XII. - 20.I.

Ten tydzień upłynie Wam na umacnianiu więzi z rodziną. Będzie Wam potrzebne wsparcie i dobra rada od starszej osoby z rodziny . Wasze plany dotyczące budowy domu dla rodziny lub kupna działki budowlanej mogą się w tym tygodniu okazać możliwe do zrealizowania, ale powinniście skorzystać z pomocy bliskich osób. W sprawach zawodowych spokój i zrozumienie. W sprawach uczuciowych pełnia i zadowolenie.

Wodnik 21.I. - 20.II.

W tym tygodniu będzie się od Was wymagać szybkich decyzji i wysokiej aktywności intelektualnej. Nie zważajcie na rozbieżność zdań z innymi - róbcie swoje. O wynik egzaminów i realizowanych zadań w tym tygodniu nie martwcie się. Trudne sprawy z przeszłości mogą obecnie być rozwiązane zgodnie z waszymi oczekiwaniami. O miłości nie będzie można teraz z Wami porozmawiać, może tylko w celu określenia naukowej definicji.

Ryby 21.II. - 20.III.

W tym tygodniu poświęcicie się realizacji jakiegoś ważnego zadania. Będziecie pracować jak mrówki nie widząc nic dookoła. Inni będą chcieli Was do tego zniechęcić, ale nie poddawajcie się, albowiem wynik Waszej pracy będzie zauważony, zwłaszcza przez przełożonego. W sprawach uczuciowych możecie liczyć na ciepłe słowa od partnera, a nawet śliczny kwiatek lub prezent.

Z KSIĘGI IMION

Poznajmy się po imieniu

Ambroży

Imię Ambroży (ambrosios) znaczyło po grecku "nieśmiertelny". Dziś to imię jest u nas bardzo rzadkie, ale dawniej cieszyło się większą popularnością. Ambroży lubi wieś, naturę i spokojne życie na łonie przyrody. Zapewne dlatego świętego Ambrożego uczyniono patronem pszczół i pszczelarzy.

Ambroży jest człowiekiem związanym głębokimi więzami uczuciowymi ze swymi najbliższymi, z rodziną i jej tradycjami, z całym swoim otoczeniem. Tak układa sobie życie, aby nie musiał przeżywać ani heroicznych wzlotów, ani tym bardziej upadków. Zależy mu na dobrobycie i na szacunku ludzi, ale wszędzie woli stosować metodę małych kroków. Woli być kimś w małej miejscowości, niż zgubić się w wielkomiejskim tłumie. Najbardziej interesują go rzeczy, których wartość jest ponadczasowa - jak filozofia i religia.

Wiesław

Wiesław to skrót od dłuższego, słowiańskiego imienia, które brzmiało zapewne Więcesław - "więcej sławy" lub Wielisław - "nakazujący sławę". Wiesław nie zwraca uwagi na sprawy niskie i przyziemne, lecz kieruje się ku rzeczom wzniosłym i górnym. Imię to naładowane jest wpływami żywiołu powietrza, przez co wywołuje skojarzenia romantyczne i poetyckie, jawi się otoczone mgiełką tajemnicy i powietrzną zwiewnością. Noszą je najczęściej ludzie wrażliwi, mający dusze raczej subtelnych artystów niż twardych zapaśników. Wiesław jest uczuciowy, łatwo się wzrusza i często posiada talent do sztuk pięknych. Wrażliwość, łączy się u niego z entuzjazmem i żywiołowością. Gdy trzeba podjąć decyzje, gdzieś pójść - Wiesław nie zastanawia się długo. Częściej popełnia błędy z powodu pochopności swoich kroków i nadmiernego ryzyka niż przez powolność czy konserwatyzm. Z daleka trzyma się od zbyt brutalnej walki o byt, od zbyt twardej konkurencji. Woli mieć dużo czasu niż nadmiar pieniędzy. Woli czekać, aż przyjdzie jego czas i ktoś go odkryje, niż na siłę pchać się do przodu. Przy wszystkich swoich zaletach jest lubiany i wiele w życiu zawdzięcza swoim przyjaciołom. Również z kobietami łatwo znajduje wspólny język.

pab

Biuro Ogłoszeń „Ziemi Sochaczewskiej"

Tel. (0-46) 86-223-55

e-mail: z_soch@poczta.onet.pl

KRZYŻÓWKA nr 12

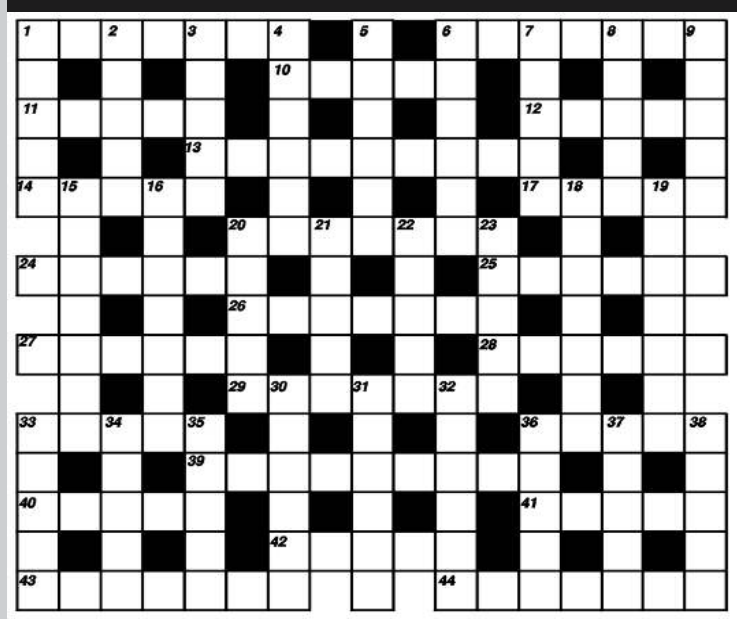

Poziomo:

1 - narkotyk, **6** - coś z wędlin, **10** - wieś, wioska, **11** - opera Pucciniego, **12** - pracownik drukarni, **13** - niechciana inwestycja w Dębsku, **14** - gra nią badmintonista, **17** - rozkaz, polecenie, **20** - element fortyfikacji, **24** - album filatelisty, **25** - inaczej kolejka, **26** - rodzaj pomnika, **27** - narzędzie górnika, **28** - w lecie skoczkom narciarskim zastępuje śnieg, **29** - skala astronomiczna, **33** - podpora np. mostu, **36** - brat ojca, **39** - do butelek lub do puszek, **40** - termin brydżowy, **41** - obejście wokół prezbiterium w kościele, **42** - włoski lewicowy socjalista, **43** - aktorka grająca role zakochanych, **44** - przejrzysta tkanina

Pionowo:

1 - obiekt, który ma powstać na terenach Orkanu, **2** - część paleniska, **3** - miasto nad jeziorem Jeziorak, **4** - orszak, eskorta, **5** - dawna nazwa Tartu, **6** - obiekt sportowy, **7** - największa wyspa Filipin, **8** - ptak, kuzyn bekasa, **9** - nagle, **15** - brawa, **16** - niewielki wodospad, **18** - radiowy, telewizyjny lub telefoniczny, **19** - góry w Europie, **20** - część twarzy, **21** - narzędzia rybaków, **22** - największa wyspa Balearów, **23** - firma od telefonii komórkowej, **30** - zimowe zagrożenie w górach, **31** - materiał budowlany, **32** - łobuzy, nicponie, gałgany, **33** - naczynie drewniane z klepek, **34** - roślina cebulkowa, **35** - polska firma rowerowa, **36** - meble, **37** - "lokatorzy" akwarium, **38** - kram z mięsem

Rozwiązanie krzyżówki należy nadesłać w terminie 7 dni na adres redakcji. Za prawidłowe rozwiązanie rozlosowana zostanie nagroda w wysokości **15 złotych w gotówce.**

Rozwiązanie krzyżówki nr 10

Poziomo: BOGORIA, STOLARZ, MUŁŁA, LIZUS, CIAŁO, ATLANTYDA, SUWAK, SAMBA, KAJETAN, BUDUAR, OSEŁKA, OSTATEK, ZWITEK, IMPALA, IZOBARA, AJAKS, OGIER, MATEMATYK, OPOLE, TRANS, KOKOS, TRASZKA, ZATRATA.

Pionowo: BALAS, GUZÓW, RYSAK, AMALIA, BŁONIE, SATYNA, OBCAS, ALARM, ZGODA, URUGWAJ, AKUSTYK, AREOPAG, BAKALIE, KROKI, JUTRO, TATRA, NOKIA, ZATOKA, BAMAKO, RETUSZ, APORT, ANODA, SMECZ, OKTET, IŁAWA, ROSJA.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki wylosowała Alicja Pęsiek

Color profile: Disabled
Composite 100 lpi at 45 degrees

Hurtownia Wędlin

"Salami"

Sochaczew, ul.Trojanowska 55, tel. 862-86-35

Posiada w sprzedaży wędliny firm:
Lukullus, JBB, Metka, Sokołów, Morliny, Balcerzak, Sadrób i inne

a także mięso, drób, jajka i pierogi

Zapraszamy codziennie w godz. 6-19, soboty 6-12.

ZS-492

N.Z.O.Z. Przychodnia Lekarza Rodzinnego "MEDI-LUX" w Sochaczewie, ul.Dąbrowskiego 1

uprzejmie informuje,

że pacjenci zapisani do naszej przychodni mogą korzystać bezpłatnie z porad lekarzy:
* internistów
* pediatrów
* endokrynologa
* pulmonologa
* ginekologa
* medycyny pracy

(badania płatne) zniżka dla pacjentów "MEDI-LUX"
Przyjmujemy zapisy nowych pacjentów - dorosłych i dzieci. Rejestrujemy pacjentów na określoną godzinę (tel. 862-25-28)

Gwarantujemy miłą i fachową opiekę swoim podopiecznym.

ZS-138

Jeśli chcesz zorganizować przyjęcie weselne, skorzystaj z oferty

Hotelu Chopin.

Tylko w miesiącu maju proponujemy naszym klientom rabat w wysokości 20%.

Zapraszamy

Bliższe informacje pod numerem telefonu 862-59-95 lub osobiście w Hotelu.

ZS-529

Placówka Oświatowa "Pilmar"

ZAPRASZA NA

KURSY KOMPUTEROWE

- podstawowe (36 godz)
- dla zaawansowanych - WORD 2000 i EXCEL 2000 (40 godz)
- internetu (20 godz)

Tel. 863-36-70 lub 0-604-247-016. w godz. 8.00 - 20.00

ZS-190

Drobne ogłoszenia

Oddam za darmo

- Oddam osobie potrzebującej jesionkę w dobrym stanie. W tej sprawie proszę dzwonić pod nr telefonu 862-56-49.
- Oddam beton z wykopu fundamentu, tel.863-40-19.

Usługi

- Żaluzje poziome, pionowe, rolety materiałowe, antywłamaniowe - producent, 0-603-753-973, 863-26-21. ZS-191
- **OKNA, DRZWI, ROLETY, ŻALUZJE, VERICALE, SIATKI P/OWADOM, PARAPETY,** sprzedaż - montaż. **DARMAR** Sochaczew, **ul.NARUTOWICZA 1**, tel.(0-46) 862-86-07, 0-602-76-25-27. ZS-360
- Żaluzje, Verticale, Rolety tekstylne, Rolokasety zewnętrzne. Kozłowski, Słowiańska 17, tel.862-98-20, 0-604-830-360. ZS-1
- Vertal - żaluzje - verticale antystatyczne - rolety tekstylne, zaciemniające - rolety antywłamaniowe. Producent, montaż, VAT. Tel. 0-602-736-692, 0-602-297-257. ZS-2
- **"Dominges" oferuje: ŻALUZJE, VERTICALE, PLISY, ROLETY, CZĘŚCI I SZNUREK DO ŻALUZJI, MOSKITIERY - SIATKI. Tel. 0-602-762-141. Sochaczew, Żeromskiego 10 (czerwona budka).** ZS-8
- **Pranie** dywanów, wykładzin, tapicerek meblowych i samochodowych, tel.862-10-45 lub 0-602-496-187. ZS-5
- **Autozłom**, upoważniony do kasacji pojazdów, tel.(0-46) 861-94-66. ZS-6
- **WIDEOFILMOWANIE + FOTOREPORTAŻE, ŚLUBY, WESELA, STUDNIÓWKI, INNE, DVD, VIDEO CD, SVHS, STEREO, TEL. 862-63-38.** ZS-9
- Cyklinowanie, parkieciarstwo, panele, tel.(0-46) 837-42-55, 0-502-202-371. ZS-14
- RTV - seris, anteny, alarmy, ul.Trojanowska 30. tel.862-88-22. ZS-17
- Glazura, terakota, solidnie, tel.862-82-48, 0-602-670-035. ZS-60
- Księgi podatkowe, handlowe, rozliczenia roczne, z uprawnieniami i ubezpieczeniem, 602-645-789. ZS-81
- Usługi hydrauliczne, nowoczesne instalacje sanitarne w miedzi i plastiku, (0-46) 863-40-87, 0-601-154-847. ZS-100
- Gipsy, panele, malowanie, remonty wnętrz, 0-604-056-710, 0-503-141-105. ZS-105
- Solidnie położę gładź gipsową, glazurę, terakotę, panele oraz wszystko to co jez związane z płytą gipsową, docieplanie budynków, tel.863-13-44, 0-604-236-705. ZS-160
- Usługi kucharsko-cukiernicze, tel. 0-601-323-367. ZS-171
- Wideofilmowanie, tanio, solidnie. tel. 838-49-38. ZS-175
- Gipsy, gładź, ścianki, sufity, poddasza, panele, glazura, remonty wewnętrz. (046) 863-52-40, 0-606-321-509. ZS-183
- Wanny - odnawianie, gwarancja, 0-603-753-973, 863-36-21. ZS-192
- Bezpyłowe cyklinowanie, schody, panele, parkiet, 0-504-53-32-07, 837-06-43. ZS-285
- Naprawa plastików samochodowych, blacharstwo, lakiernictwo, 0-607-460-678. ZS-356
- Hydraulika, 854-12-97. ZS-369
- Dachy, krycie, ciesielka, 854-1'2-97, 0-505-618-777. ZS-370
- Profesjonalny montaż paneli podłogowych, ściennych, schody w panelach, malowanie, tapetowanie, tel.(0-46) 837-10-33, 0-609-541-373. ZS-371
- Układanie kostki brukowej, tel.833-42-53, 835-22-94. ZS-372
- Komputerowe przepisywanie prac, 862-94-37. ZS-378
- Wyrób schodów wolno stojących i montaż paneli ściennych i podłogowych, tel.0-606-486-984. ZS-384
- Domofony, wideofony, montaż, serwis, naprawy, tel.862-11-48 po 16.00 lub 0-601-239-751. ZS-390
- Pranie dywanów i tapicerki, tel.862-78-90 lub 0-601-288-006. ZS-426 R
- Tanio - rozliczenie podatku dochodowego, 862-12-85. ZS-455
- Ślusarstwo-kowalstwo, balustrady i ogrodzenia kute; schody zabiegowe; konstrukcje stalowe; balustrady i meble ze stali nierdzewnej. 0-606-88-33-45. ZS-460
- Dachy: blacha, papa termozgrzewalna, ocieplenie budynków, gipsy. tel. 0-503-141-105, 0-604-056-710. ZS-466
- Usługi blacharsko-dekarskie, papy termozgrzewalne, 863-30-79, 0-607-841-782. ZS-470
- Usługi hydrauliczne, tel. 861-63-33. ZS-479
- **Duet Muzyczny** "Ander Band Poprowadzi wesela, bale, komunie, chrzty. Muzyka na żywo. Mały skład - mała cena, tel.kom. 0-606- 652-870. ZS-497 R
- Księgowy rozliczy VAT i podatek dochodowy, rozliczenia roczne. Tel. 863-41-22. ZS-503
- Tynki gipsowe i cementowe agregatem tynkarskim, profesjonalnie, tel.0-602-53-54-27. ZS-508
- Stolarstwo, aranżacje wnętrz, 0-692-135-940. ZS-517
- **Pralki - naprawy domowe, Tomasz Repelewicz, tel.(0-46) 861-22-00, kom.0-603-820-715.** ZS-538 R
- Docieplanie budynków, tynki, murowanie, 0-600-672-774. ZS-522
- Usługi hydrauliczne, glazura, terakota, gładź gipsowa, malowanie, tel.861-45-66. ZS-524

Nieruchomości

- Sprzedam M-6, 85 m^2, cegła, I piętro,, tel.0-602-74-12-78. ZS-136
- Sprzedam M-5, 77 m^2, Os.Victoria, 862-70-62, kom.0-606-725-074. ZS-159
- Sprzedam mieszkanie M-5, I piętro, 73 m^2, 0-602-27-66-46. ZS-172
- Sprzedam dom w Teresinie 400 m^2 powierzchni całkowitej, tel. 0-604-498-943. ZS-188
- Tanio sprzedam M-4, 63 m^2, 3 piętro, tel.861-90-81. ZS-323
- Sprzedam działkę budowlaną 1000 m^2 przy ul.Staszica 106, tel.862-64-19. ZS-334
- Do wynajęcia M-4, 0-501-295-393. ZS-336
- Sprzedam M-3, I p., 54 m^2, 1200/m^2, tel.0-602-425-737. ZS-342
- Działki budowlane do sprzedania, tel.862-50-09. ZS-347
- Sprzedam halę 300 m^2 na działce 1200 m^2 w Chodakowie, tel.0-503-951-904. ZS-348
- Sprzedam 7 hektarów ziemi przemysłowej z domem w Erminowie, tel.0-503-951-904. ZS-349
- Zamienię M-3, 48 m^2, Al.600-lecia 29, 3p. + garaż na mniejsze, tel.862-76-77, 862-58-17 po 19.00. ZS-352
- Dom do wynajęcia na Boryszewie, tel.(0-46) 838-49-27. ZS-355
- Sprzedam mieszkanie M-4, 70 m^2 w Sochaczewie, wiadomość: tel.0-602-669-063. ZS-364
- Do wynajęcia mieszkanie, tel. 863-03-43 lub 0-602-40-58-73. ZS-367
- Sprzedam kawalerkę 38 m^2, ul.Broniewskiego, (0-22) 848-76-78, kom. 0-504-363-015. ZS-376
- 1/2 bliźniaka piętrowego, parter wykończony, z garażem, na działce 900 m^2, (0-22) 725-78-75. ZS-386
- Sprzedam działki budowlane o pow. od 850 do 2000 m^2 (za ogródkiem jordanowskim), tel.862-48-53. ZS-387
- Sprzedam dom 240 m^2, działka 3,5 tys.m^2, Sochaczew, ul.Podgórna, tel.0-600-530-741. ZS-397
- Sprzedan mieszkanie 48 m2, tel. do 18.00 862-94-60, lub 0 502 86 40 56 ZS-400
- Sprzedam mieszkanie M-4, 66,4 m^2 w Sochaczewie, tel.(0-46) 862-89-71, 0-601-093-383. ZS-412
- Sprzedam garaż na ul.Kochanowskiego (pod laskiem), tel.862-99-07, kom. 0-600-920-097. ZS-413
- Sprzedam 3,10 ha ziemi (sad, staw), w miejscowości Strzyżew, gm.Kampinos, tel.0-602-303-908, 0-603-522-864. ZS-428
- Sprzedam działki budowlane w Żukowie, tel.862-68-27. ZS-429
- Sprzedam lub zamienię działkę o pow.546 m^2 z budynkiem w centrum miasta, na mieszkanie w bloku, wiad. 862-95-60. ZS-445
- Sprzedam M-4, 64 m^2, centrum Sochaczewa, cegła, II p., wiadomość po 18.00, tel.862-64-42. ZS-447
- Sprzedam M-3, 60 m^2, tel.861-95-96. ZS-452
- Sprzedam mieszkanie w Teresinie, 78 m^2, tel. (046) 861- 44-62 lub 0-604-807-259. ZS-461
- Do sprzedania tanie działki budowlane w miejscowości Żuków 40, tel. (0-46) 863-50-27, 863-61-77, 602-367-156. ZS-465
- Sprzedam działkę budowlaną 3000 m^2, Kozłów ul.Sadowa, 0-609-843-336. ZS-472
- Sprzedam mieszkanie trzypokojowe 63 m^2, wykończone, poddasze, balkon, blisko trasy poznańskiej. Cena do

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Sochaczewie (tel.862-24-58)

Ogłasza, [redacted]

że w dniu 17.04.02. o godz.11.00 w lokalu: Janów 98, 05-089 Tułowice odbędzie się w trybie ustalonym w art.867 kpc pierwsza licytacja ruchomości składających się z:

lp.	Nazwa ruchomości	ilość	suma oszacowania	suma wywołania
1	samochód "skoda felicja" 1,9, Pick-up, ciężar.-uniwersalny	1	24.000,00	18.000,00

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie oznaczonym wyżej.

Suma wywołania wynosi 75% sumy oszacowania.

Komornik

C:\Nowa Gazeta\zs02_12.vp
18 marca 2002 14:29:42

uzgodnienia. Telefon: 0-22 728-63-39.
ZS-473

- Poszukuję do wynajęcia mieszkania dwupokojowego, tel. 0-603-676-973.
ZS-474

- Do wynajęcia mieszkanie - 40 m² z garażem centrum - nowy blok, tel. 0-601- 32-33-61.
ZS-480

- Sprzedam mieszkanie M-4, o pow. 63 m² I piętro, Sochaczew, ul.Warszawska tel. 862-14-51 po 16.00.
ZS-484 R

- Sprzedam M-4, 46 m² w Centrum Sochaczewa kompleksowo wykończone, tel. 0-600-739-889.
ZS-488

- Sprzedam domek 100 m², działka 3,700 m², staw, mała cieplarnia, w Czerwonce k.Sochaczewa, tel. 862-78-12 po 15.00.
ZS-489

- Sprzedam M-5, oś. Victoria, III piętro, 862-86-35, 0-605-725-700.
ZS-490

- Sprzedam lub zamienię na M-3, budynek o pow. 100 m² 0-609-591-353 po 18.00.
ZS-498

- Sprzedam działki budowlane w Kożuszkach Parcel przy ul.Trojanowskiej, tel. 0-602-463-749.
ZS-501

- B.tanio - wynajmę budynek gospodarczy w Sochaczewie 300 m² w tym 25 m² chłodnia na każdą działalność. Tel. 0-504-285-731.
ZS-502

- Sprzedam dom, 863-09-23.
ZS-509

- Sprzedam plac w Sochaczewie, tel.862-59-71.
ZS-510

- Kupię kawalerkę w centrum Sochaczewa lub w okolicach, tel.0-604-663-575.
ZS-512

- Do wynajęcia lokal 40 m² na biura, gabinet, I p., Sochaczew, Traugutta, tel.862-35-28.
ZS-514

- Sprzedam domek z działką 800 m², ul.Wyszogrodzka 8.
ZS-515

- Wynajmę pomieszczenie ok.50 m² na warsztat, 0-692-135-940.
ZS-516

- Sprzedam działki budowlane w Strzyżewie, tel.0-601-816-967.
ZS-519

- Sprzedam działki budowlane, tel.863-37-04.
ZS-520

- Do wynajęcia pawilon handlowy, 30 m², na ul.15 Sierpnia, tel.0-602-537-573.
ZS-522

- Sprzedam działkę o pow.0,64 ha, Iłów, tel.(0-24) 277-42-28.
ZS-523

- Do wynajęcia lokal na sklep w centrum Sochaczewa, tel.862-11-49.
ZS-524

- Sprzedam M-3, ul.Targowa 1 m.10, telefon 0-600-169-585.
ZS-525

- Sprzedam mieszkanie 63,5 m², Warszawska, tel.862-32-20.
ZS-526 R

- Sprzedam działkę budowlaną, Rozlazłów, osiedle Irena, 900 m², tel.0-601-84-43-65.
ZS-527

- Zamienię dom z działką w Kuznocinie na mieszkanie w bloku do 40 m² lub sprzedam, tel.863-59-51, 0-606-101-413.
ZS-528

- Sprzedam lub zamienię na kawalerkę mieszkanie 2-pokojowe, 38 m², po 1450 zł za m², IV piętro, wysoki standard (centrum Sochaczewa), tel.862-54-34.
ZS-533

- M-3 do wynajęcia, tel.862-65-67.
ZS-534

- Do wynajęcia 100 m² na mieszkanie lub inne cele, tel.862-42-76, (0-22) 827-77-33.
ZS-536

- Sprzedam działkę budowlaną przy szkole w Wyczółkach, tel.0-692-685-731 lub (0-46) 861-81-33.
ZS-541

- Sprzedam działkę leśną 1,5 ha w Młodzieszynie, tel.0-608-846-906.
ZS-523

- Sprzedam M-4, 63 m², centrum Sochaczewa, tel.(0-46) 862-44-34, po 18.00.
ZS-525

- Działkę rekreacyjną sprzedam, 862-29-23.
ZS-527

Zdrowie

- **JAROSŁAW ZAŁUSKI** - specjalista chorób płuc, specjalista medycyny rodzinnej, specjalista alergolog, pediatra - **TESTY ALERGICZNE I LECZENIE ALERGII, SPIROMETRIA** (komputerowe badanie układu oddechowego), **USG** (w tym: jamy brzusznej, stawów biodrowych niemowląt), **WIZYTY DOMOWE. TEL. 0-502- 288-637.**
ZS-3 R

- **Bogdan Śliwicki** specjalista ginekolog-położnik **USG, laser, zabiegi** "Centrum Medyczne" ul.Kraszewskiego 14, tel. 862-12-21, 0-605-455-089.
ZS-15 R

- **Nowoczesny Gabinet Stomatologii Estetycznej i Protetyki** - profilaktyka, leczenie dzieci i dorosłych, korony i mosty porcelanowe, protezy szkieletowe, bezbolesne leczenie próchnicy - "żel szwedzki", wybielanie zębów. Joanna Niedzińska-Guzik, 0-604-597-024, Dorota Mitręga 0-504-500-102. Sochaczew Al.600-lecia 45. Zapraszamy od poniedziałku do soboty.
ZS-21 R

- **Psychiatra Joanna Iwańczuk**, ul.Warszawska 21, I piętro, czwartki godz. 16-19. Zapisy telefoniczne 0-601-239-760 między 20.00-21.00.
ZS-39

- **Centrum stomatologiczne "Eldent", ul.15-go Sierpnia 1, 862-50-61, pon.-pt. 9-19, sob.9-12. Pełny zakres usług.**
ZS-90

- **Specjalista chorób skóry i wenerycznych Ewa Brochocka-Zegadło, Sochaczew, Trojanowska 20, gab. prywatny, tel.862-84-44.**
ZS-92

- **OKULIŚCI** - PRACOWNICY KLINIK, NOWOCZESNE URZĄDZENIA DIAGNOSTYCZNE. **Poradnia leczenia jaskry** (komputerowe badanie pola widzenia, bezdotykowy pomiar ciśnienia wewnątrzgałkowego. **Okulista dziecięcy** (Poradnia leczenia zeza), APLIKACJA SOCZEWEK KONTAKTOWYCH. **ALFA** Sochaczew, Al.600-lecia 45 (poniedziałki, środy, piątki, soboty). Rejestracja wizyt: **863-38-74.**
ZS-97

- **ALERGOLOG I LARYNGOLOG** dr n.med.Andrzej Wojdaś, gabinet: Sochaczew, ul.Żeromskiego 13, II p. Rejestracja wizyty telefonicznie pod nr 862-88-92 lub 0-501-440-322. Przyjęcia: wtorki 18.00-20.00 i piątki 17.00-19.00.
ZS-201

- Schudniesz bezpiecznie i zdrowo - gwarancja, tel.(0-24) 235-42-67, 0-502-373-052.
ZS-335

- Pomyśl o sobie - zrzuć zbędne kilogramy, tel.0-604-065-357.
ZS-341

- **Badania osób ubiegających się o pozwolenie na broń, - badania profilaktyczne pracowników, - badania kierowców**, lek. med. Krzysztof Piątek, Sochaczew, ul. Osiedle Kolejowe 1/3, 862-63-32, 0-602-74-12-78.
ZS-463

Motoryzacja

- **Zdecydowanie kupię auta powypadkowe pełnosprawne, płatność gotówką 046-837-46-96, 0-609-576-946.**
ZS-13 R

- **POWYPADKOWE KUPIĘ, 0-608-515-940.**
ZS-222

- **SKUP USZKODZONYCH, 0-604-412-810.**
ZS-223

- Sprzedam uszkodzony opel kadet, 87 rok, benzyna, tel. 861-20-02.
ZS-451

- Sprzedam volvo - v-40 1.9 TDI, 1999 r. pełne wyposażenie, przebieg 60.000 km, cena do uzgodnienia, 0-605-372-003.
ZS-491

- Sprzedam fiata 126p, rok. 1994, tel. 862-86-44.
ZS-493

- Sprzedam forda escorta combi 1.6-8V, rok prod.1991, tel.0-606- 755-113, 862-77-26.
ZS-535

- Motocykl "Mińsk" dla kolekcjonera, w częściach, bardzo stary, 863-12-16.
ZS-537

- Sprzedam renault megane scenic, 1997 r., stan bdb, tel.0-602-645-789.
ZS-539

- Sprzedam mercedesa MB100, 1993 r. podwyższony, przedłużony, cena 16.000 zł, (0-46) 862-99-57, 0-603-753-061.
ZS-540

Praca

- Zatrudnię maszynistę offsetowego na Dominante, (0-46) 861-41-97.
ZS-511 R

- Zatrudnię kierowcę z prawem jazdy kategorii min.C w ruchu międzynarodowym. Chętnie widziane ADR, tel.0-602-328-824.
ZS-518

- TU Metropolitan Life SA poszukuje na stanowisko: agent ubezpieczeniowy, kandydat na agenta. Zapewniamy: wysokie prowizje + premie, profesjonalne szkolenia, opłata ZUS, tel.0-608- 320-918.
ZS-521 R

Nauka

- **Zespół Szkół Ogólnokształcących STO** w Sochaczewie przyjmuje zapisy **do klas pierwszych gimnazjum i liceum** na rok szkolny 2002/2003. Po szczegółowe informacje zapraszamy do szkoły, ul.Sienkiewicza 7. **Tel.862-76-57**.
ZS-351 R

- Udzielę korepetycji z języka rosyjskiego - przygotowanie do matury tel. kom. 609-450-659.
ZS-464

Różne

- Sprzedam tanio dąb na schody, podłogi, tel.0-602-374-931.
ZS-232

- Do sprzedania krzesła konferencyjne tapicerowane, taboret gazowy, wentylator dużej wydajności, nagrzewnica elektr., butla gazowa, 0-501-543-658.
ZS-425

- Kupię przetrząsacz do siana (słoneczka), pastuch do bydła, tel. 0-604-706-696.
ZS-468

- Sprzedam betoniarkę 150 nową - 1.050 zł, 0-603-072-751.
ZS-471

- Oddam gruz, tel.0-600-315-482.
ZS-506

- Sprzedam tanio monitor kolorowy, 0-504-212-665.
ZS-507

- Sprzedam używane meble tanio, tel.0-602-764-852, (0-46) 862-21-81.
ZS-526

Potrzebujesz gotówki?

- Pożyczki w ciągu 48 godzin
- W domu Klienta
- Bez żyrantów
- Do 5000 zł

PROVIDENT Polska

Szczegółowe informacje: (0 46) 862 76 98, 862 96 14

Bezpłatny kupon dla poszukujących pracy

Treść

. . . . . .

. . . . . .

. . . . . .

Imię nazwisko i adres

. . . . . .

. . . . . .

Giełda Pracy

Oferty Powiatowych Urzędów Pracy

PUP w Sochaczewie

ul.Hanki Sawickiej 1, pok.4, tel.862-33-93, 862-24-24 w.252

Agent ubezpieczeniowy, szwaczka, pracownik działu handlowego, lakiernik samochodowy, oczyszczacz odlewów żeliwnych, kierowca wywrotki, operator koparki, a dla osób z grupą inwalidzką - agent ochrony.

PUP w Łowiczu

ul.Stanisławskiego 28, tel.837-04-20, 837-03-73, 837-07-76 w.252

Fryzjer, elektryk, fryzjer, szwaczki - szycie spodni i kurtek, pielęgniarka, sprzedawca, szpachlerz, montażysta płyt promonta, szwaczka (szycie bielizny), sprzedawca - kierowca z prawem jazdy kat.C, wykształceniem średnim i uregulowanym stosunkiem do służby wojskowej, sekretarka ze znajomością jęz. niemieckiego lub angielskiego, ajent do prowadzenia sklepu samoobsługowego, mechanik maszyn, technik mechanik, ślusarz, sprzedawca, operator wózka widłowego, stolarz, cieśla - wiek do 30 lat, a dla osób z grupą inwalidzką - mechanik samochodowy, mechanik maszyn rolniczych.

PUP w Płocku

ul.Kostrogaj 1, tel. (0-24) 264-12-98 lub 99

Lekarz z wykształceniem wyższym medycznym i odbytym stażem, magister farmacji z wykształceniem farmaceutycznym, pomoc geodety z wykształceniem średnim geodezyjnym i budowlanym, elektronik-informatyk z wykształceniem średnim zawodowym, elektryk z wykształceniem średnim elektrycznym, diagnosta samochodowy z wykształceniem średnim kierunkowym i 4-letnim stażem pracy, kosmetyczka z wykształceniem średnim kierunkowym, manikiurzystka z rocznym stażem pracy, fryzjer damsko-męski z doświadczeniem zawodowym, przedstawiciel handlowy z wykształceniem średnim i prawem jazdy kat.B, kucharz z możliwością przyuczenia, barman z wykształceniem średnim, krojczy dzianin z doświadczeniem zawodowym, szwacz z 3-letnim stażem pracy, agent ochrony z licencją agenta ochrony I stopnia,hydraulik z 4-letnim stażem pracy, a dla osób niepełnosprawnych: księgowa z wykształceniem min. średnim i doświadczeniem w zawodzie, szwacz z umiejętnością szycia na maszynie szwalniczej.

PUP w Rawie Mazowieckiej

ul.1 Maja 1A, tel.814-40-51, 814-45-18 w.252

Ślusarz, spawacz-elektryczno-gazowy, spawacz w osłonie argonowej.

PUP w Skierniewicach

Al.Niepodległości 7, pok.5 lub 6, tel.833-63-99, 833-61-82 w.201

Szef szwalni, fryzjerka, sprzedawca, technik budowlany, szwaczka, tapicer, główna księgowa, tokarz-frezer, technik-mechanik, elektronik, kierownik sadu, kierownik działu transportu, przedstawiciel handlowy z biegłą znajomością jęz. rosyjskiego, prasowaczka, murarz, kierownik budowy.

PUP w Żyrardowie

ul.Limanowskiego 45, tel.855-42-58, 855-38-12 w.262

Mgr analityki medycznej, brakarz, cukiernik, kierownik działu kontroli jakości, manager ds. rozwoju na Europę Centralną, księgowa, sprzątacz, krawcowa, dyrektor ds. utrzymania ruchu, zakupów i bezpieczeństwa, lekarz, fryzjerka, technolog tworzyw sztucznych, kierownik budowy, inżynier automatyk, pielęgniarka, dyrektor finansowy, technolog-farmaceuta, dekorator ceramiki, e-Bysiness Projekt Manager, dyrektor ds. organizacji zarządzania.

pab

Podejmę pracę

■ Rencistka 41 lat zaprowadzi i odbierze dziecko z przedszkola lub opieka, 863-01-26.

■ Młoda uczciwa wykształcenie średnie, poszukuje pracy, najlepiej na pół etatu lub 2, 3 razy w tygodniu. tel. 862-31-14.

■ Wykształcenie wyższe-ekonomiczne, 22 lata, j.angielski, j.rosyjski - średniozaawansowany obsługa komputera- poszukuje pracy biurowej. 0-504-588-691, 862-39-82.

■ Rencistka, 41 lat pilnie poszukuje pracy, sklep, opieka lub inne propozycje, tel.862-94-84, po 14.00.

■ Fryzjerka męska, młoda z doświadczeniem podejmie pracę, tel.0-608-335-984.

■ Dyspozycyjna, doświadczenie, zaopiekuje się dzieckiem, tel.862-26-22, po 19.00, prosić Zofię.

■ Technik budowlany z uprawnieniami, doświadczenie na budowie oraz w obrocie mat.budowlanymi, 861-32-93, 0-604-291-626.

■ Technik budowlany z uprawnieniami, tel.0-604-817-442.

■ Rencistka, młoda, dyspozycyjna poszukuje pracy np. sklep, bar itd. Nr telefonu 861-66-09.

Color profile: Disabled
Composite 100 lpi at 45 degrees

Listy do redakcji

W odpowiedzi na zarzuty ...

W numerze 9 (563) "Ziemi Sochaczewskiej" w artykule "Bzura sprzedana Skierniewicom" autor ukrywający się pod pseudonimem zadał szereg pytań związanych z wydaniem przez Starostę Sochaczewskiego pozwolenia wodnoprawnego na szczególne korzystanie z wód do celów rybackich w obwodzie nr 8 rzeki Bzury dla Zarządu Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Skierniewicach.

Postaram się odpowiedzieć na kilka poważniejszych pytań.

Pierwsza podstawowa sprawa to określenie statusu i nazwy uprawnionego do rybactwa na mocy wyżej przytoczonego pozwolenia. Skrót PZW oznacza w istocie Polski Związek Wędkarski - organizację działającą w oparciu o statut i ustawę z 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach. Wpis do rejestru stowarzyszeń nastąpił w dniu 08.08.1995 r. w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie pod numerem RST 25. Okręg PZW Skierniewice chociaż jest jednostką organizacyjną PZW, to posiada również osobowość prawną i tworzy koła terenowe. W powiecie sochaczewskim funkcjonują 3 koła podporządkowane organizacyjnie Okręgowi PZW w Skierniewicach, które w sumie zrzeszają ponad 2000 członków.

Kolejna kwestia, którą autor podnosi to sposób prowadzenia gospodarki rybackiej. Słusznie tu zauważył, że połowy ryb nie będą dokonywane przy użyciu kutrów i sieci. Jego sposób określa art.6 ustawy z 18 kwietnia 1985 r. o rybactwie śródlądowym, który zobowiązuje uprawnionego do rybactwa do prowadzenia racjonalnej gospodarki rybackiej zgodnej z operatem rybackim i art.7 uznający za dozwolony sposób pozyskiwania ryb przy użyciu wędki i kuszy.

Wyjaśnienia wymaga zarzut postawiony Starostwu, które rzekomo - pozbywa się rzek i innych akwenów. Otóż Starosta, wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej wydał pozwolenie wodnoprawne na korzystanie z wód rzeki Bzury do celów rybackich, która to rzeka z mocy ustawy Prawo Wodne stanowi własność Państwa. Przepisy cytowanej ustawy stanowią też, że pozwolenie na szczególne korzystanie z wód śródlądowych do celów rybackich wydaje się na okres nie krótszy niż dziesięć lat.

Zapewnić tu chciałbym także autora, że budżet Powiatu nie zyskał nic, wydając pozwolenie dla PZW, gdyż ustawa o opłacie skarbowej daje przywilej czerpania takich dochodów gminom. Tak więc kwota w wysokości 190 zł wpłacona przez PZW wpłynęła do budżetu miasta Sochaczewa. Pominę tu sprawę insynuowania jakoby PZW w Skierniewicach płaciło komukolwiek haracz.

Na pytanie ile będzie kosztować i gdzie można wykupić pozwolenie na połów ryb odpowiedź zna co najmniej 2000 mieszkańców naszego powiatu - członków PZW. Ustawa o rybactwie śródlądowym zezwala na amatorski połów ryb osobom posiadającym kartę wędkarską wydawaną przez Starostę, po złożeniu przez zainteresowaną osobę egzaminu ze znajomości ochrony i połowu ryb. Do kontroli przestrzegania przepisów ustawy i innych aktów wydanych na jej podstawie uprawnieni są strażnicy Państwowej i Społecznej Straży Rybackiej. W powiecie sochaczewskim zgodnie z art.24 ww. ustawy Rada Powiatu wyraziła zgodę na utworzenie Społecznej Straży Rybackiej przez Polski Związek Wędkarski.

Strażnicy podczas kontroli powinni legitymować się legitymacją wydaną przez starostę. Na część pytań postawionych w artykule dotyczących ładu, porządku i ochrony środowiska odpowiadam powołując się na konstytucję samorządów - ustawę z 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym, która jako zadania własne gminy stawia między innymi sprawy ładu przestrzennego, ochrony środowiska, kanalizacji, usuwania i oczyszczania ścieków, zieleni i zadrzewień. Kompetencje wójta czy burmistrza w ww. sprawach określają także ustawy szczegółowe. I tak ustawa o ochronie przyrody nadaje przywilej burmistrzowi wydawania zezwoleń na wycinkę drzew i obowiązek kontroli przestrzegania przepisów z tym związanych (art.47j). Podobnie ustawa Prawo Wodne (art.29) zobowiązuje wójta, burmistrza do nadzoru nad gospodarką ściekową w gminie.

W związku z artykułem "Bzura sprzedana Skierniewicom" redakcja Ziemi Sochaczewskiej w kolejnym numerze - 10 (564) - zamieściła list czytelnika zatytułowany "W sprawie Bzury". Treść tego listu w części potwierdza informacje zawarte w mojej wypowiedzi, a dotyczące Polskiego Związku Wędkarskiego. Sprostowania i wyjaśnienia wymagają jednak sensacje odnoszące się do kompetencji organów. To co autor przypisuje Staroście, a konkretnie Wydziałowi Ochrony Środowiska, należy w istocie rzeczy do kompetencji Burmistrza. Zadania te są przypisywane Burmistrzowi nie tylko przytoczonymi wyżej przepisami, ale również ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach z 13 września 1996 r. Mając jednak na uwadze mnogość zawartych tam artykułów, zrezygnuję ze szczegółowego ich przytaczania.

Wielkie moje oburzenie wywołały rewelacje czytelnika dotyczące organizacji podległego mi wydziału tu cytat: "słynna ochrona środowiska z siedzibą w Starostwie Sochaczewa - dwóch dyrektorów i 3 sekretarki - dobrze prosperuje pobierając 3-4 tysiące zł miesięcznie z kieszeni podatnika". Zapewniam czytelników, że wydział Rolnictwa Leśnictwa i Ochrony Środowiska ma tylko jednego dyrektora, że żadna z pracujących tu osób nie jest zatrudniona na stanowisku sekretarki. Osoby w nim pracujące są pracownikami merytorycznymi, realizującym zadania wydziału. Wysokość apanaży mogłaby ekscytować pod jednym wszak warunkiem - gdyby była prawdziwa.

Twórcy wszelkich paszkwili i pomówień powinni mieć świadomość wagi swych słów. Powinni także ponosić odpowiedzialność za swoje słowa. Kończąc tą refleksją pozostaję z wyrazami szacunku.

Andrzej Ciołkowski,

Dyrektor Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego w Sochaczewie

WAGARY NA BASENIE

Popularny wiosenny "dzień wagarowicza" od kilu lat jest coraz intensywniej "zagospodarowywany" przez instytucje oświaty, kultury i sportu. Młodzież szkolna z roku na rok ma coraz więcej możliwości spędzenia go w inny niż dotychczas sposób. O różnych rodzajach wagarowania i ofertach dla uczniów piszemy w innym miejscu, po raz pierwszy natomiast mamy do zaproponowania ciekawą inicjatywę czterech sąsiadujących ze sobą ośrodków sportu. Pływalnia "Wodnik - 2000" z Grodziska Mazowieckiego, "Nawa" ze Skierniewic, "Orka" z Sochaczewa i kryta pływalnia z Piotrkowa Trybunalskiego postanowiły wspólnie podjąć próbę bicia rekordu świata na dystansie 80 i 20 kilometrów w pływaniu sztafetowym. Będzie to "WYŚCIG PŁYWACKI NA POWITANIE WIOSNY". Celem zabawy jest oprócz rekordu popularyzacja pływania wśród młodzieży tych miast i współudział w organizowaniu wolnego czasu w pozaszkolnych programach zagospodarowania dnia wolnego od nauki formami sportowymi.

Rywalizacja odbywać się będzie w formie wyścigu sztafet i polegać będzie na przepłynięciu przez młodzież startującą w każdym z czterech miast równocześnie po 20 km. Wyścig rozpocznie się jednocześnie o godz. 8,30 startem przedstawicieli władz miejskich na dystansie 50 m. Wygra miasto, które pokona jako pierwsze odległość 20 km.

Zwycięskie miasto ustanowi rekord świata na 20 km w pływaniu sztafetowym na krótkich dystansach. Wszystkie miasta po dodaniu czasów czterech sztafet będą współrekordzistami świata na łącznym dystansie 80 km.

W zawodach mogą brać udział uczniowie wszystkich szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich niezrzeszeni w Polskim Związku Pływackim. Wyścig sztafetowy będzie rozgrywany stylem dowolnym z udziałem po 450 uczniów z każdego miasta. Łącznie w zabawie weźmie więc udział 1800 uczniów. Szkoły podstawowe pływać będą po 25 metrów, reszta po 50 metrów. Każdy zawodnik pokonuje dystans tylko jeden raz, a płynąć można także z "deską treningową" w rękach.

Zwycięskie miasto otrzyma puchar Prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego, pozostałe miasta - puchary Ministra Edukacji Narodowej i Prezesa Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu. Najlepsze szkoły i zawodników uhonorują władze miast. W Sochaczewie swoją obecność na zawodach zapowiedział Krzysztof Usielski, prezes Polskiego Związku Pływackiego. Liczymy oczywiście, że spodoba mu się nasz basen na tyle, żeby organizować na nim imprezy o charakterze ogólnopolskim. Patronat medialny nad tym wyjątkowym w skali kraju wydarzeniem objął Tygodnik "Ziemia Sochaczewska". **wach**

Miejski Klub Sportowy ORKAN Sochaczew

Proponuje zakup karnetów uprawniających do wstępu na wszystkie imprezy rugby organizowane przez klub od marca do lipca 2002.

Cena karnetu 25,00 PLN

Do każdego karnetu dołączamy gratis kalendarz klubowy

Zakup karnetów w Sekretariacie Klubu od poniedziałku do piątku w godzinach 10.00-17.00.

ZS-495

Miejski Klub Sportowy "Orkan"

ogłasza nabór

do nowo powstałej sekcji pływackiej.

Spotkanie odbędzie się na basenie ORKA dnia 23 marca 2002 r. o godz.13.30.

Dzieci w wieku do lat 8 zapraszają trenerzy Jakub Sidor i Marek Kępski.

Należy zabrać ze sobą sprzęt kąpielowy.

ZS-421

Miejski Klub Sportowy "Orkan"

ogłasza nabór

do pierwszej żeńskiej drużyny rugby TYGRYSICE

Spotkania organizacyjne odbędą się w dniach:
* 16.03. godz.13.00 boisko Orkan
* 18 i 21.03. godz.17.00 boisko lub hala MOSiR

Chcesz się sprawdzić? Przyjdź!

Zostań TYGRYSICĄ!

Zapraszam

trener Maciej Brażuk

ZS-420

CHEL POWSZEDNI

POLAN TO ZDROWIE !!!

Naturalny, bez polepszaczy, który nie pleśnieje

Chleb POLAN wypiekany metodą tradycyjną na żurkach, oparty wyłącznie na kulturach bakterii kwasu mlekowego, wywodzących się z Politechnik Łódzkiej - Instytut Technologii i Mikrobiologii. Na ten produkt są pełne dokumenty oraz atesty.
Jednakże, najlepszym atestem dla piekarni Marka i Andrzeja Wawrzyn jest wzorst zamówień.

Sprzedaż rozkręca Odbiorca i tylko Odbioraca, i to On ocenia, On kupuje, On płaci za chleb Polan.

Takie jest święte prawo, więc my piszący szanujemy jego wolę.
Potwierdzeniem jakości zaczynu/żuru piekarskiego do wypieku chleba bez polepszacza jest **Złoty Medal Targowy INTERPIEK - POLGASTRO 2002**

Piekarstwo Wawrzyn Andrzej i Marek Karolków Szwarocki 9, 96-514 Rybno, tel./faks (046) 861-12-23, 0-501-283-438

ZS-310

C:\Nowa Gazeta\zs02_12.vp
18 marca 2002 14:27:44

Klasa okręgowa juniorów

Pogrom Orkanu

Bzura Chodaków - MKS Orkan Sochaczew 6:1

Bramki dla Bzury: R.Stencel - 2,M.Szewczyk - 2, T.Winnicki, N.Kowalski

Bramki dla Orkanu: D.Wójcik

Zwycięstwo podopiecznych Józefa Szajewskiego to ogromna niespodzianka, ale trzeba uczciwie przyznać, że zostało odniesione jak najbardziej zasłużenie. Orkan w niedzielnym spotkaniu zupełnie nie przypominał drużyny sprzed kilku tygodni, która przyzwyczaiła kibiców do pewnych i wysokich zwycięstw.

Płocka A-klasa

Bakoma Bielice - Victoria Wykowo 3:1

Bramki: K.Orężak, J.Terenowicz, K.Pętlak

Zespół z Bielic po słabszym początku osiągnął sporą przewagę optyczną, którą udokumentował strzeleniem trzech kolejnych bramek. Cieszy dobra forma piłkarzy Bakomy i miejmy nadzieję, że w następnych spotkaniach ligowych będą się spisywać równie dobrze.

Zorza Szczawin - Stegny Wyszogród 5:0

Piłkarze z Wyszogrodu zaprezentowali się bardzo słabo i nie mieli w tym meczu niczego do powiedzenia. Lepiej natomiast wypadli juniorzy Stegien, którzy pokonali swoich rówieśników ze Szczawina 4:3 po bramkach Ł.Sylwestrzaka - 2, K .Szparadowskiego i H.Domańskiego.

Spotkanie towarzyskie

Ikar Sochaczew - Unia Iłów 4:3

Bramki dla Ikara: M.Almert - 2, R.Siedlecki, P.Szatkowski

Bramki dla Unii: M.Piątkowski, R.Załuga, J.Kamiński

Początek spotkania to ogromna przewaga piłkarzy Ikara, którzy prowadzili już 4:0. W miarę upływu czasu do głosu dochodzi zespół z Iłowa, ale na odrobienie strat i dogonienie rywali zabrakło podopiecznym Andrzeja Grzybowskiego już czasu.

Ziemia SOCHACZEWSKA

Wydawca:
Urząd Miejski w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16.
Redaguje zespół:
Andrzej Wach (red. nacz.) tel. 862-75-19, Sławomir Burzyński (oprac. graf.), Małgorzata Pałuba(sekretarz redakcji), Jolanta Śmielak-Sosnowska, Renata Wódka, Aneta Lewandowska (administracja).
Stale współpracują:
Tomasz Ertman, Jakub Grabiec, Jerzy Jankowski, Jarosław Niedziela, Jan Wasilewski, Stanisław Bugaj.

Adres Redakcji i Biura Ogłoszeń:
96–500 Sochaczew, ul.Wąska 17, tel. 86-223–55, fax 862-75-19.
Adres do korespondencji:
96–500 Sochaczew, skr. poczt. 30.
e-mail: z_soch@poczta.onet.pl
Druk: INTER-POLIGRAFIA SA, ul. Nowogrodzka 84/86 Warszawa

Ogłoszenia przyjmowane są w redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian tytułów, śródtytułów oraz skracania nie zamówionych tekstów.

PIŁKA NOŻNA

Mazowiecka liga okręgowa seniorów

OBY TAK DALEJ

MUDIN

MKS Orkan-Bzura Sochaczew - Legionovia II Legionowo 2:0

Bramki: P.Adamczewski, R.Jagodziński

W pierwszym spotkaniu rundy wiosennej Orkan-Bzura rozegrał bardzo dobre spotkanie i zasłużenie wygrał. Podopieczni Jerzego Hołosia powinni ten mecz wygrać nawet znacznie wyżej, niestety, zmarnowali kilka doskonałych sytuacji strzeleckich, po których powinny paść bramki. Kolejny zawodnik sochaczewskiego zespołu, którym jest Rafał Jagodziński, doznał kontuzji i prawdopodobnie na kilka spotkań zostanie wyłączony z gry.

Pozostałe spotkania

Stalmex Nadarzyn - Tur Jaktorów 3:0

Marymont Warszawa - Sarmata Warszawa - mecz przełożony

Żbik Nasielsk - Okęcie II Warszawa 1:1

Sęp Żelechów - Naprzód Zielonki 2:3

Łomianki II Warszawa - Józefovia Józefów 6:0

Zwar Międzylesie - Olimpia II Warszawa 2:0

Hutnik II Warszawa - Wkra Poniechówek 7:0

Tabela

1. Stalmex	41
2. Żbik	33
3. Okęcie II	29
4. Sarmata	29
5. Marymont	26
6. Orkan-Bzura	26
15. Józefovia	9

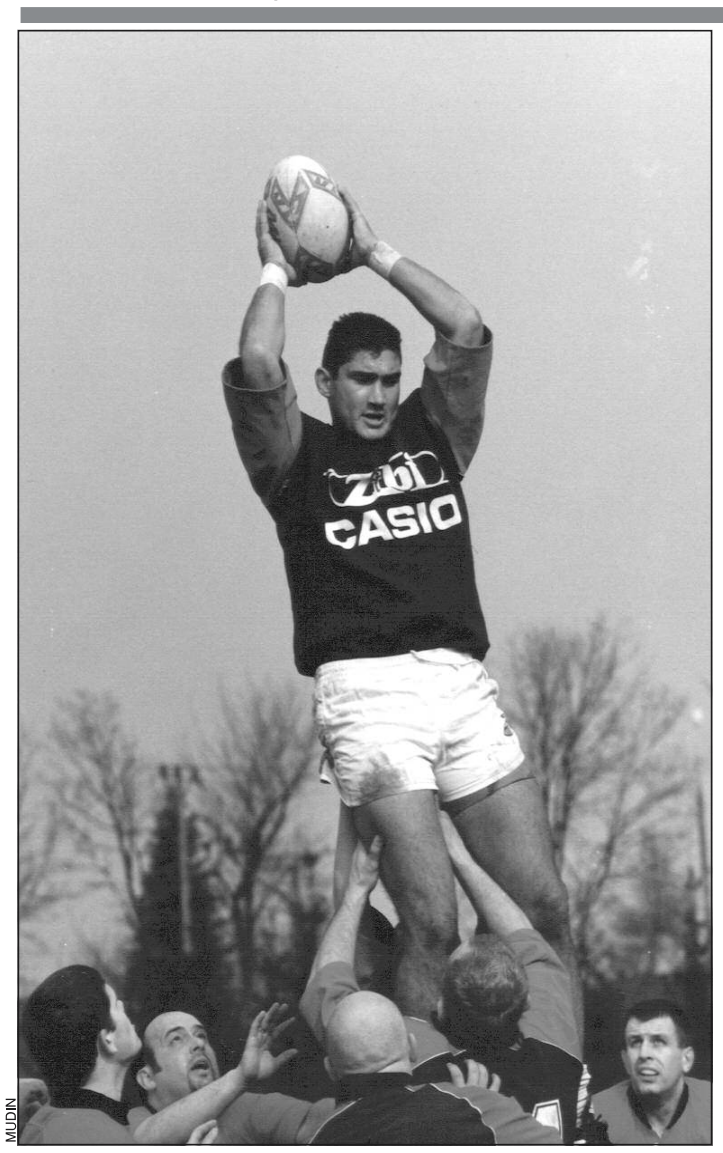
MUDIN

Zwycięski sparring

Aura mimo wszystko pozwoliła na rozegranie sparringu pomiędzy Bakomą Orkanem Sochaczew, a CSP Legionowo. Na boisku "policjantów" lepsi okazali się sochaczewianie zwyciężający 75:35 (35:15).

Zdobyczą punktową podzielili się: Pisarek - 30, Danieluk - 15, Michalak - 10, Marczewski - 10, Brażuk - 5, Szymański - 5.

Mimo wyraźnego zwycięstwa trener Kopyt nie był zadowolony z postawy swoich podopiecznych, którym zarzucił zbyt egoistyczną grę i słabą postawę w obronie (straconych aż 7! przyłożeń).

(et)

III liga tenisa stołowego

ULKS Tęcza Budki Piaseckie - Iskra Niestępowo 6:10

Punkty: A.Wejrzanowski - 3, R.Jurzyk, J.Bocheński, debel Wejrzanowski - Jurzyk

V Turniej "Grand Prix" Tenisa Stołowego

Wyniki V Turnieju
Kobiety
1. Katarzyna Rosa - 10 pkt
Mężczyźni
Do lat 16, rocznik 85 i młodsi
1. Marcin Zych - 10 pkt
Do lat 40, rocznik 1961 i młodsi
1. Kamil Łażewski - 10 pkt
Powyżej lat 40, rocznik 1960 i starsi
1. Stanisław Głowacki - 10 pkt
Punktacja po V turniejach
Kobiety
1. Katarzyna Rosa - 50 pkt
Mężczyźni
Rocznik 1985 i młodsi
1. Daniel Skrzyniarz - 42 pkt
Rocznik 1961 i młodsi
1. Artur Wejrzanowski - 44 pkt
Rocznik 1960 i starsi
1. Stanisław Głowacki - 40 pkt

Następny, VI Turniej "Grand Prix" tenisa stołowego odbędzie się 21.04.2002 r. o godz.10.00, w Hali Sportowej MOSiR, Sochaczew przy ul. Kusocińskiego 2.

MOSiR zaprasza

Hala Sportowa przy ul.Kusocińskiego 2
24.03. godz.10.00 - Turniej Judo TPJ
Pływalnia "Orka"
21.03.2002 r. - próba bicia rekordu świata w pływaniu sztafetowym na dystansach 20 i 60 km
- kursy nauki pływania - poniedziałki i piątki
- kursy na młodszego ratownika i ratownika WOPR
- aerobic

Orkan zaprasza na mecz rugby Serii A Bakoma Orkan - Budowlani Łódź - 24.03. o godz.13.00. **(p)**

Bakoma Orkan przed sezonem

W dobrych nastrojach wrócili z obozu w Szklarskiej Porębie seniorzy drużyny rugby. Podczas obozu nasi zawodnicy rozegrali jeden mecz sparringowy z drużyną Posnanii Poznań. Spotkanie skończyło się wygraną Wielkopolan 15:10. Punkty dla naszych zdobył Stefaniak, jest to zawodnik, który kilka lat temu występował w drużynie juniorów i po przerwie wrócił do klubu. Orkan w tym meczu występował w osłabionym składzie, gdyż w tym samym terminie w zgrupowaniu kadry uczestniczyli: Wróbel, Brażuk, Pisarek i Michalak. W niedzielę przewidywany jest test-mecz z ekipą CSP Legionowo, jednak ze względu na fatalne warunki atmosferyczne spotkanie to może nie dojść do skutku. W składzie nie ma większych zmian. Z drużyny odchodzi tylko słabo spisujący się w rundzie jesiennej Robert Szewczuk, treningów nie podjął także Miłosz Grochowski. Do składu powrócił po kilku latach rozbratu z rugby Robert Tarmanowski. W najbliższą niedzielę 24.03. o godz.13.00 na stadionie przy ul.Warszawskiej będziemy mogli podziwiać naszych wojowników w meczu przeciwko bardzo silnej drużynie Budowlanych Łódź. Niestety, Bakoma Orkan wystąpi w osłabionym składzie. Na boisku nie pojawią się kontuzjowani Wróbel i Liedel oraz przebywający obecnie we Francji i Włoszech reprezentanci Polski juniorów: Pietrzyk, Polakowski, Śmielak i Szwarc. Z trybun mecz obserwował będzie również Szymon Gubar zawieszony na dwa mecze za czerwoną kartkę. Spodziewać się można twardego meczu, gdyż będzie on wykładnikiem siły naszego zespołu.

Z Tunezji powróciła reprezentacja Polski seniorów, która w Afryce rozegrała jedno spotkanie. Wygrali gospodarze 14-3, a na placu wystąpili: Brażuk, Pisarek i Michalak.

Natomiast juniorzy przygotowują się do Mistrzostw Świata. Do tej pory rozegrali trzy mecze. W pierwszym ulegli Okręgowi Bizie U-18 10--42 (10-10), a punkty dla Polski zdobył m.in. Szwarc (5). Drugi mecz rozegrany był jako przedmecz extraligi francuskiej RC Narbone-Borgune. Nasi zawodnicy mieli okazję zobaczyć bardzo dobre spotkanie, a na boisku m.in. kapitalnego łącznika ataku reprezentacji Argentyny-Cesadę. Niestety, przedmecz z drużyną Langodoc U-19 zakończył się również porażką 19-32 (5-15), pocieszające jest, że punkty w tym spotkaniu zdobywali zawodnicy Orkanu: Pietrzyk (5) i Śmielak (4). Trzecim rywalem Polaków był trzecioligowy zespół włoski Averzzano. Tym razem górą byli biało-czerwoni, którzy zasłużenie wygrali 43--17 (27-17). Tym razem z sochaczewian punkty zdobywali Śmielak (13) i Szwarc(5). Życzymy udanych spotkań naszym reprezentantom i awansu do grupy A. Pierwszym rywalem Polaków będzie zespół Namibi, który jest zawsze wielką niewiadomą, gdyż bardzo często wzmacnia się zawodnikami z RPA.

(et)

Na aucie

Przerwany set

Kiedy usłyszałem o śmierci Huberta Wagnera, ogarnęła mnie wielka złość. Jeden, zwykły kawałek mięsa, jakim jest ludzkie serce , pozbawił życia tak wielką osobowość, jaką był legendarny trener siatkarzy ...

Miałem 23 lata, kiedy z wypiekami na twarzy, wśród przyjaciół, całowaliśmy ekran wysłużonego "Naptuna", podczas pewnej, letniej nocy. Nasi siatkarze w finale pokonali ruskich! Jakże nam wtedy, w 1976 roku, smakowało to zwycięstwo nad sowietami. Pomyślałem wtedy o moim dziadku, walczącym w 1920 roku pod Radzyminem i ojcu, który obserwował zwycięski mecz i dwie bramki Gerarda Cieślika, strzelone .... na stadionie śląskim w latach 50-tych ...

Wielokroć miałem okazję być w towarzystwie "Grubego". Dla dziennikarzy radiowych był trudnym rozmówcą, ale tylko ze względu na montaż materiałów. Mówił tak dosadnie, że po wyeliminowaniu tych słów, mało nam zostawało na taśmie. Ale on taki był - nie znosił dwuznaczności, wolał zobrazować sytuacje wulgaryzmem, aby wywołać dosadność.

Miał rację "Tomek", Jan Tomaszewski, kiedy wymienił Wagnera wśród największych trenerów Rzeczpospolitej. Ustawił go obok: "Papy", Henryka Łasaka i Kazimierza Górskiego. Dużo jest trenerów, którzy osiągnęli sukcesy, ale nie wszyscy w takim stylu, jak Jurek ... To była swoista męska przyjaźń między trenerem a zawodnikami. Na parkiecie "kat", poza nim kumpel.

Kiedy onegdaj czynnie uprawiałem sport, rządziliśmy się dwiema zasadami. 90 minut na boisku piłkarskim byliśmy futbolową rodziną. W tym czasie naszym ojcem był trener. Gdyby od nas odszedł, płakalibyśmy za nim, jak za ojcem.

Dziś tak robią: "Szabla", "Łysy", "Gaweł", złoci chłopcy z Montrealu. Choć nie ze szczęścia, jak wtedy z Jurkiem ...

Zbigniew Bonalski

Color profile: Disabled
Cyan 100 lpi at 15 degrees
Yellow 100 lpi at 0 degrees

SERWIS

Wtorek, 12 marca

■ W warszawskiej komunikacji giną coraz częściej nowe, drogie i bardzo skomputeryzowane kasowniki. Kierownictwo zastanawia się nad zainstalowaniem w autobusach kamer, aby widzieć tych, co kradną kasowniki. Jedyne, co ich przed tym powstrzymuje, to obawa o to, kto z kolei będzie strzegł owych kamer, które byłyby też łakomym kąskiem. I tak kółko się zamyka, a swoją drogą, po co ludziom kasowniki? Zakładają przy drzwiach do domowych łazienek, żeby się przyjęcie choć w części zwróciło.

Środa, 13 marca

■ Sąd w Bielsku Podlaskim orzekł, że starosta siemiatycki sfałszował swój dyplom ukończenia studiów. Starosta zapytany przez dziennikarza, dlaczego kłamał, odpowiedział szczerze, że to ze zdenerwowania. Denerwowało go, że brak mu wykształcenia.

■ Przywódca rolniczej Solidarności Marian Zagórny zagroził, że jeśli władze Jeleniej Góry nie wyjaśnią, dlaczego wymieniono zamki w jego biurze, zmobilizuje chłopów, aby zaleli ratusz gnojówką. Ma jej być 10 tys. litrów. Urzędnicy boją się teraz, że będzie się w Jeleniej mówiło, że sprawy w ratuszu śmierdzą.

Czwartek, 14 marca

■ Przez prawie rok kierowniczką jednego z referatów w białostockim Urzędzie Miejskim była pani Barbara, z zawodu kelnerka.

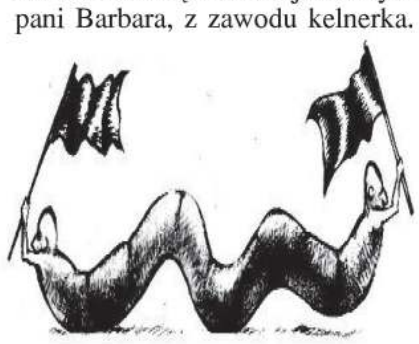

Ukrywała to jednak posługując się podrobionym dyplomem magisterskim. Podobno nikt nie zauważył, że nie ma kwalifikacji, a współpracownicy wspominają ją bardzo dobrze. Ot, jakie dziś mamy szkoły ...

■ Rektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza oraz 25 innych znanych osób, opublikowało list w obronie abp. Juliusza Paetza obwinianego o molestowanie seksualne kleryków. W odpowiedzi otrzymali oni list od prodziekanów wydziału teologicznego UAM, którzy wyrazili smutek, iż protestujący nie zatroszczyli się losem pokrzywdzonych kleryków, studentów wydziału teologicznego . Wypowiedział się też abp Józef Życimski twierdząc, że godność alumna z seminarium w oczach bożych nie jest mniejsza od godności arcybiskupa. Jednak nie wszyscy chyba tak uważają, więc ciekawe, co na to Pan Bóg.

Piątek, 15 marca

■ Wicepremier Marek Belka zapowiedział, że Polska aktywnie wesprze najuboższe kraje ... doświadczeniami z własnej transformacji. Przede wszystkim damy im zapewne radę, jak szybko i sprawnie wyzbyć się majątku narodowego i jak na tym mogą zarobić elity. A także, jak w ciągu 12 lat transformacji dojść od zerowego do 20-procentowego bezrobocia. A wszystko to z dobrego serca.

Galeria
Rysuje Sławomir Burzyński

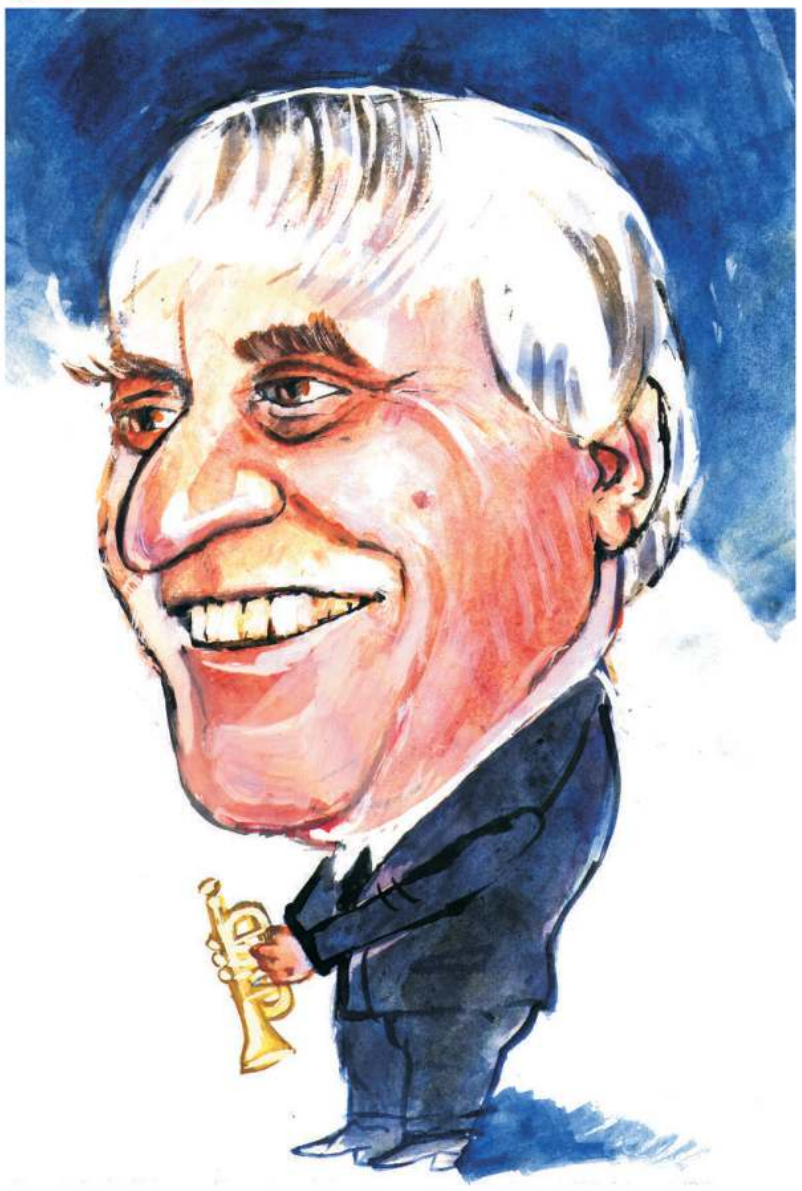

Janusz Ciura
Radny Powiatu, Przewodniczący Sochaczewskiej Unii Pracy

Środek dnia, godzina 12.00. Na przystanku miejskich autobusów przy stacji PKP czeka kilkanaście osób. Nagle z fasonem i piskiem opon zatrzymuje się pojazd służbowy z napisem ZKM, wyskakuje z niego trzech energicznych panów ze szczotkami i szuflami w dłoniach, którzy żwawo biorą się do roboty. Szczotki furczą, a w powietrzu unoszą się coraz większe kłęby kurzu, wzbudzając popłoch wśród oczekujących na przystanku pasażerach. Siedzący na ławce, też nie zostali oszczędzeni. Czyściciel tak szybko i wprawnie "przeleciał" szczotą pod ich nogami, że nie wszyscy zdołali uciec... Na moje pytanie, dlaczego nie robią tego w nocy, gdy przystanki są puste, tak jak to się praktykuje w bardziej cywilizowanych stronach, jeden ze sprzątających rezolutnie odpowiedział: - Panie, w nocy to ja muszę pospać z żoną!

I nie chciałbym być tu posądzany o to, że odbieram ludziom prawo do usankcjonowanych przed ołtarzem przyjemności, a co gorsza jestem przeciwny powiększaniu się sochaczewskiej populacji, zwłaszcza, że gdy przekroczymy 40 tysięcy będziemy mogli wybrać sobie w październiku nie burmistrza a prezydenta, a to już jest coś!

Dlatego w tej sytuacji zgadzam się na kurzenie ludziom w oczy, bo przecież zdrowe pożycie to podstawa. Życzę więc panom z ZKM, ciepłych snów.

Było sobie przy ulicy Niemcewicza biuro poselskie byłej sochaczewskiej pani poseł. Teraz pani doktor posłem być przestała, a w siedzibie jej biura zadomowił się ... Zakład Pogrzebowy. Czy to tylko przypadek, czy memento mori dla tamtej politycznej formacji?

Niedawno pisaliśmy o otwarciu w chodakowskim MOK-u wystawy aktu. A ja ubolewałem, w tej rubryce, że żadna z modelek na wernisażu się nie pojawiła. Jak się okazuje, pojawiła się niewiele później, nakazując autorowi zdjęcie jej rozebranych fotek. Podobno wkurzył się narzeczony dziewczyny, bo śmiali się z niego koledzy, iż jej wszystkie gołe tajemnice będzie znało całe miasto. Ale, co to za miasto, panie kochany ... niecałe 40 tys. mieszkańców!

Tyle się pisze o patowej sytuacji w Nowej Suchej w związku z niechcianym przez mieszkańców wysypiskiem, którego inwestor poniósł już duże koszty. A rozwiązanie jest proste. Podobno zjawili się już niemieccy kontrahenci, którzy chcą kupić te tereny i spłacić poprzedniego inwestora, a mimo to gmina ich nie chce. Może dlatego, że pragną oni zbudować tam pole golfowe, a o czymś takim mało kto u nas słyszał i są uzasadnione obawy, że bydło może zacząć zdychać, albo kury nieść jajka, gdy zobaczą fruwające piłki.

KRAJAN

Patron praktykujący

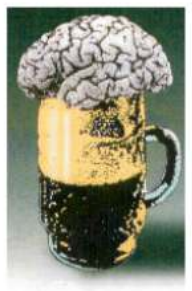

MAŁE PIWO

Jak doniosła lokalna prasa, sochaczewskie Gimnazjum nr 1 ubiega się o nadanie mu imienia Jana Pawła II i jest to pierwszy chyba w naszym mieście przypadek, by na patrona wybrano osobę jeszcze żyjącą. Dotychczas bowiem wykorzystywano do takich celów osoby, które już osobiście nie mogły popsuć pomysłodawcom zabawy. Teraz jest zupełnie inaczej, bo papież żyje, chyba, że władze szkoły coś przeczuwają i pragną być pierwsze?

Inna sprawa, iż, jak rozumiem, nadawanie patronów szkołom ma oczywiście głęboko wychowawczy charakter, dlatego nazwanie tej placówki imieniem postaci posiadającej tak wielki autorytet zarazem moralny jak i duchowy staje się dla nauczycieli a także dla uczniów wielkim wyzwaniem. Chyba, że sprawę tę potraktujemy czysto dekoracyjnie. Nie sądzę jednak, aby tak było w tym przypadku. Z tym większą więc uwagą obserwować będziemy poczynania szkoły i młodzieży szukającej wzorca w postaci papieża Polaka. I kto wie, czy pod kierownictwem Mirosławy Rogali nie powstanie pierwsze w mieście gimnazjum, a może nawet seminarium ... duchowne.

Najczęściej jednak patronuje u nas Fryderyk Chopin: w LO, szkole muzycznej, podstawowej siódemce oraz hotelu. Ale inne szkoły, też nie od macochy i swój patron mają. I tak na przykład szóstka cieszy się z Władysława Jagiełły, który pogonił Krzyżaków i teraz liczą, że w razie czego pogoni również Unię Europejską, która zagnieździła się tu w jakimś klubie. Czwórka ma Korczaka, trójka zaś Krzywoustego, który może lepiej, aby był Złotoustym, bo karta nauczyciela zabrania przecież uprawiania zawodu osobom z widocznymi wadami anatomii. Dwójka posiada Marię Konopnicką a jedynka Ludwika Waryńskiego, który umarł w ciurmie za socjalizm. Tylko jak to teraz wytłumaczyć młodzieży?

Nie ma swego patrona szkoła specjalna, dlatego należy to jak najprędzej nadrobić. Proponuję imię "Parlamentarzystów Polskich", bo w tych szeregach jest przecież wiele osób specjalnej troski.

Do patronów sochaczewskich szkół dołączył niedawno też Jarosław Iwaszkiewicz. Przypadła mu w udziale fuzja... ale tylko pozornie strzelono gafę, przypinając go do połączonych zawodówek: ekonomicznej i chemika.

Unaocznia to bowiem uczennicom, jak inaczej mogłyby potoczyć się losy choćby "Panien z Wilka", gdyby zajmowały się intratnym doradztwem ekonomicznym. A i chorgo na płuca ukochanego też dałoby się przy pomocy chemii podleczyć.

Również zespół szkół rolniczych jest bardzo adekwatnego imienia, patronują mu bowiem bohaterowie walk nad Bzurą z 1939 roku, a przecież doskonale wiemy, jak wówczas przy pomocy armat, rusznic i granatów skutecznie zaorano ziemię sochaczewską.

I tylko dzisiejszy zespół szkół mechanicznych ciągle imienia nie posiada. Po latach królowania "Waltera" Świerczewskiego, trudno znaleźć kogoś na jego miejsce. A szkoła też już teraz nie ta, bo to Zespół Kształcenia Praktycznego, więc praktycznie mógłby być każdy... byle był praktykujący.

Sławomir Burzyński

C:\Nowa Gazeta\zs02_12.vp
18 marca 2002 14:19:36
Plate: 3 of 4